Nr. 106. Dnia 18 kwietnia (z dod. por.). Wtorek. Dnia 6 (18) kwietnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon admininistr. 517 W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Filochowski przygotowywać będzie dziatwę płci obojej do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunji świętej, która udzielona im zostanie w dzień św. Trójcy, 28-go maja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od dwóch lat, odkąd Emin basza wstąpił w służbę niemiecką i przedsięwziął wyprawę do wielkich jezior centralno afrykańskich, kilkakrotnie zwiastowały już hiobowe wieści zgon zasłużonego acz trochę zdziwaczałego pioniera cywilizacji. Wieści te powtórzyły się znów obecnie i zdaje się, że tym razem chyba zwiastują już smutną prawdę: Emin znalazł chłodny grób w owej gorącej Afryce, z której go żadne namowy i przestrogi wywabić nie zdołały.

Kapitan Williams w piśmie wystosowanem d. 9-go grudnia z. r. do angielskiego stowarzyszenia wschodnioafrykańskiego z Kampali (w Ugandzie) wyraził już silne swe przekonanie, że Emin nie żyje. Wkrótce potem wiadomość ta przedstawiła się w formie wyraźniejszej w depeszy zanzibarskiej *Berliner Tagblattu* z d. 14-go grudnia, również datowanej z fortu Kampala. Depesza donosi, że Dmin basza z Kawalli wyruszył do Masamboni a ztąd nad rzekę Ituri i nad brzegami tej rzeki poniósł okrutną śmierć z ręki dzikiego plemienia Manyemów. Korespondent opierał się na tem, co znalazł w zapiskach urzędnika egipskiego Avada effendiego, który razem z Eminem był w Masamboni. Wedle podań tegoż śmierć Emina nastąpiła w d. 12-ym albo 13-ym marca r. z.

W tych dniach nareszcie otrzymał *Times* z Zanzibaru potwierdzenie wiadomości na podstawie zapewnień bardzo miarodajnej w tych rzeczach osoby, to jest syna Tippo Tipa, znanego arabskiego sprzymierzeńca europejczyków. Syn Tippo Tipa, Sefu, nie wstąpił bynajmniej w ślady ojcowskie i nie idzie ręka w rękę z żywiołami, wnoszącemi cywilizację do wnętrza ciemnego kontynentu; owszem stanął on na czele buntu miejscowej ludności arabskiej przeciw rządowi Konga i może nawet w walce z nim samym padł Emin basza.

Warto w takiej chwili przypomnieć sobie kilka etapów z życia zgasłego podróżnika i wodza.

Edward Schnitzer (Emin basza) urodził się d. 28-go marca 1840-go w Opolu synem kupca żydowskiego. Studjował medycynę we Wrocławiu, Berlinie i Królewcu, następnie jako lekarz przyboczny Izmaela przedsięwziął podróż do Syrji i Arabji, towarzyszył mu do Trapezuntu i Erzerumu, później poszedł z nim razem na wygnanie do Janiny. Po śmierci Izmaela ożenił się Schnitzer z greczynką; wówczas już przyswoił on sobie do tego stopnia obyczaje orjentalne, że niktby w nim europejczyka poznać nie zdołał.

Nazwisko jego rozniosło się szerzej po Europie dopiero z chwilą, gdy razem z Gordonem pomknął się do Sudanu. Tu został lekarzem naczelnym i bejem (pułkownikiem). Podróż do krainy Mwutan była pierwszą jego samoistną wycieczką eksploracyjną. Kiedy wszczął się w Sudanie ruch mahdiego, Emin zajęty był już organizacją egipskiej prowincji podrównikowej. Ruch mahdiego odciął go zupełnie od Egiptu. Przez lat kilka głuche zaledwo wieści napływały do Europy z owej eminowskiej prowincji ekwatorjalnej. Wreszcie Anglja, jako protektorka Egiptu, uważając za swój obowiązek wywieść na światło dzienne ugrzęzłego w mrokach tajemnic centralno-afrykańskich pioniera, wysłała Stanleya, który dotarł do Emina i wywiódł go *per fas et nefas* do Zanzibaru. Tu jednak na pół oślepły Emin uparł się powrócić do swojej umiłowanej prowincji i zamiaru—jak się zdaje — dokonał. Tylko, że swój upór przypłacił przedwczesnym zgonem.

Upojenie radości w Belgradzie z powodu upadku znienawidzonych gwałcicieli prawa, a objęcia władzy przez młodziutkiego, pełnego darów umysłowych i energji króla trwa, przybierając coraz majestatyczniejsze wymiary. W sobotę powtórnie Belgrad zapłonął wspaniałą iluminacją, znowu ruszyły do konaku królewskiego pochody z pochodniami, znowu ozwały się okrzyki: „*Żiwio Kralj*!" i chóry śpiewacze i serenady orkiestralne i tańczono wesołe „koło" po ulicach. Obecnie 22 miast serbskich wysyła deputacje czołobitne do króla, który oświadczył, iż chce być stróżem prawa i wolności narodowej.

Smutno i ciemno tylko w oknach upartych rejentów i ministrów. Jeszcze w sobotę osoby i mieszkania ich były pod ścisłą strażą, niewpuszczającą nikogo do wnętrza. Reporter *Małych Nowin* w przebraniu portjera pragnął przedostać się do eksprezesa ministrów Awakumowicza, ale go poznano i cofnięto siłą zbrojną z bramy. Straż czuwa także nad osobą metropolity Michała.

Posłowie liberalni wysłali zaraz w piątek prezesa skupczyny, Żywana Żywanowicza, do nowego rządu z prośbą o uwolnienie internowanych ministrów, jako deputowanych. Odpowiedziano mu, że skupczyna rozwiązana i niema już deputowanych.

Wszystkie już państwa uznały objęcie rządów przez króla Aleksandra i złożyły mu powinszowania przez swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Belgradzie.

Br. Z.

Metoda Kneippa u nas.

Dwukrotnie poruszona przez nas sprawa założenia zakładu hydropatycznego w pobliżu Warszawy wywołała ożywioną zdań wymianę. Blizkość Warszawy, konieczny warunek, na który położyliśmy nacisk, utrudnia nieco rozwiązanie praktyczne sprawy. Nie wątpimy przecież, iż z biegiem czasu z kilkunastu miejscowości choć jedna okaże się przydatną pod każdym względem na założenie uzdrowiska na wzór Wörishofen. Okolice Rudy Guzowskiej najwięcej dotychczas liczą zwolenników, którzy pragnęliby zastosować u nas bawarską ks. Kneippa metodę leczenia. W pobliżu Mszczonowa wymieniono parokrotnie „Hamernię", która jednak ma tę wadę, iż leży w szczerem polu. Zwracano również naszą uwagę na obszerne, bo parusetwiorstową przestrzeń zajmujące lasy, należące do dominjum Radziejowice, Józefa hr. Krasińskiego. Lasy te, odległe od Rudy Guzowskiej o wiorst osiem zaledwie, połączone ze stacją kolejową

Z TEATRU.

Czy pamiętacie czytelnicy „Kwestję przy kominkowym ogniu" Narcyzy Żmichowskiej (Gabrjeli), w której zebrane kółko ludzi wyższej inteligencji i wyjątkowo szlachetnych charakterów prowadzi dyskusje z powodu zerwania stosunku dwojga ludzi, którzy się kochali, bo mężczyzna zajął się inną kobietą i porzucił dawną swoją miłość dla nowej. Co zrobić z kobietą, która jeszcze kocha, gdy mężczyzna już ją kochać przestał? Każdy kolejno wypowiada tu swoje zdanie, sądząc według pojęć własnych i temperamentu, według poglądów, jakie wyrobiło w nim doświadczenie, obserwacja życiowa lub instynkt szlachetnego serca. Gabrjela jednak nie rozwiązuje kwestji, a ostatnie wyrazy noweli, ostateczny rezultat dociekań samej autorki, to owo smutne: „ja nie wiem", którem na tyle zagadnień psychologicznych najgłębszy myśliciel i badacz, znawca serc ludzkich, odpowiedzieć jednakowo muszą.

Jedno z takich zagadnień natury psychologiczno-społecznej obrał sobie Marjan Gawalewicz za temat do dwuaktowej sztuki p. t. „Stare długi", którą po raz pierwszy wystawiono wczoraj w teatrze Rozmaitości. Sprawa jest skomplikowana, pozwólcie zatem, że przedewszystkiem treść utworu opowiem.

Adwokat Hański jest od lat pięciu mężem pani Felicji, z którą ożenił się prawdopodobnie nie z gwałtownej miłości, ale dlatego, że panna, sądząc według przyjętej w średniej sferze towarzyskiej miary, była bardzo świetną dla niego partją. Miała urodę, ogładę salonową, niezłe wychowanie według pojęcia mieszczańskiego (gra na fortepianie, mówi dobrze po francusku, ma wiadomości encyklopedyczne z literatury i sztuki, czytała to i owo, może nawet książki poważniejsze) i... co było najważniejszem dla poczynającego prawnika, otrzymała znaczny posag w gotowiźnie, której znaczną część Hański na spłacenie długów, podobno przez ojca zaciągniętych, użył.

Młode małżeństwo nie jest szczęśliwe; źle się dobrali, nie zgadzają się w usposobieniach, gustach, charakterach! On na życie patrzy się poważnie, ona pragnie błyszczeć, być koryfeuszką mody na balach, rautach i zebraniach salonowych, pragnie używać życia i młodości, kupować szych i blichtr światowy za posag, jaki mężowi wniosła. Majątek miała znaczny—stać ją na to!

Mąż i żona sprzykrzyli się sobie wzajemnie. On się nie mógł dopatrzeć w niej serca, ona zaczyna go lekceważyć, bo towarzyszem przyjemnym dla niej nie jest, gdy zgorzkniał, sposępniał i zaczeluścił się, jak żółw w skorupie, w samotni swojej pracowni. Między tymi dwojgiem ludzi niema już nic wspólnego, złudzenia miodowych miesięcy prysnęły na zawsze, rozczarowali się do siebie wzajemnie, zniechęcili!... to nie para małżeńska, ale dwoje nieprzyjaciół, skutych z sobą łańcuchem ślubnym, który im ciąży, jak kajdany. Dzieci nie mają, więc brak im nawet nadziei, aby pochmurne niebo ich wspólnej przyszłości zajaśniało choćby najdrobniejszym promykiem słońca!

Czy ci ludzie wytrzymaliby długo z sobą, przesądzać trudno, choć, jak mówi o nich przyjaciel Zygmunta, stary kawaler Adolf, wyglądają, jak dwie naładowane elektrycznością butelki lejdejskie, które wybuchną iskrą piorunu lada chwila, przy pierwszej lepszej sposobności. Utarczki, spory są coraz częstsze, nieporozumienie coraz ostrzejsze przybiera formy!

Piorun spada, ale nie z tej chmury, z której go przewidywać było można.

Hański kiedyś jeszcze na uniwersytecie poznał młodą dziewczynę, retuszerkę czy modystkę, Irenę, którą czy pokochał, niewiadomo, bo tylko w jej uczucie dla niego gwałtowne, szczere a bezinteresowne, uwierzyć powinniśmy wedle intencji autora. Zygmunt zerwał stosunki z Ireną na parę lat przed małżeństwem z Felicją i nie wie nawet o tem, co się dzieje z dawną jego kochanką, a co gorsza, nigdy mu nawet przez myśl nie przeszło zatroszczyć się o los... jej dziecka.

I otóż doszedłem w opowiadaniu treści utworu Gawalewicza do zagadnienia etycznego, na jakie autor, wedle mojego przekonania, główną wagę kładzie w swojej sztuce. Co powinien zrobić mężczyzna z podobnym grzechem na sumieniu w swojej przeszłości? Czy wolno mu się żenić z inną kobietą, czy powinien wyspowiadać jej się przed ślubem z zobowiązań, jakie na nim ciążą? Jak zabezpieczyć los dziecka, gdy jest pewnym swojego ojcostwa? Jaka kara dotknąć go powinna za złamanie życia uwiedzionej kobiety, za ciernistą dolę biednego dziecka, które zawsze pokutować musi za winy swoich rodziców?

Dziecko bez ojca, człowiek bez nazwiska, syn kobiety upadłej!... Z jakimże brzemieniem sromoty i poniżenia musi iść w drogę życia to nieszczęśliwe stworzenie, upośledzone na każdym kroku przez etykę społeczną, prawo cywilne i uprzedzenia towarzyskie, karane zawsze i wszędzie za nieswoją winę.

Gawalewicz nie rozwiązuje kwestji, bo jej rozwią-

szosą, ze względu na swoje położenie wyjątkowo dodatniemi odznaczają się warunkami. Wzdłuż szosy, wiodącej do Mszczonowa, nie brak tu miejscowości, zarosłych lasem iglastym, obfitujących w liczne źródła czystej wody krynicznej, na gruncie przepuszczalnym, lekko spadkowym. Rzekliśmy, iż sama przestrzeń lasów radziejowickich jest bardzo znaczną. Dodajmy, iż leśnictwo radziejowickie łączy się niemal z również obszernemi lasami, należącemi do Jakuba hr. Potockiego. Woda więc, lasy, powietrze balsamiczne, natura gruntu wreszcie wskazują na Radziejowice, jako na punkt, o dwie godziny zaledwie od Warszawy oddalony, na którym zakład kneippowski z powodzeniem mógłby prosperować. Podobno zarząd dóbr radziejowickich byłby nawet skłonny do ustępstw w razie, gdyby konsorcjum kapitalistów powzięło poważny zamiar eksploatowania leczniczych warunków radziejowickiej przestrzeni leśnej.

Od jednego znów z obywateli ziemskich, zamieszkałego w pobliżu Rudy Guzowskiej, otrzymujemy kilka uwag, dotyczących jeszcze okolic Mszczonowa. Niema wątpliwości—pisze nasz korespondent—iż leczenie hydropatją, zwłaszcza zaś metoda Kneippa coraz to więcej zyskuje zwolenników pomiędzy nami. W Wöristhofen corocznie przez cały sezon bawi znaczna ilość u tejszych krajowców; nawet w Warszawie od niedawna istnieje zakład leczniczy, w którym jeden z lekarzy stosuje metodę kneippowską. Również niedawno powstał podobny zakład pod Lwowem i zdążył sobie już zyskać szerszą popularność i liczną klijentelę. Można więc śmiało twierdzić, iż zakład hydropatyczny, założony w korzystnych warunkach w pobliżu Warszawy, byłby dobrodziejstwem dla mieszkańców miasta, a jednocześnie zapewniłby zysk pewny kapitałom, których lokacja korzystna a pewna coraz to trudniejszą się staje.

Główne zaś warunki, od zakładu podobnego wymagane, są: łatwa komunikacja z Warszawą, umiejętna administracja i fachowy kierunek lekarski. Należy więc przedewszystkiem wynaleść miejscowość w pobliżu kolei wiedeńskiej, jako posiadającej dworzec w środku miasta i dającej największą ilość pociągów, bo 9 dziennie w obu kierunkach. Nie wyłączając *a priori* innych punktów, okolice lasów radziejowickich lub same lasy odpowiadają warunkom wymaganym.

Rozpatrując ze strony praktycznej możność urzeczywistnienia poruszonego przez *Kurjer* projektu, spotykamy przedewszystkiem formę spółki, jako dającej najwięcej widoków do osiągnięcia pozytywnego a niezbyt oddalonego w czasie rezultatu. Niezawodnem jest, iż wszyscy okoliczni obywatele, których nie brak, jak również przemysłowcy z pobliskiej Rudy Guzowskiej i Żyrardowa, chętnie wzięliby udział pieniężny i zapewniliby pomoc czynną przy urzeczywistnieniu projektu.

Sprawa fachowego kierunku lekarskiego nie do nas należy. W każdym razie otrzymaliśmy tak znaczną ilość odezw w przedmiocie uzdrowiska bliskiego Warszawy, iż niesłusznem byłoby przewidywać apatję naszych lekarzy w razie, gdyby luźny projekt wprowadzono na grunt trwalszy przez zapewnienie poparcia ze strony kapitalistów.

Tak się przedstawia w danej chwili sprawa metody Kneippa u nas. *K. W.*

Głosy publiczne.

„Posady i prace".

Szanowny panie Redaktorze!

Zechciej łaskawie nie odmówić miejsca w ramach twego poczytnego pisma w kwestji, obchodzącej zarówno ogół ogłaszających się, jako też i korzystających z ogłoszeń pod rubryką: „nauka i wychowanie", oraz „posady i prace".

Korepetycja lub posada wakuje np. u p. X., który, chcąc zrobić dobry wybór, przez kilkakrotne ogłoszenie *Kurjera warszawskiego* poszukuje odpowiedniego kandydata: ten szczęśliwym trafem przybywa zaraz po pierwszem ogłoszeniu i, jako odpowiadający w zupełności wymaganiom, zostaje przyjętym; wszyscy zaś później przybywający w ciągu dni kilku, zgłaszaniem się ustawicznem wyprowadzają z cierpliwości służbę i narażają się na różnorodne przykrości, których mogliby uniknąć, gdyby na drzwiach mieszkania znaleźli napis: posada zajęta. Te dwa wyrazy, odbierające wprawdzie nadzieję zgłaszającym się kandydatom różnego stanu, płci i wieku, zaoszczędziłyby im upokorzenia i uchroniłyby ich osobistą godność od beztaktownego nieraz przyjęcia. Zdarza się bowiem, iż poszukujący pracy drogą anonsu, niejednokrotnie doznawszy już zawodu i przykrości, jeszcze raz probuje szczęścia, biegnie ile sił starczy, aby przybyć wcześniej, niż inni, zmęczony z bijącem sercem przybywa zapóźno po to tylko, aby zawrzały w nim wszystkie obrażone uczucia.

W tak ważnej kwestji chleba za łaskawem pośrednictwem twego, szanowny panie redaktorze, pisma, za stosowne uważam prosić ogół ogłaszających, aby w przyszłości, wchodząc w przykre położenie spóźniających się kandydatów, nie zaniechali stosownego na drzwiach mieszkania napisu.

Racz przyjąć i t. d.

Jeden z wielu *L. K.*

Wystawa międzynarodowa prasy.

W Pałacu sztuk pięknych w Brukseli otwarto wystawę międzynarodową czasopism świata całego.

Jest to już druga tego rodzaju specjalna ekspozycja. Pierwsza wystawa, również międzynarodowa, prasy perjodycznej urządzoną została w r. 1885-ym w Nizzy, z inicjatywy i pod kierownictwem p. Stanisława Czarnowskiego w gmachu Ateneum.

Organizacją wystawy obecnej zajęły się dwa towarzystwa brukselskie: „*Société de la presse belge*" i „*Cercle belge de collectionneurs de journaux*".

Wstępne prace i studja poczyniono zawczasu, a wykonaniem ułożonego programu zajął się odpowiedni komitet, wybrany z łona dwóch pomienionych towarzystw.

Obecna wystawa brukselska prasy dawnej i współczesnej ma za zadanie przedstawić poglądowo rozwój dotychczasowy i znaczenie dziennikarstwa we wszystkich krajach i częściach świata; dalej zbadać przyczyny nadzwyczajnego rozrostu tej gałęzi piśmiennictwa; wreszcie wskazać zadania, jakie ma dziennikarstwo we wszystkich kierunkach życia i pracy ludzkiej.

Aby uczcić zasługi pierwszych pjonierów dziennikarstwa, postanowiono przedstawić o ile można w pełnym obrazie dzieje rozwoju prasy od jej pierwszych zaczątków. Postanowiono przy pomocy dokumentów i zabytków z XVII i XVIII-go w. odtworzyć niejako historję przeistaczania się dziennika, jego pierwsze kroki, postępy i rozrost olbrzymi.

I-szą więc grupę wystawy stanowią okazy czasopism dawnych i nowych z wszelkich epok i krajów, nadsyłane przez lubowników zbieraczy, redaktorów, wydawców, ajencje ogłoszeń i t. d.

II-ga grupa obejmuje przedmioty pomocnicze: bibljografję czasopism, katalogi, cenniki, badania statystyczne itp.

III-cia—sztuki graficzne i różne gałęzie przemysłu, mające styczność z dziennikarstwem.

IV-ta nakoniec składa się z rycin, sztychów, rzeźb, aluzyj wszelkiego rodzaju, tyczących się dziennikarstwa; jest to dział artystyczny wystawy.

Klasyfikacja dzienników według treści jest następująca: 1) dzienniki polityczne; 2) czasopisma naukowe, dotyczące: chemji, fizyki, matematyki, medycyny, astronomji, botaniki, zoologji, geografji, ekonomji itp.; 3) dzienniki literackie; 4) czasopisma teatralne; 5) dzienniki artystyczne, poświęcone muzyce, malarstwu, rzeźbie, budownictwu itd.; 6) pisma rolnicze, dotyczące: rolnictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa, ptasznictwa; 7) czasopisma przemysłowe, poświęcone: inżenierji, żegludze, rękodziełom i t. d.; 8) dzienniki finansowe; 9) dzienniki handlowe i ekonomiczne; 10) pedagogiczne i uniwersyteckie; 11) pisma, poświęcone sportowi: gimnastyce, wioślarstwu, fechtunkowi, jeździe konnej, rybołówstwu, polowaniu itd.; 12) dzienniki mód; 13) czasopisma sądowo-prawnicze; 14) pisma ilustrowane beletrystyczne i humorystyczne; 15) czasopisma filozoficzne; 16) dzienniki ogłoszeń; 17) pisma wojskowe; 18) dzienniki stenograficzne; 19) pisma bibljograficzne; 20) dzienniki urzędowe, prowincjonalne i komunalne; 21) czasopisma rozmaite.

Wspaniałe sale Pałacu sztuk pięknych, który rząd oddał na pomieszczenie wystawy, odpowiadają w zupełności rozległemu jej programowi i wielkiej obfitości materjału.

Wystawa trwać będzie do końca maja r. b.

S. Czarnowski.

Wiadomości bieżące.

≡ *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego oskarżeni i podsądni małoletni do 17-go roku życia mogą być odsyłani do kolonij dla małoletnich przestępców, zamiast osadzania ich w aresztach i więzieniach ogólnych. Tacy małoletni powinni być

---

zać nie można; jest to rana społeczna, która jątrzy się i krwawi, ale lekarstwa na nią wynaleźć nie sposób! Dochodzenie ojcostwa, przyjęte w prawodawstwach niemieckich, prowadzi do równie licznych nadużyć, jak angielskie i amerykańskie kary na uwodziciela. To wszystko zresztą nie zmieni losu dziecka, co najwyżej zabezpieczy jego byt materjalny, jeżeli ojciec ma jakiś majątek, ale nie da mu nigdy ani metryki legalnej, ani, co najważniejsza, wiary w uczciwość własnej matki, prawa do bronienia jej dobrej sławy przed światem. Co mu zostanie w życiu, gdy zamiast szczycić się swemi rodzicami, on wstydzić się za nich musi i kłamać albo milczeć, gdy go o nazwisko ojca spytają.

I za co pokutuje to biedne stworzenie Boże! za ojca, który go się zapiera, i matkę, która go się wstydzi!

Filantropja społeczna, jako jedyne zadośćuczynienie pogwałconym prawom zasad sprawiedliwości, budują domy dla podrzutków, przytułki dla nieprawych dzieci. Ile ich tam umiera? A gdy się chowają, kto i jakim sposobem umysł ich do równowagi naturalnej doprowadzi? Jak wytłumaczyć takiemu dziecku powody, dla których urodziło się sierotą?

Tysiące komplikacyj przedstawia ta kwestja dzieci nieprawych, prawdziwy labirynt bez wyjścia. Ale gdy dotąd ani trochę naprzód ku rozwiązaniu nie postąpiła, nic dziwnego, że zawsze jest na dobie, że o niej dyskutują: prawnik—przy zmianach prawodawczych, filozof—w badaniu zasad moralnych, filantrop—w imię miłosierdzia, socjolog—w imię sprawiedliwości społecznej.

Nie zliczyłbym utworów dramatycznych, które we wszystkich językach europejskich dolą dzieci nieprawych się zajmują. U nas ich faktycznie najmniej, nie dzieci, bo na to statystyka smutną daje odpowiedź; ale utworów beletrystycznych, któreby się niemi zajmowały. Na scenie Gawalewicz po raz pierwszy postawił kwestję wprost, śmiało i otwarcie, jako główny motyw „Starych długów", gdy inni autorowie oryginalni tylko potocznie jej dotykali. Nie lubował się w sytuacjach drastycznych, nie grzebał w błocie dla błota, ale pisał z wyraźnym celem wskazania tego, na co zamykać oczu nie wolno, z zamiarem wzruszenia losem nieszczęśliwych, tych, którzy zasklepieni w sobkostwie uważają, że wszystko się dzieje dobrze na najlepszym ze światów, gdy oni na trywjalnej farsie bezmyślnym śmiechem ułatwią sobie trawienie.

Spierać się z autorem „Starych długów" bardzo łatwo o treść jego sztuki, a przedewszystkiem o tę Irenę, która chce narzucić dziecko Hańskiemu, upierając się przy tem, aby je przyjął pod swój dach i pomieścił pod opieką swojej żony. Może się to niezupełnie da usprawiedliwić logicznem rezonowaniem, albo motywami psychologicznemi. Ale jednak, gdybym spróbował tłumaczyć powody podobnego faktu w życiu, możebym je i znalazł, bo w praktyce życiowej przydarzają się wypadki, w które uwierzyć trudno, a jednak zaprzeczyć im nie sposób—bo są!

Taka Irena, dziewczyna biedna, żyła dawniej w zupełnie innej sferze towarzyskiej, w której odmiennie kształtują się pojęcia i poglądy, niż ta, do której należy Hański. Ona mogła sobie rezonować w ten sposób: „Żona ojca mojego dziecka kocha go, jest osobą młodą, piękną, bogatą, zazdrosną być o mnie nie ma powodu, a przez miłość dla męża i wrodzoną dobroć zaopiekuje się dzieckiem, o którego istnieniu musiała się dawniej dowiedzieć." Nie twierdzę wcale, aby takie rezonowanie było bez zarzutów. Chodzi mi tylko o to, że byłoby możliwem u dziewczyny biednej bez wykształcenia w stosunku do Felicji, która się w jej wyobraźni przedstawia jako osoba ze sfery wyższej, pod każdym względem wyżej też od niej stojąca. Ztąd Irena mogłaby wyobrażać sobie wyższość wszelkich przymiotów Felicji, a więc wspaniałość, szlachetność, litość! nawet czystszą i lepszą miłość dla Zygmunta.

Ztąd już łatwo wywieśćby można i upór Ireny w żądaniu, aby Hański do siebie dziecko przyjął. Gdy raz w sobie wyrobiła pewne pojęcie o Felicji, nie dowierza już później Hańskiemu, że to było wyobrażenie błędne i chce sama rozmówić się z jego żoną, gdy widzi, że Zygmunt ukrywał swój z nią stosunek przed Felicją.

Żona adwokata dziecka przyjąć nie chce, grozi mu nawet rozłączeniem i Bogiem a prawdą ma trochę racji za sobą. On trochę marnie przedstawia się w jej oczach właśnie w tej spowiedzi, do której, zmuszony przez Irenę, przystępuje tak nie w porę. Siedem lat nie zatroszczył się o swoje dziecko, nie spytał o dawną kochankę, w której miłość i wierność dla siebie wierzył. Nie dopomógł jej w niczem, nie ułatwił pracy i zarobku, z którego siebie i dziecko utrzymać miała! I on się skarży, że go żona nie rozumie, że go nie kocha prawdziwie! Mnie się zdaje, że nie było co w nim kochać, a to jego szczęście właśnie, że go Felicja dotąd dobrze nie zrozumiała. Przypuszczam, że zrobienie takim Hańskiego, człowiekiem słabym, chwiejnym, bez woli, ale za to wielkim egoistą — leżało w intencji autora, że nie

w kolonjach i przytułkach odosobnieni od reszty wychowańców.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza wykaz spraw, które w najbliższej przyszłości czytane będą w radzie państwa. Wykaz ten obejmuje pomiędzy innemi: Projekty ministerjum spraw wewnętrznych: o ustanowieiu podatku na rzecz m. Łodzi od towarów, przywożonych koleją łódzką; o powiększeniu liczebnem straży ziemskiej w m. Chełmie, w gub. lubelskiej i o nadaniu p. ministrowi spraw wewnętrznych prawa decydowania samoistnie w kwestji ustanawiania posad strażników ziemskich na koszt miast w Królestwie Polskiem; o zniesieniu kahałów w Rydze oraz w gub. kurlandzkiej. Projekty ministerjum finansów: o odpowiedzialnośai właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych oraz przedsiębiorców robót budowlanych za śmierć lub kalectwo robotników; o prolongowaniu opłat celnych od towarów zagranicznych i o pobieraniu ich w pewnych razach ratami; o ustanowieniu komor celnych w kraju zakaspijskim i o zezwoleniu na przewóz tamtędy, ze zwrotem akcyzy, cukru oraz wyrobów bawełnianych; o zatwierdzeniu ustawy banku włościańskiego permskiego i o nadaniu prawa pp. ministrom spraw wewnętrznych i finansów do zatwierdzania nadal samoistnie ustaw banków podobnych. Projekty ministerjum dóbr państwa: o organizacji robót przymusowych dla osób, niemogących zapłacić kar za szkody zrządzone w lasach; o zmianie nazwy konduktorów leśnych na młodszych leśniczych.

= W tych dniach, jak donoszą *Petersb. wied.*, przy ministerjum finansów zorganizowana będzie specjalna komisja, której powierzone będzie opracowanie projektu rejestrów firmowych dla przedsiębiorstw kupieckich i handlowych.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zamierza w najbliższej przyszłości zwrócić pilną uwagę na możliwie jaknajwiększe rozpowszechnienie hodowli bydła w obrębie państwa i na wywóz mięsa oraz innych produktów hodowli za granicę, ponieważ z danych statystycznych okazuje się, iż zapotrzebowanie przewyższa tam znacznie zaofiarowanie producentów.

= *Now. wr.* pisze: Nowa ustawa o podatku od mieszkań, która przeszła już przez wszystkie departamenty rady państwa, zatwierdzona będzie, jak ogólnie zapewniają, w maju, ogłoszenie zaś jej wraz z motywami rady państwa nastąpi w czerwcu. Wprowadzenie podatku w życie naznaczono na d. 13-ty stycznia r. p. wobec czego ministerjum finansów wniosło do rady państwa projekt ustanowienia 250 nowych posad inspektorów podatkowych, którzy zajęci będą specjalnie kontrolowaniem podatku od mieszkań.

= Ministerjum finansów, jak donosi *Now. wr.*, pracuje obecnie nad projektem zapewnienia pewnych ulg transportom herbaty, w celu obniżenia ceny tego produktu na rynkach wewnętrznych.

= Ministerjum komunikacyj zabroniło bezwarunkowo oświetlania wagonów i statków parowych olejami mineralnemi. Zamykanie wagonów na klucz również jest surowo wzbronione. W każdym wagonie winien się znajdować zbiornik wody, zawartości dwóch wiader.

= *Warsz. gub. wiedom.* donoszą o projekcie urządzenia drogi szosowej na przestrzeni 33 wiorst licząc od Radzymina do połączenia z nową strategiczną szosą kołbielsko-ostrowską. Po drodze tej w dni targowe do Warszawy i Radzymina ciągną całe szeregi podwód. Ponieważ przy drodze znajduje się kamień i żwir, przeto budwa szosy wypadnie dość tanio, od 20 do 30,000 rs.

= O produkcji soli w gubernji warszawskiej *Warsz. gub. wiedom.* zamieszczają co następuje: „Sól otrzymuje się w Ciechocinku z solanki w głębokości 300 do 600 stóp pod ziemią i solanka przechodzi przez tężnie wysokie 50 i długie 2,400 stóp. Takich tężni znajduje się trzy, a na ich wierzchu są galerje. Dopiero z tężni sól przechodzi do warzelni, będącej własnością rządu, lecz wypuszczonej w długoletnią dzierżawę p. Glince-Mawrinowi. Warzelnia znajduje się w pobliżu Wisły, od której wylewu jest zasłonięta wałem ochronnym; robotników liczy do 40-tu, każdy otrzymuje 45 kop. dziennie, mieszkanie i pół morgi gruntu. Solanka w ciągu 12-tu godzin oczyszcza się w zbiorniku, a po wywarzeniu sól osusza się po upływie 6-iu godzin. Warzelnia może w ciagu roku wyprodukować około 300,000 pudów, chociaż w r. z. produkcja uczyniła tylko 239,400 pudów i na miejscu sprzedawano sól po 40 kop. za pud. Prawie cała ta produkcja rozchodzi się w powiatach: nieszawskim i włocławskim, chociaż czasami dostaje się i do innych powiatów, np. w r. z. w powiecie grójeckim spotrzebowano przeszło 3,000 pudów soli ciechocińskiej. W ogóle na potrzeby gubernji warszawskiej przychodzi sól z południa Cesarstwa; przywóz soli zagranicznej wciąż się zmniejsza. W Warszawie hurtowe ceny soli wynosiły od 25-iu do 40-tu kop. za pud; ceny te w miejscowościach, oddalonych od stacyj kolejowych, są znacznie wyższe."

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Główny zarząd prasy zawiadomił, że z otrzymywanych w nadmienionym zarządzie kalendarzy, corocznie wydawanych przez osoby prywatne i instytucje rządowe, widać, iż w wielu wspomnianych wydawnictwach Członkowie Rodziny Najjaśniejszego Pana niedokładnie są wyszczególnieni. Niedokładności te zawierają się po części w fałszywych datach urodzin i imienin, po części zaś w opóźnionem zamieszczaniu Narodzonych, lub w pominięciu wykreślenia w Bogu spoczywających itp. Wskutek tego, po porozumieniu się z ministerjum Dworu, poczytano za niezbędne wydawać corocznie wyczerpujący wykaz rządowy z wiadomościami o Rodzinie Cesarskiej. Zakomunikowany urzędowy wykaz znajduje się w kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy."

= Jako kandydaci na sędziów gminnych z wyboru w gub. warszawskiej zostały przedstawione według *Warsz. gub. wiedom.* następujące osoby pp.: Juljan Brudzicz, Stanisław Jarnuszkiewicz, Józef Rozdajczer, Jan Zaleski, St. Rudnicki, Wacław Pogonowski, Józef Modliński, Maks. Celiński, Br. Dzierzbicki, Adam Ostrowski, Mateusz Wieszczycki, Tadeusz Różycki, Teofil Wasilewski, Edmund Wierzbicki, Michał Zakrzewski, Zenon Sokolnicki, Kazimierz Wieszczycki, Ignacy i Janusz Śliwińscy, Aleksander Bohusz, Eugenjusz Czarnowski i Stanisław Wodziński.

= Ulica Świętojerska dotychczas jest skanalizowaną tylko na niewielkiej przestrzeni od rogu Nowiniarskiej do końca posesji nr. 28, gdyż tylko do tego punktu właściciele przylegających domów złożyli potrzebną na budowy sumę, która będzie im zwróconą z funduszów kanalizacyjnych. Obecnie, jak dowiadujemy się, właściciele posesyj, położonych począwszy od nr. 28-go aż do Nalewek, mają zamiar wystąpić ze zbiorowem podaniem o przedłużenie, a raczej ukończenie budowy kanału, gdyż kilku z nich, jak np. właściciel domu nr. 30, budują 3-piętrową oficynę i pragną je mieć za jednym zachodem skanalizowane. Potrzebna suma będzie wypożyczoną bezprocentowo przez właścicieli posesyj.

= Na ulicy Gęsiej, od Dzikiej do Smoczej, rozpoczęto dzisiaj roboty około budowy kanału, przyczem ruch kołowy wstrzymano.

= Kwestja przedłużenia linji tramwajowej od zarządu pogrzebowego do obozu artylerji za rogatką powązkowską została ponownie poruszoną przez władzę inżeniersko-wojskową.

= Z d. 13-ym maja upływa termin rozebrania zabudowań wraz z uprzątnięciem gruzów zabudowań b. arsenału przy zbiegu ul. Długiej i Nalewek, poczem nastąpi niezwłocznie podział placów i ogłoszenie ponownej licytacji na sprzedaż ich. O ile słyszeliśmy, do licytacji tej przystępują spekulanci budowlani z zamiarem budowy kamienic kilkopiętrowych mieszkalnych z takiemiż oficynami, gdyż wobec drożyzny mieszkań i sklepów na Nalewkach i w sąsiednich dzielnicach stanowi to najkorzystniejszy interes. Po uregulowaniu przez magistrat linji ul. Nalewek, domy staną frontem do Nalewek, oraz do uliczki łączącej, według projektu, ogród Krasińskich z ul. Długą.

= Dziś w południe na placu Teatralnym został dokonany przegląd wszystkich omnibusów hotelowych i omnibusów, kursujących: z placów Bankowego oraz Krasińskich na Pragę.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, po ocenieniu na r. b. projektu ogólnego etatu zakładów przy szpitalu Dzieciątka Jezus: domu podrzutków na utrzymanie na miejscu: 74 niemowląt przy piersi, 150 starszych wychowańców obojga płci, 50 mamek i 4,200 niemowląt, oddanych na wychowanie na wieś; instytutu położniczego na 12 chorych kobiet, oraz instytutu bezpłatnego szczepienia ospy ochronnej, z dochodem i rozchodem obliczonym na rs. 146,024 rocznie, z przychylną opinją przesłała go do zatwierdzenia władzy wyższej.

= W okresie czasu od d. 20 do 28-go marca wydano w tanich garkuchniach 62,413 porcyj gorących jedzeń, a w herbaciarniach: 11,942 porcyj gorącej herbaty i kawy.

---

chciał go idealizować ani trochę i kazał mu być za to deklamatorem bez przekonania, komedjantem z temperamentu. Jeżeli tak jest, to figura ta bardzo dobrze autorowi się udała i powinszować mu można trafnej obserwacji życiowej.

Bohaterem sztuki bądźcobądź jest aktor nieobecny na scenie: dziecko, które autor wskazuje ojcu, jako obowiązek zaciągnięty względem kobiety uwiedzionej, a przedewszystkiem względem tej biednej istoty, która go o życie nie prosiła. Dług taki to zobowiązanie w życiu najpoważniejsze, które spłacić potrzeba koniecznie w imię zasad uczciwości i honoru, jeżeli tylko mężczyzna ma choć trochę poczucia godności własnej człowieka.

„Nie trzeba się żenić, gdy ktoś ma stare długi do spłacenia", powiada Adolf na zakończenie sztuki. *C'est la moralité de la pièce.* Ponieważ najzupełniej się łączę ze zdaniem Adolfa *resp.*, autora sztuki, że ojcu ani matce nie wolno porzucać własnych dzieci, że mają względem nich obowiązki, od których nic ich rozgrzeszyć nie może, przeto przyjmuję sztukę Gawalewicza w całości za utwór tendencyjny, wybitny swoją doniosłością kwestji społecznej.

„Stare długi" zalecają się też i obrobieniem literackiem. Jest w nich język, jest styl, znać pisarza, który szanuje siebie, pracę swoją i publiczność. Odróżnić to trzeba i podnieść, szczególniej wobec, przepraszam za wyrażenie, niechlujności pióra, jaka się w ostatnich czasach w niektórych utworach scenicznych objawia, nawet takich niestety, które powodzeniem się cieszą w teatrze. „Stare długi" pisał literat, a nie partacz sceniczny, łatający stare strzępy sobotnim sztychem na niedzielny targ. Można rzecz krytykować, ale nikt bezstronny nie zaprzeczy tej sztuce poważnej myśli, szerszego pokroju i traktowania rzeczy z poczuciem godności literata-artysty.

Cztery główne role (małą rolę lokaja grał pan Krogulski, jak zwykle, bardzo starannie) znalazły się w ręku pani Lüdowej, pp.: Ładnowskiego i Wolskiego i p. Horwathówny. Troje pierwszych—czoło naszej trupy dramatycznej, więc mówić nawet nie potrzeba, że z zadania wywiązali się z właściwym sobie talentem.

Pani Lüdowa akcentowała silnie egoizm, brak serca i oschłe usposobienie Felicji Pan Ładnowski uwydatnił słabość woli Hańskiego na gruncie pesymizmu życiowego opartą. P. Wolski bardzo umiejętnie postać starego kawalera utrzymał w tonie napół komicznym w granicach wyższej komedji.

P. Horwathówna po raz pierwszy od czasu swoich debiutów wystąpiła w roli bardzo ważnej w sztuce, dramatyczno-lirycznej Ireny. Względnie do przeszłości oceniając grę p. Horwathówny, postęp jest tak znaczny, a właściwie taka przestrzeń dzieli to, czem była p. Horwathówna przed pół rokiem, od tego, jak grała i mówiła wczoraj, że doprawdy w tak nadzwyczajną zmianę uwierzyćby było trudno, gdyby się jej na własne oczy nie widziało. P. Horwathówna rozumie to co mówi, dykcję już ma poprawną i wyraźną, szorstkość głosu pokrywa umiejętnem ściszeniem tonu, gest ma powściągliwy, ułożenie szlachetne. Gdyby tak grała debiutantka, świeżo wychodząca ze szkoły dramatycznej, powiedziałbym o niej, że ma wiele warunków na scenę, wróżyłbym jej nawet rozwój talentu, ale przedewszystkiem winszowałbym jej doskonałych studjów pod kierunkiem wybornego nauczyciela. Ponieważ jednak rola Ireny potrzebuje artystki skończonej, którąby stała na wysokości swojego otoczenia, to też oddając pannie Horwathównie wszelkie pochwały, na jakie zasługuje jej praca gorliwa, uważam, że zadanie przechodziło siły początkującej aktorki i że innym wyrobionym i pewniejszym siebie artystkom powierzyć je należało.

Akt pierwszy „Starych długów" grany był nieco za powolnie, drugi za to, energicznie odrazu przez panią Lüdową poprowadzony, osiągnął pożądane wrażenie i wywołał huczne oklaski równie dla artystów jak dla autora, który za nie z loży dziękował publiczności.

O komedyjce „Wet za wet" nie mam nic zgoła do powiedzenia, bo nie mogłaby być przedmiotem nawet najbardziej pobłażliwej krytyki. Jest to jakiś utwór amatorski, który wypadkiem, pewno przez pomyłkę, dostał się na scenę, na której dotąd tego rodzaju figlarne ćwiczenia pensjonarskie nie pojawiały się jeszcze. Kto wie, czy pomysł zalotów do manekina malarskiego nie przydałby się do jakiejś pantominy, ale w teatrze, w komedji!... „Nie uchodzi" jak powiada kapelan w „Damach i Huzarach" Pracowali w „Wet za wet" pp.: Junosza, Borkowska i Szymanowska, pp.: Prażmowski i Nowicki, sprawdzając własnym kosztem wartość przysłowia, że i Mądry Salomon z próżnego nic nie naleje.

Osoba, ukrywająca się pod pseudonimem Chmurki, musi mieć usposobienie wesołe, bardzo skłonne do figlów i żartów. Ale figle płatać i żarty stroić można tylko w kółku zaufanem najbliższych znajomych. Figiel z „Wet za wet" za wielu miał świadków w teatralnej sali, to też nie udał się stanowczo, a panienkę czy kawalera, który go popełnił, należałoby wyłajać za żarty ze starszych osób. Do teatru dorośli ludzie chodzą, panienka czy kawaler widać o tem nie wiedzieli.

Kazimierz Zalewski.

= Wskutek zażalenia rzeczywistego członka warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Ignacego Sowińskiego, wyrokiem sędziego pokoju II-go rewiru m. Warszawy, Andrzej Gers, za przeciążenie konia nad siły i odparzenie, skazany został na karę pieniężną w kwocie rs. 3, ewantualnie na dzień aresztu.

= Posiedzenie komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się we czwartek, d. 20-go kwietnia r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Chmielna nr. 14).

= Z dłuższej wycieczki po Kroacji i Dalmacji artysta malarz E. Andriolli powrócił onegdaj do Warszawy.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jeneralny konsul niemiecki baron Walter Wangenheim z Berlina i kurator szpitala św. Łazarza, rz. r. st. Ustimowicz z Błonia; wyjechali: szambelan Michał Karnicki za granicę, prezes departamentu izby sądowej, rz. r. st. Markow do Petersburga i prezes zjazdu sędziów pokoju, rz. r. st. Pałtow do Pułtuska.

= Choroba Blizińskiego.

O stanie zdrowia utalentowanego pisarza donoszą nam kilka szczegółów.

W ostatnich dniach zdrowie znakomitego komedjopisarza polepszyło się trochę; przypuszczano nawet, że już niebezpieczeństwo minęło, że siły powoli wracają i że chory zaczyna przychodzić do siebie.

Ci, co go odwiedzali, byli pełni otuchy, iż wkrótce rekonwalescencja nastąpi i Bliziński powstanie z łoża, do którego jest od kilku miesięcy przykuty.

Humor i wesołe usposobienie ożywiać zaczęły mizerną twarz chorego, a nawet dowcip od czasu do czasu zjawiał się na bladych ustach twórcy „Pana Damazego" i „Chwastu", na tych ustach, które tyle przez swych bohaterów wypowiedziały myśli głębokich.

Dnia 16-go wieczorem nawet chory z apetytem jadł i pił, a w nocy spał spokojnie bardzo.

Nad ranem jednak d. 17-go zrobiło mu się nagle daleko gorzej.

— Słabo mi, słabo!—zawołał i wkrótce stracił przytomność.

Pani Blizińska w tej chwili przysłała kartkę do dra Orłowskiego, który udał się na ulicę Karmelicką nr. 15, gdzie państwo Blizińscy mieszkają.

Zastano chorego w stanie nieprzytomnym; leżał na poduszkach rozgorączkowany, oddychał ciężko; serce uderzało niespokojnie, nierówno.

Na żądanie pani Blizińskiej udano się po księdza do pobliskiego kościoła oo. karmelitów.

Chory nie odzyskał przytomności zupełnie.

Czy to jest agonja, czy tylko osłabienie ogólne organizmu? — nie wiadomo, ale bądźcobądź stan Blizińskiego jest w najwyższym stopniu groźny

= Wspomnienie pośmiertne.

Nocy dzisiejszej zmarł Juljusz Dzięciołowski, sędzia śledczy 9-go rewiru miasta Warszawy.

Ś. p. Dzięciołowski urodził się w r. 1852-im we wsi Kamienna Wola, w powiecie opoczyńskim, w gubernji radomskiej.

Ukończywszy studja w uniwersytecie warszawskim, aplikował przy b. trybunale cywilnym warszawskim, następnie pełnił obowiązki podpisarza b. sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, wreszcie mianowany został sędzią śledczym.

Ostatni ten urząd piastował ś. p. Dzięciołowski lat siedemnaście, pozostawiając po sobie wspomnienie zdolnego urzędnika i zacnego człowieka

= Pogrzeb.

Wczoraj, o godz. 3-ej po południu, z kościoła św. Krzyża odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. dra E. Modrzejewskiego.

Kondukt poprowadził ks. kanonik Brzezicki w asystencji księży: Zygmunta Łubieńskiego, Jana Dębickiego, Władysława Seroczyńskiego i licznego kleru.

Na trumnie spoczywały wieńce: „Od współpracowników składu s-rów Mrozowskiego", „Od Towarzystwa lekarskiego", „Od *Gazety lekarskiej*", a nadto dwa wieńce z napisem „Kochanemu szwagrowi", jeden „Najlepszemu mężowi i ojcu".

Koledzy zmarłego na własnych barkach ponieśli zwłoki od bramy cmentarnej; złożono je w grobie familijnym Gibosiewiczów i Mrozowskich.

W orszaku pogrzebowym, obok całej tutejszej kolonji lekarskiej i licznych przyjaciół oraz znajomych doktora, widzieliśmy 6 sióstr miłosierdzia ze szpitala, w którym ś. p. dr. Modrzejewski był ordynatorem.

= Z literatury.

* Wyszedł z druku zeszyt 142-gi „Słownika geograficznego", zawierający między innemi artykuły: Uchanie, Udryck, Ujazd, Ujazdów, Uła, Ułucz itd.

* Otrzymaliśmy broszurę dra Wł. Ołtuszewskiego p. t. „Istota, przyczyny i leczenie jąkania i wadliwego wymawiania. Próba popularnego wykładu fizjologji i patologji mowy".

* Literatura nasza pozyskała poważne dzieło naukowe.

Mówimy tu o zarysie antropologji etnicznej, opracowanym przez pana Ludwika Krzywickiego p. t. „Ludy".

* Z Bruksell otrzymaliśmy od członka ligi, walczącej z alkoholizmem, p. Cauderliera, ostatnie dzieło jego francuskie p. t. „*L'alcoolisme en Belgique, le mal, les causes, le remède*".

* Z Lipska dr. Leopold Caro nadesłał nam dzieło swoje „*Der Wucher, eine socialpolitische Studie*".

* W formie odbitki z *Przeglądu weterynaryjnego* ukazała się broszura p. Jerzego Rysza p. t. „Poszukiwania na polu nauki o powierzchowności zwierząt domowych".

* P. t. „Szella — wiersze" wyszedł tomik poezyj p. Kazimierza Lewandowskiego.

Wydanie staranne, ozdobne.

* *Tyg. romansów i powieści* zaczął druk noweli Pawła Bourgeta „Ziemia obiecana"; z oryginalnych drukuje Ramestana (pseudonim) „Przypadek czy zbrodnia".

* W ostatniem *Echu muz. i teatr.* znajdujemy sylwetki Bilińskiej i Quatriniego, z portretami, oraz sprawozdanie z najświeższej pracy scenicznej Bronisława Grabowskiego, dramatu w V-iu aktach „Książę Henryk", z powodzeniem wystawionego świeżo w teatrze krakowskim.

* Obrazek Jana Rutkowskiego p. t. „Pajęczyna" w przekładzie na język russki podał *Kijewlanin* w odcinku z d. 14-go b. m.

* Wyszło z druku dzieło p. Hilarego Nussbauma p. t. „Przewodnik judaistyczny, obejmujący kurs literatury i religji".

* W taniem wydaniu p. Nasiorowskiego ukazały się „Legendy, powiastki i pieśni" Józefa Grajnerta.

* Z końcem ubiegłego roku wyszły w Wiedniu u Hartlebena ostatnie zeszyty obszernego dzieła p. t.: *Die Erde in Karten und Bildern*, obejmujące 125 arkuszy tekstu w wielkim formacie ze znaczną liczbą drzeworytów.

Dzieło to, opracowane przez specjalistów pod kierunkiem znanego z wielu bardzo cennych prac geograficznych p. Armanda von Schweiger-Lerchenfelda, jest obszerną geografją ilustrowaną, streszczającą całą dzisiejszą wiedzę o ziemi w nader umiejętnej i powabnej formie, nie pomijającej wszakże żadnego z głównych faktów, wchodzących w zakres dokładnej znajomości wszystkich krajów globu.

Stanowi tedy ono wielce pożądany nabytek tak dla uczącej się młodzieży, jak i dla każdego wykształconego czytelnika, pragnącego mieć jasne pojęcie o ostatnich zdobyczach na polu ziemioznawstwa.

Niepospolite dzieła tego zalety zachęciły p. M. Orgelbranda do wydania go w polskim odpowiednim przekładzie, którym się zajął b. profesor uniwersytetu, p. Karol Jurkiewicz.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Łucja z Lammermooru" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Russitano) i „Wieszczka lalek", w Rozmaitościach „Biała kamelja", „Stare długi" i „Wet za wet", a w Małym „Ach, ta wiosna", poprzedzona „Figlami Chochlika".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Mignon" z panną Hellerówną.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Przechodzień" (debiut panny Bogusławskiej), „Stare długi" (po raz trzeci) i „Wet za wet".

* Krotochwila „Ach, ta wiosna!" ukaże się jutro po raz siódmy w teatrze Małym.

Widowisko rozpocznie „Mąż za drzwiami".

* W Strasznym dworze" Moniuszki, mającym powrócić w ciągu b. m. na repertuar teatru Wielkiego, śpiewać będą panie: Dąbrowska, Kwiecińska (debiut) i Lewicka, pp.: Chodakowski, Dylński, Kwieciński, Niedźwiedzki, Siwicki i Wołoszko.

* Na scenie teatru Małego odbywają się pełne próby z operetki Offenbacha „Córka tambor majora".

Premjera w piątek; trzecie przedstawienie odbędzie się na rzecz pani Zimajerowej.

Do wystawienia powyższej nowości dawaną będzie codziennie w teatrze Małym krotochwila „Ach, ta wiosna!"

* Dowiadujemy się, że próbowana obecnie na scenie teatru Rozmaitości czteroaktowa sztuka Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca" wystawiona będzie jeszcze w bieżącym miesiącu w teatrze lwowskim; w Warszawie jest więc również najbliższą nowością repertuarową.

* Świeżo wznowiony z powodzeniem obraz dramatyczny Wacława Szymanowskiego „Ostatnia próba" grany będzie w teatrze Rozmaitości w nadchodzący czwartek.

* Od dłuższego czasu niefigurujący w repertuarze teatru Rozmaitości piękny dramat w 1-ym akcie Ernesta Legouvé „Anna de Kerviller", dany będzie w piątek.

Rolę tytułową w powyższym utworze odtwarza p. Marczellówna.

* Na Osady rolne p. Józef Kotarbiński wypowie wkrótce dwa odczyty: „Przyszłość sztuki i poezji".

Tematem będzie stosunek sztuki i poezji do cywilizacji dzisiejszej, rozważanie kwestji: o ile wzrost przemysłu, nauki, demokratyzacji obyczajów i w ogóle życia oraz postępu nowożytnego wpłynąć może na dalszy rozwój twórczości artystycznej.

* Towarzystwo dramatyczne p. Sarnowskiego wystawiło w Kaliszu dwie sztuki, odznaczone na konkursie *Kurjera warszawskiego*.

„Flirt" odegrano już trzy razy z olbrzymiem powodzeniem; w sobotę zaś „Nauczycielkę" po raz pierwszy wobec przepełnionej publicznością sali.

* *Gazeta kaliska* zapowiada na koniec kwietnia występ Stanisława Barcewicza na koncercie Towarzystwa muzycznego w Kaliszu.

* Sprzedaż biletów na poniedziałkowe przedstawienie postępuje coraz pomyślniej.

Zdaje się, że jutro lóż wolnych nie będzie, a i krzeseł niewielka pozostanie ilość.

Naddatki płyną obficie.

Gorliwie zawsze popierający każdą myśl dobrą p. Jan Bloch nadesłał na ręce członka komitetu, p. Juljana Wieniawskiego, za wziętą lożę rs. 150.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 707, Rozmaitości 486, Małym 347; na wystawach: etnograficznej 25, muzeum rzemieślniczego 45.

= Ze sztuki.

* Franciszek Żmurko niebawem wystawi w salonach Towarzystwa sztuk pięknych najnowszą swą pracę, zatytułowaną „Pieśń wieczorna".

Płótno to znajdować się będzie zaledwie dni kilka na wystawie, w końcu bowiem b. m. wysłane zostanie do Chicago.

* Cykl obrazów Piotra Stachiewicza, składający się z 12-tu płócien, już nadszedł do Warszawy i wkrótce ujrzymy go w salonie sztuk pięknych Al Krywulta.

Obrazy te przadstawiają saliny Wieliczki.

* Dwie środkowe kolumny lipskiej *Illustrirte Zeitung* zdobi kopja z obrazu Józefa Brandta p. t. „Obóz kozacki".

* Do *Gazety radomskiej* pisze p. W. z Suchedniowa, że jeden z sąsiadów jego posiada oryginalne szkice Rembrandta.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła: Józefa Rapackiego płótno dużych rozmiarów, zatytułowane „Z okolic podmiejskich"; Witolda Weycherta „Po zawiei"; Michała Wywiórskiego „Gajowy"; Henryka Bielskiego dwa płótna: „Odpoczynek" i „Literat", wreszcie Emila Lindemana „Na przedmieściu".

Z ruchu sprzedażnego w ostatnich dniach notujemy: hr. Gustaw Przezdziecki zakupił Aleksandra Świeszewskiego cztery krajobrazy; p. Jan Skiwski—Apolonjusza Kędzierskiego „Na wędkę"; p. Marjan Lewandowski—Arkadjusza Rosińskiego krajobraz „Burza na morzu Czarnem"; p. N.—rzeźbę Nieczui „Głowa wieśniaczki"; p. Jantzen—rzeźbę w bronzie Teodora Rygiera „Głowa chłopca" i p. Józef Rosenblatt z Łodzi—Władysława Czechowicza „Portret Adama Mickiewicza".

= Kolonje letnie.

Zarząd warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego zawiadomił grono organizujące kolonje letnie, iż decyzją komitetu rzeczonego Towarzystwa postanowiono w d. 22-im kwietnia r. b., w lokalu Towarzystwa, urządzić bal, z którego dochód czysty oddany będzie dla zasilenia funduszów kolonij letnich.

Wszystko zapowiada pomyślny rezultat finansowy tego szlachetnego zamiaru.

P. Juljusz Bagniewski z Lesznowoli ofiarował pomieszczenie bezpłatne na kolonję w majątku swoim Szczytne pod Sochaczewem.

Pomieszczeń przy nieustającej ofiarności naszych ziemian tak w roku bieżącym, jak i nadal niezawodnie kolonjom letnim nie zabraknie.

Przy tworzeniu inwentarza ruchomości dla nowych kolonij grono organizujące spotyka się wciąż z dowodami życzliwości i ofiarności.

Skład p. Krysztofa Bruna i Syna otworzył kolonjom kredyt do końca roku, a przytem zapewnił odstąpienie znacznego rabatu.

Warszawska fabryka wyrobów rogowych nadesłała w darze 10 tuzinów grzebieni.

Codziennie nadchodzą nowe a hojne dary, świadczące, jak żywo do poczciwych serc warszawiaków przemawia cel kolonij letnich.

Nadsyłanym darom towarzyszą prawie zawsze serdeczne słowa zachęty i uznania.

Na ręce skarbnika złożono następujące ofiary: uczniowie ze stancji Tosiego: B. kop. 15, C. kop. 20,

bracia T. kop. 40, mały Szczęsnuś miesięczną pensję w kwocie rs. 2; na ręce W-ej Ireny Karłowiczowej—p. Woroniecki zegar do użytku kolonij, zaś panie: Woroniecka paczkę kanwy i włóczki do robót dla dziewcząt, Grodzińska 1 funt bawełny kolorowej, 1 funt białej, paczkę szydełek, drutów, 6 paczek igieł, 3 tuziny naparstków.

Do mierzenia wagi dzieci w czasie pobytu na kolonjach letnich potrzeba 13-tu pięciopudowych wag dziesiętnych; gdyby zatem pp. fabrykanci zechcieli kolonjom ofiarować je bezpłatnie, raczą powiadomić o tem pod adresem dr. St. Markiewicza, Miodowa 3.

Na ręce skarbnika wpłynęło od dr. Konrada Dobrskiego rs. 25.

= Wybory.

Wczoraj, o godzinie 11-ej przed południem, dyrektor kolei nadwiślańskiej, przy udziale mianowanych przez radę zarządzającą czterech członków zarządu i sekretarza nowej kasy oszczędnościowo-zapomogowej dla urzędników tejże kolei, rozpoczął czynność otwarcia kartek wyborczych, nadesłanych przez urzędników i oficjalistów kolei, celem zliczenia głosów na czterech wybieralnych członków zarządu i tyluż zastępców, którzy łącznie z mianowanymi przez radę, oraz dyrektorem kolei i sekretarzem stanowić będą zarząd nowej kasy.

Otwarcie i zliczenie głosów dziś zaledwie ukończono i rezultat wypadł następujący:

Większością głosów wybrani zostali na członków zarządu: p. Władysław Lubiński, naczelnik dystansu mławskiego; p. Wiktor Raszewski, naczelnik depo praskiego; p. Antoni Tomczycki i Cezary Miciński, kasjer główny.

Na zastępców powołani zostali: p. Jan Czernicki, pom. naczelnika dystansu Iwangród; p. Hipolit Iwaszkiewicz, naczelnik depo Kowel; p. Karol Guttner, zarządzający oddziałem statystycznym i p. Bolesław Pajewski, zarządzający sekcją w głównej rachubie.

Wobec powyższego rezultatu głosowania zarząd kasy składać będą: prezes inżenier Daragan, dyrektor kolei.

Członkowie zarządu mianowani: p. Franciszek Gutsche z włożeniem na niego obowiązku zastępowania prezesa zarządu; Władysław Świeciński, Walerjan Wołczarski, Józef Żelisławski.

Wybrani przez ogół uczestników: Władysław Lubiński, Antoni Tomczycki, Wiktor Raszewski, Cezary Miciński.

Zastępcy mianowani przez radę: Leon Mikulski, Kazimierz Grosicki, Bronisław Struchocki, Roman Pawliński.

Wybrani przez uczestników kasy: Karol Guttner, Jan Czernicki, Hipolit Iwaszkiewicz, Bolesław Pajewski.

Sekretarzem zaś kasy, mianowanym przez radę, jest p. Jan Kotwicki, dotychczasowy sekretarz kasy emerytalnej.

Po ukonstytuowaniu się w ten sposób zarządu kasy, czynności tejże rozpoczną się natychmiast.

Kiedy jednak likwidacja kasy dawnej emerytalnej będzie ostatecznie zatwierdzoną, nie można ze ścisłością oznaczyć, podobno w ciągu miesiąca, a wtedy osobiste konto każdego z uczestników będzie określone.

Od chwili zamknięcia działalności dawnej kasy upłynęło więc sporo czasu, bo całych pięć lat, podczas których zawieszone było tak wydawanie nagromadzonych w kasie funduszów osobistych, jak i wypłata pensyj emerytalnych wdowom po zmarłych uczestnikach kasy, oraz samym uczestnikom, pozbawionym zdolności do pracy.

= U wioślarzy.

Komitet Towarzystwa wioślarskiego, nie zważając na porę wiosenną, występuje z balem dla członków.

Niezwykła o tym czasie zabawa ma się odbyć w nadchodzącą sobotę, w lokalu Towarzystwa.

W bilety można się zaopatrywać już od dzisiejszego wieczoru.

= U ociemniałych.

Na ostatniem posiedzeniu stowarzyszenia ociemniałych przedstawiono sprawozdanie z obrotu funduszów Towarzystwn za czas od d. 22-go grudnia 1891 r. do d. 29-go marca 1893-go r.

Kapitał żelazny w d. 22-im grudnia 1891-go r. wynosił rs. 7,602 kop. 40.

Od tego czasu wpłynęło: ze składek dwurublowych, wnoszonych przez członków Towarzystwa rs. 188, z ofiary p. Michalskiego rs. 3, tak, iż obecnie kapitał żelazny dosięga wysokości rs. 7,793 kop. 40, z czego rs. 168 kop. 40 w gotówce, reszta zaś mieści się na hypotekach domów w Warszawie.

Kapitał na bieżące potrzeby wynosił rs. 804 kop. 27½, z czego wydano na wsparcia stałe i jednorazowe rs. 542 kop. 23.

Obecnie więc do dyspozycji zarządu pozostaje rs. 262 kop. 4½.

Z kasy pożyczkowej Towarzystwa w pomienionym okresie czasu wydano pożyczek 58, na ogólną sumę rs. 1,740.

Kapitał stały kasy pożyczkowej stanowi suma rs. 963.

= Lekarki.

Z powodu wzmianki o czterech radomiankach, bawiących na studjach przyrodniczych w Genewie, *Gaz. rad.* otrzymała od p. S. W. list, w którym tenże przytacza następujący wielce charakterystyczny urywek z listu prof. dra Laskowskiego z Genewy.

„Już od lat kilkunastu panuje w Warszawie i w innych miastach pomiędzy młodemi dziewczętami, kończącemi nauki, idea studjowania w uniwersytetach zagranicznych nauk przyrodniczych, a głównie i przeważnie medycyny.

Ten entuzjazm, zresztą bardzo szlachetny, zawraca (*sic*) im głowy i wyobrażają sobie, że rzecz jest nader łatwa skończyć uniwersytet i uzyskać dyplom, nie wiedzą jednak, na jak wielkie narażają się rozczarowanie.

Od lat siedemnastu, jak jestem w Genewie, przyjechało tu studjować około stu młodych polek.

Otóż, jaki jest rezultat tych wysiłków pracy i kosztów?

Jedne poumierały z pracy i niedostatecznych środków, inne poprzerywały studja skutkiem chorób lub braku funduszów.

Dwie tylko uzyskały stopnie naukowe na wydziale przyrodniczym, a ani jedna jeszcze polka nie uzyskała dyplomu nauk lekarskich.

Zwróciwszy uwagę, że studja te wymagają co najmniej sześciu lat ustawicznych i ciężkich zajęć i dużych opłat za kursy i laboratorja, widzisz, że rezultaty są jak najniekorzystniejsze.

Żadnej więc młodej dziewczynie, nie posiadającej dużych środków i zdrowia, nie radziłbym rozpoczynać tak ryzykownego przedsięwzięcia.

Wierzaj mi i mojemu doświadczeniu i bądź przekonany, że najlepsza przyszłość dla kobiety to zamążpójście i zajmowanie się rodziną.

To jest zadanie kobiety”.

Taki jest głos słynnego anatoma i dziekana fakultetu lekarskiego w Genewie.

= Oglądanie mieszkań.

Kwartał, poprzedzający termin przeprowadzki świętojańskiej, jest wiernym sprzymierzeńcem rzezimieszków, którzy pod pozorem oglądania mieszkań do wynajęcia mają ułatwioną sposobność operowania.

Ubiegłej niedzieli do mieszkania właściciela zakładu fotograficznego, p. J., zamieszkałego przy ulicy Złotej, zgłosiło się towarzystwo, złożone z dwóch pań z książkami do nabożeństwa w rękach i przyzwoicie wyglądającego mężczyzny.

Gospodarz pokazał nieznajomym lokal, a odprowadzając ich do przedpokoju, spostrzegł brak kosztownego ze srebrnym monogramem parasola, którego koniec wychodził z pod paltota owemu „eleganckiemu” jegomościowi.

Obdarzony niepoślednią siłą, p. J. wciągnął gościa do przedpokoju: tu przy odpowiedniej admonicji własność swoją odebrał, gdy tymczasem „damy”, nie czekając na towarzysza, uciekły.

Fakt ten nastręcza sposobność do zwrócenia uwagi, iż według rozporządzenia władzy policyjnej oględzinom powinien towarzyszyć stróż domu, w przeciwnym zaś razie lokatorowi służy prawo niezezwolenia na oglądanie mieszkania.

= Zarybki.

Znakomity nasz ichtjolog, p. Michał Girdwoyn, powrócił z zagranicy i przywiózł kilka tysięcy zarybków węgorzy poprawnej rasy z Włoch oraz z północnej Francji.

Zarybki te zostały rozesłane do stawów: inżeniera St. Juszyńskiego w Długiej-Kościelnej, pod Miłosną; do p. Aleksandra Dziewickiego w Chojnach pod Trawnikami i do p. Schnejdra w Jelonkach pod Warszawą.

= Środki ostrożności.

W d. 27-ym stycznia r. b. zarząd kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie o zaniechaniu środków ostrożności, mających na celu zapobieżenie zawleczeniu epidemji, zalecanych w jesieni r. z.

Że względu jednak, że winny być zachowywane ogólne przepisy co do utrzymywania w należytej czystości i porządku budynków i wagonów, dla przeszkodzenia pojawieniu się i rozszeniniu zarazy, zarząd tejże kolei polecił zwiększyć dozór nad utrzymaniem w należytej czystości miejsc ustępowych w wagonach, nad sposobem dezynfekcji osobowych wagonów, w razie, gdyby w nich zaszły wypadki podejrzanych zasłabnięć oraz nad rewizją sanitarną wagonów, po każdym kursie odbytym.

Specjalnie naznaczeni dozorcy budynków stacyjnych i mieszkalnych domów mają dopilnowywać zachowywania czystości w podwórzach, schodach, strychach, nie dozwalając ich zanieczyszczenia.

Naczelnicy stacyj obowiązani są mieć zawsze w pogotowiu pozostawione na ich stacjach wagony sanitarne.

W salach pasażerskich ma być zawsze w karafkach woda przegotowana i wystudzona, sprzedaż herbaty gorącej ma być dokonywana po zmniejszonej cenie.

Naczelnicy dystansu, stacji i lekarze oddziałowi obowiązani są dopilnować, iżby zawsze znajdowały się w dostatecznej ilości środki dezynfekcyjne.

Lekarze oddziałowi i starsi urzędnicy obowiązani są baczyć, ażeby wszyscy oficjaliści kolejowi obznajmili się dokładnie z rozesłaną w swoim czasie instrukcją o zapobieżeniu cholery i środkach ratunkowych w razie jej ukazania się.

Lekarzom oddziałowym, rewizorom ruchu, oraz naczelnikom stacyj polecono dopilnowywać, ażeby w bufetach stacyjnych były zawsze świeże produkty.

W razie pojawienia się cholery, natychmiast służba obowiązana jest telegraficznie uwiadomić dyrektora i naczelnego lekarza.

= Z kolei wiedeńskiej.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu kasy emerytalnej kolei wiedeńskiej pomiędzy innemi zadecydowano, ażeby uczestnikom, którzy, nie mając 10 lat służby, z dawnej kasy zjednoczenia przeszli do nowej z własnemi funduszami, fundusze te w razie wychodzenia ze służby zwracane były z procentami składanemi i dopłatą od Towarzystwa kolei.

Co zaś do oznaczenia maksymalnego wieku, w jakim stawać sie mogą uczestnikami nowej kasy emerytalnej, zapadła uchwała, podług której uczestnicy, mający 65 lat życia, mogą stosownie do życzenia należeć lub nie do nowej kasy.

= Dwukonki.

Z nastaniem wiosny liczba dorożek parokonnych zaczyna się znacznie zwiększać i prawie się podwoiła, dobiegając 160.

Liczba ta będzie się jeszcze powiększać w dalszym ciągu, gdyż właściciele dorożek parokonnych, oprócz korzystnych zarobków na spacerach, mają zapewniony stały zarobek przy odwożeniu pasażerów z bagażami z dworców kolejowych.

Przed rokiem dorożek tej kategorji liczono zaledwie 80, najwyższy zaś numer, wykupiony dla dorożki, jest obecnie 1,652, lecz przy zamianie, mającej wkrótce nastąpić, cyfra ta znacznie wzrośnie.

= Nieczyste instrumenty.

Do jakiego stopnia użycie do operacyj niezbyt czystych instrumentów staje się niebezpieczne, dowodzi smutny fakt śmierci p. W.

Wspomniany p. W. zachorował na ropień nad uchem i okazała się potrzeba zrobienia operacji.

Zazwyczaj operacja ta udaje się pomyślnie.

Tym razem jednak nastąpiło zakażenie krwi i pacjent, pomimo energicznego ratunku kilkunastu lekarzy, życie zakończył.

Przyczyną zakażenia było niewątpliwie użycie nieczystego instrumentu.

= Zamach warjata.

Znany lekarz-psychjatra dr. K. uległ w tych dniach smutnemu wypadkowi.

Jeden z pacjentów, cierpiący manję prześladowczą, zbliżył się znienacka do lekarza, gdy ten był odwrócony i kamieniem wymierzył mu silny cios w tył głowy.

Dr. K. upadł krwią zalany.

Rana jest ciężka, lecz grożące na razie niebezpieczeństwo szczęśliwie minęło.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej dorożkarz № 1062 najechał na wagon tramwajowy № 108, w którym rozbił szkło, jeden zaś z pasażerów został uderzony dyszlem w głowę.

Na ul. Chmielnej Bronisława Jarzyńska, mieszkanka Mokotowa, wskutek najechania przez bryczkę upadła i złamała lewą rękę.

= Po raz drugi.

Nocy wczorajszej pod drzwiami mieszkania małżonków Kopytowskich, właścicieli wiatraka na przedmieściu Koło, podrzucono kilkodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Kopytowski, zbudzony kwileniem dziecka, wyszedł do sieni i maleństwo zostało nakarmione.

Kopytowskim przed pół rokiem podrzucono również dziewczynkę, lecz wątłe dziecko niebawem zmarło.

Losem drugiego podrzutka K. postanowili się także zająć.

= W obłędzie.

Przed trzema dniami przyjechał do Warszawy p. Karol Dąbrowski, dzierżawca dóbr Stypuliszki w gub. wileńskiej i, zjawiwszy się na chwilę w domu brata, oznajmił, iż ma do załatwienia pilny i ważny interes w Sochaczewie.

Wziąwszy ekstrapocztę, D. w parę godzin później wyjechał.

Nazajutrz, wślad za panem D. przyjechała żona, oznajmiając, iż nieszczęśliwy człowiek dotknięty jest obłędem.

Dzięki zarządzonym poszukiwaniom, obłąkany został odnaleziony wczoraj wieczorem we wsi Jordanowice pod Grodziskiem.

Dąbrowski miał przy wyjeździe z domu około 5,000 rs. w gotówce i papierach procentowych.

Z pieniędzy tych nic przy D. nie znaleziono.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Kamilla Buszyńska w mieszkaniu sio-

stry swej za rogatką jerozolimską truła się kwasem karbolowym.

Pomimo znacznej ilości wypitego kwasu, B. zdołano ocalić, ponieważ roztwór był dość słaby.

Przyczyną rozpaczliwego czynu jest anormalny stan umysłu.

= Nagły zgon.

Kupiec Wiktor Striziger, przybyły z Petersburga, stanąwszy w hotelu Paryskim, nagle zmarł.

Zwłoki zabezpieczono w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego.

+ W pow. kaliskim sprzedany został czternastowłókowy folwark po ś. p. Janie Wyganowskim. Kupił go za 42,000 rs. p. Kulikowski.

+ Z Miechowskiego donoszą nam, że na trakcie ze Słomnik do Proszowic w r. b. będzie urządzona nowa szosa na przestrzeni trzech wiorst, na co władza gubernjalna przeznaczyła z funduszów drogowych rs. 8,816 kop. 54. Na trakcie zaś górno-łagowskim wzniesiony zostanie nowy most pod wsią Skorzeszyce, w powiecie kieleckim.

+ Z Orenburga piszą do *Przeglądu katolickiego*: „Dnia 17-go marca r. b. parafjanie orenburscy zgromadzili się dość licznie na dworcu kolei, aby pożegnać swojego szanownego proboszcza, ks. Władysława Bajkowskiego, przeniesionego do Kazania na stanowisko kapelana wojskowego. Czcigodny ten ze wszech miar kapłan w przeciągu krótkiego pobytu w Orenburgu zjednał sobie serca i szacunek nietylko swoich parafjan, ale i tych wszystkich, co choć trochę poznać go zdołali.”

+ W Lublinie zmarł ś. p. Tomasz Wasiutyński, b. radzca dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego i właściciel dóbr Krzywowola.

+ W dniu 13-ym b. m. zmarł ś. p. ks. Roman Swidziński, magister św. teologji, b. prefekt gimnazjum męskiego w Lublinie, ostatnio proboszcz parafji Potok Wielki w pow. janowskim. Zmarły urodził się w r. 1855-ym, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1880-ym.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 17-ym b. m. pisze:

„Zwołane na wczoraj po raz drugi ogólne zebranie, celem utworzenia stowarzyszenia majstrów tkackich, przędzalnych, farbierskich i apreturniczych z fabryk łódzkich, w myśl niedawno zatwierdzonej ustawy, nie przyszło do skutku z powodu nieprzybycia odpowiedniej liczby osób.

Zaznaczyć wypada, że na 25 zaproszeń, rozesłanych do wybitniejszych przemysłowców tutejszych, ani jeden z nich na zebranie się nie zgłosił.

Jak widzimy, nowe stowarzyszenie nie budzi dotąd wielkiego zainteresowania ani w sferze, dla której ma być utworzone, ani w sferze fabrykantów, pod których protektoratem poniekąd ma pozostawać.

Dla zapobieżenia rozchwianiu się zebrania w nowym terminie, należałoby rozpowszechnić w obu tych sferach dążenia i cele zasadnicze nowego stowarzyszenia.

Majstrów fabrycznych znajduje się w Łodzi około 500, wśród nich spora garść stoi na dość wysokim poziomie intelektualnym; niechajby ci zakrzątnęli się około ukonstytuowania stowarzyszenia.

W tutejszej fabryce wyrobów fantazyjnych i wstążek jednabnych pod firmą „Smitz, Varnhagen i S-ka”, zatrudniającej około 200 robotników, skrócono dzień roboczy o godzinę, t. j. z 13 na 12, przyczem płacę podniesiono o 10 kop. dziennie.

W tych dniach policja łódzka ujęła pewnego młodzieńca, syna kupca, a poprzednio urzędnika, oddawna osiadłego w Łodzi, za... kradzież i oszustwo.

Aresztowanie wywarło w mieście pewną sensację.

Młodzieniec ów pracował w jednem z biur tutejszych, a posłany w zeszłym tygodniu do kasy powiatowej po odbiór miesięcznej pensji dla szefa, więcej się nie pokazał.

Okazało się, że prosto z kasy poszedł do jednego z podrzędniejszych zakładów słodyczodajnych przy ul. Piotrkowskiej, gdzie znalazłszy kompanję grającą w t. zw. siódemkę (gra w kości, wielce hazardowna), postanowił spróbować szczęścia.

Wkrótce wszystkie pieniądze przegrał i towarzystwo opuścił.

Nazajutrz zjawił się w tymże zakładzie, a nie zastawszy gospodarza, oświadczył żonie jego, że jest urzędnikiem sądowym, który wie, iż mąż skazany został na sześć miesięcy więzienia za dozwalanie na grę hazardowną w zakładzie.

Słowa swoje poparł dokumentem, który miał być rozkazem aresztowania.

Gdy oświadczenie wywarło pożądane wrażenie, oszust jął uspokajać przerażoną kobietę, a wreszcie zaproponował jej układ, na którego zasadzie obowiązywał się dokument zniszczyć; za przysługę tę zażądał rs. 300.

Wszedł na to zięć właścicieli zakładu, który usłyszawszy o co chodzi, zawezwał policję.

Młodzieniec usiłował zbiedz; skoczył na dziedziniec i papier rzucił do dołu ustępowego, a potem wybiegł na ulicę bez czapki.

Schwytano go niebawem; dokument, znaleziony w ustępie, opatrzony był fałszywemi podpisami przedstawicieli różnych urzędów.

D. 18-go b. m. zjeżdża do Łodzi drugi wydział piotrkowskiego sądu okręgowego, celem osądzenia 36 spraw karnych, pomieszczonych na wokandzie d. 19, 20, 21 i 22-go b. m.

Komplet sądzący składają: wiceprezes P. S. Firsow, członkowie sądu: E. K. Krüger i P. F. Rudniew, oraz sekretarz p. L. Łoś.

Ze strony urzędu prokuratorskiego wnioski dawać będzie towarzysz prokuratora, p. Kapustianskij.

W poniedziałek ujęto w Łodzi niejakiego Podciechowskiego, którego oddawna ścigały władze pod zarzutem wielu przestępstw.

P. pracował w urzędach gminnych pow. łódzkiego, jako pomocnik pisarza, gdzie dopuszczał się fałszerstw paszportów.

Pomiędzy innemi podrobił paszport dla osławionego Mielczarka, który dzięki temu przez dłuższy czas uchodził rąk ścigającej go policji.

Podciechowski, będąc w posiadaniu blankietów, skradzionych z urzędu gminy Rszew, obdzielał paszportami wiele rozmaitych podejrzanych osobistości.

Sam także korzystał podobno z fałszywych legitymacyj i ukrywał się pod różnemi nazwiskami, przyczem dla zmylenia tropu często zmieniał fizjognomję.

Osadzono go w więzieniu łódzkiem.

Na posiedzeniu akcjonarjuszów łódzkiego Banku handlowego, d. 16-go b. m., dywidendę za r. 1892-gi ustanowiono w stosunku 9%, t. j. rs. 22 kop. 50 od każdej 250-rublowej akcji, przyczem uchwalono, po strąceniu zaliczonych już rs. 15-tu, resztujące rs. 7 kop. 50 od każdej akcji wypłacić. W tym roku ustępowali z rady wiceprezesi pp.: Ludwik Starkmann i Ludwik Meyer; członkowie pp.: Herman Konstadt i Otton Goldammer oraz zastępca p. Henryk Grohmann; wszystkich ponownie wybrano przez aklamację.

Na wniosek p. Juljana Starkmanna ogólne zebranie, biorąc pod uwagę 20-letnią (1872—1892) pożyteczną działalność banku, uchwaliło, ażeby urzędnicy po wysłużeniu 20-tu lat w powyższej instytucji otrzymywali jednorazową gratyfikację, równającą się rocznej pensji każdego.”

+ Parcelacja.

Przy pomocy Banku włościańskiego znów trzy majątki w gub. piotrkowskiej sprzedane zostały w celach parcelacyjnych.

Za majątek p. Eugenjusza Przedpełskiego, Janków w pow. sieradzkim, mający 102 dziesiatyn obszaru, włościanie zapłacili rs. 15,255; Bank włościański na kupno to udzielił rs. 13,500 pożyczki.

Za folwark Złotowizna w tymże powiecie i tegoż właściciela, mający 105 dziesiatyn, włościanie zapłacili rs. 10,450; Bank włościański udzielił na ten cel pożyczkę w wysokości rs. 9,405.

Majątek Zakrzewek Narodowy, w pow. radomskim, należący do p. Adolfa Hugona Gutkego, a mający 352 morg obszaru, włościanie kupili za rs. 23,936.

Bank włościański na to ostatnie kupno udzielił rs. 15,500 pożyczki.

+ Kolej podjazdowa.

Sprawa budowy kolei podjazdowej z Kazimierzy Wielkiej do stacji Przysieka kolei dąbrowskiej posuwa się naprzód.

W tych dniach do Kazimierzy zjedzie inż. Huss, celem omówienia projektu z zainteresowanymi ziemianami.

Studja przygotowawcze do budowy poczyniono już przed kilku laty w czasie, kiedy podniesiono projekt połączenia Pińczowa z linją kolejową.

Długość projektowanej kolei podjazdowej ma wynosić wiorst około 45.

Ziemianie okoliczni projekt bardzo popierają; zachodzi jednakże obawa, czy prędko uda się go urzeczywistnić, ponieważ nawet przy największej oszczędności budowa kolei wązkotorowej kosztować będzie miljon rubli.

Inicjatorowie są jednakże przekonani, że akcje prędko będą rozebrane, a podobno kapitał potrzebny jest już nawet zapewniony.

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„W ubiegłą niedzielę z inicjatywy pp. Paczkowskiego i Zarębskiego, współopiekunów ochrony dla sierot po zmarłych na cholerę, odbyło się przedstawienie teatralne amatorskie, na którem odegrano z powodzeniem trzy jednoaktówki p. t.: „Łapka na myszy” z francuskiego, „Jestem zabójcą” Aleksandra hr. Fredry i „Wujaszek Alfonsa” Dobrzańskiego.

W drugim międzyakcie całe grono amatorów zebrało się na scenie i zaprosiwszy swego reżysera p. Kotowskiego, który opuszcza nasze miasto i przenosi się do Warszawy, doręczyło mu upominek pamiątkowy, przyczem wręczająca dar panna Biał... przemówiła kilka słów bardzo udatnie wypowiedzianych.

Upominkiem owym jest zegarek złoty, na którego jednej z kopert, wyryto napis: „Marjanowi Kotowskiemu, reżyserowi teatrzyków amatorskich, na pamiątkę od amatorów. Lublin (data)”.

Dodać należy, że p. Kotowski, jako reżyser, położył zasługi dla miejscowej filantropji, urządzając przedstawienia, kiedy tylko zachodziła potrzeba niesienia pomocy nieszczęśliwym.

Wprawę sceniczną posiada wybornie, skończył bowiem b. szkołę dramatyczną Derynga i przez parę lat występował na scenie w teatrach prowincjonalnych, później zaś osiadłszy w Lublinie, jako artysta rzeźbiarz, grywał w teatrach amatorskich.

Towarzystwo dramatyczne p. Czystogórskiego we czwartek ubiegły opuściło Lublin, przenosząc się do Płocka, po prawie 5-miesięcznym pobycie, w czasie którego, jak to bywa zwykle, doświadczało rozmaitego powodzenia.

Wkrótce ma tutaj przybyć na kilka przedstawień operetka towarzystwa łódzkiego, tak przynajmniej zapowiada miejscowa gazeta.

Niedawno zmarła tutaj ś. p. Zofja z Hemplów Piasecka, b. obywatelka ziemska, matka odpowiedzialnego redaktora *Gazety lubelskiej*.

Ś. p. Zofja, jako kobieta wykształcona, dobra żona i matka licznej rodziny, gorliwa chrześcijanka i prawego charakteru kobieta, zasłużyła sobie na dobrą pamięć u ludzi, którzy ją bliżej znali.

Gazeta lubelska niejednokrotnie zamieszczała jej artykuły w kwestjach społecznych, odznaczające się zawsze trzeźwością sądu i poprawnym językiem.”

+ Echa ryskie.

Korespondent nasz z Rygi pod d. 5-ym kwietnia pisze:

„Po srogiej zimie tegorocznej Dźwina dotychczas nie puściła i lód, acz słabo, trzyma jeszcze; u ujścia zaś rzeki takie sformowały się zatory, że je za pomocą dynamitu wysadzać trzeba; to też żegluga w r. b. o dni kilkanaście opóźnioną będzie i dopiero około 15-go kwietnia spodziewane są pierwsze statki z zagranicy.

Dla studentów uniwersytetu w Jurjewie wydane zostały nowe przepisy.

Między innemi przechodzenie z jednego fakultetu na drugi nastąpić tylko może za zezwoleniem rektora.

Kursy: teologiczny, prawny, historyczno-filologiczny i fizyczno-matematyczny obejmą 8—9 semestrów, a medyczny 10—11 semestrów.

Rok akademicki zaczyna się d. 1-go lipca.

Studenci, którym nie zaliczone będą 3 semestra z rzędu, uwolnieni będą z uniwersytetu.

Studentom wzbronionem jest bez pozwolenia władzy urządzanie koncertów, teatrów, wieczorów oraz wygłaszanie mów publicznie.

W ostatnim tygodniu mieliśmy w teatrze naszym gościnne występy p. Barkany, dramatycznej aktorki królewskiego teatru berlińskiego.

Artystka miała szczególnie wielkie powodzenie w „Dorze” i „Adriannie Lecouvreur”.

Bogate w ogrody i skwery miasto nasze otrzymuje jeszcze jedną oz obę: przed placem Herdera przed tumem (dom Kircha), urządzony będzie ładny skwer z fontanną.”

+ Pogorzele.

Korespondent nasz z pod Warty pisze:

W d. 7-ym b. m. osada fabryczna „Cielce” zaalarmowaną została dzwonkiem i wykrzyknikami „gore”: paliła się stodoła dominjalna, przed kilku laty odbudowana także po pogorzeli.

Budynek murowany, kryty blachą o trzech klepiskach, wraz z paszą i ziarnem padł ofiarą nowej nieostrożności, lub też złej woli.

Przy pomyślnym wietrze, ogień umiejscowić zdołano, a sąsiednim budynkom, nie mówiąc już o fabryce, żadne nie groziło niebezpieczeństwo.

To też jakkolwiek straż wartska w niespełna godzinę przybyła, nie mając już nic do czynienia natychmiast ruszyła z powrotem.

W pięć dni później, t. j. d. 12-go b. m. złowieszcze okrzyki znów dały znać, że pali się zagajnik ciecki.

Wszyscy nieomal robotnicy uzbrojeni w szpadle, motyki itd. w oka mgnieniu znaleźli się u mety: palił się nie zagajnik, lecz trawa, krzaki, pnie i kołki po zrudowanym lesie.

Ogień, do fali wodnej podobny, z błyskawiczną szybkością objął obszar blisko czteromorgowy.

Gdyby nie energiczny ratunek, sąsiedni zagajnik a po nim idący las poszedłby z dymem.

Widok był straszny, płomienie bowiem podsycane wiatrem buchały z taką siłą, iż pomimo jasności pię

knego południa słonecznego, ogień był widoczny w promieniu kilkumilowym.

Bezustannie trapiące rolników pogorzele nastręczają poważną do rozstrzygnięcia kwestję.

W podobnych razach, sami poszkodowani po największej części utrudniają wykrycie winowajcy, nie wskazując władzy tych nawet, na których największe ciąża poszlaki; dziwić się temu jednak nie można, wypływa to bowiem z obawy ściągnięcia tak zemsty, jak i przewleczenia wypłaty odszkodowania asekuracyjnego.

Może towarzystwom asekuracyjnym należałoby zająć się tą ostatnią kwestją, która mogłaby być kiedyś rozwiązaną, gdyby w wypadkach podpalenia, *eo ipso* procesu, wypłaty nie powstrzymywać, a robić ją np. pod zabezpieczeniem, czy to hypotecznem, czy też kaucjonowanem, wreszcie na poręczenie kilku zamożnych i poważnych obywateli.

Specjalne wynagrodzenia dla ajentów za wykrycia i ich starania w poszukiwaniach, byłyby tu także bodźcem skutecznym, dziś zaś rola tego pośrednika ogranicza się na spisaniu protokułu o pogorzeli i to w biurze ajentury, gdyż zjazd na miejsce wypadku może być zastosowanym albo w razie nadzwyczajnej konieczności, lub też z upoważnienia reprezentacji.

Kontraktowanie plantacyj buraczanych do sąsiedniej cukrowni, podobno już ukończono; zwykły ich obszar znacznie powiększony został, przez wzrost plantacyj włościańskich blisko o $^2/_3$, oraz przez otworzenie nowego kantoru na szosie dobrsko-turkoskiej."

+ Ofiary niedozoru.

W Jabłonnie kolonistka, Jadwiga Reszczyńska, wydaliła się na podwórze i pozostawiła w izbie trzy córki w wieku lat 8, 6 i 2.

Dzieci zaczęły się bawić ogniem płonącym na kominie, przyczem na 6-letniej Reszczyńskiej zapaliła się odzież.

Nieszczęśliwe dziecię, szukając ratunku, zaczęło tulić się do sióstr, i tym sposobem podpaliło na nich odzież.

Matka, powróciwszy do chaty, zastała trzy słupy ognia.

Dzięki pełnym kubłom wody, dwie dziewczynki pozostały przy życiu, chociaż odniosły ciężkie poparzenia.

Trzecia, 6-letnia, pomimo wezwania na pomoc lekarza, w kilka godzin w strasznych męczarniach wyzionęła ducha.

+ Pożar.

D. 15-go b. m. w nocy, we wsi Piwonicach pod Kaliszem zgorzało pięć domów mieszkalnych włościańskich, tyleż stodół i chlewów.

Ogień ugasiła straż ogniowa kaliska.

Stwierdzono, iż ogień był podłożony jednocześnie w dwóch miejscach.

Pożar fabryki.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Konin, d. 15-go kwietnia.

Okrzyk „gore" tak rzadko słyszeć się daje w miasteczku naszem, że ile razy się rozlegnie, wywołuje powszechny przestrach.

Nie mało też przestraszył nas wczoraj widok ogromnej łuny około godz. 10-ej wieczorem, z płonącej tuż za miastem położonej fabryki p. Raymonda.

Fabryka ta należy do największych w naszej okolicy, a specjalnością jej narzędzia rolnicze, lokomobile i aparaty gorzelnicze; te ostatnie wysyłane nawet bywają do dalszych gubernij, gdyż zyskały sobie pewien rozgłos.

Ponieważ zabudowania fabryczne oraz składy gotowych narzędzi są ogromne, obawiano się przeto, że wszystko pójdzie z dymem, tem bardziej, że straż ochotnicza nasza tak chętnie i z poświęceniem zawsze dążąca na ratunek bliźniego, tym razem przybyła z pierwszą sikawką dopiero w pół godziny po zaalarmowaniu jej, z powodu, iż znikąd koni nie przyprowadzono, a jedną sikawkę po dłuższem oczekiwaniu strażacy sami zaciągnąć musieli, niecierpliwiąc się wielce tem bezczynnem oczekiwaniem na konie.

Lecz zato, gdy się już straż zebrała, przystąpiła energicznie do ratunku; przerwała komunikację tak z jednej, jak i z drugiej strony płonących zabudowań fabrycznych, dzięki czemu ocalały domy mieszkalne, odlewnia i składy gotowych wyrobów.

Spaliły się jednak wszystkie warsztaty, stolarnia, heblarnia, kantor fabryczny.

W płonących zabudowaniach zdołano ocalić lokomobilę i kocieł pomimo, iż dach nad niemi w zupełności się spalił.

Przyczyna pożaru do tej pory niewyśledzona; zdaje się tylko, że któryś z robotników przy wyjściu z fabryki ogień w warsztatach zapruszył, zkąd właśnie pożar powstał. Gdy stróż nocny fabryczny ogień spostrzegł, płomienie już na dobre buchały dachem.

Po trzygodzinnej usilnej walce zdołano dopiero opanować ogień; straż czynną była do 4-ej rano.

Zalewanie zaś zgliszcz trwało jeszcze przez cały dzień dzisiejszy.

Fabryka ubezpieczona była w Towarzystwie „Jakor" tylko na 47,000 rs., a zabudowania na 5,000 rs., chociaż te ostatnie otaksowane są na trzydzieści kilka tysięcy rubli.

Na zakończenie słów parę, tyczących się „desideratów" naszej straży, mianowicie co do braku koni, gdyż powtarza się to systematycznie niemal przy każdym pożarze.

Że obywatele nasi i właściciele koni osobiście nie śpieszą z ratunkiem bliźniego, posyłając tylko konie po sikawki i beczki do wody, to już dowodzi chyba braku serca i chęci przyjścia z pomocą dotkniętym klęską; jest to w każdym razie fakt godzien potępienia.

Lekarstwa jednakże na to jak nie było, tak i niema. Trzeba więc, aby ogólne zgromadzenie straży naszej złemu zaradziło, gdyż publiczność nasza, nie wchodząc w szczegóły żadne, sarka jeszcze na to, że straż późno przybywa itd.

Choć jedną parę koni bezwarunkowo straż trzymać powinna w pogotowiu; utrzymanie koni, co prawda, w dzisiejszych czasach dosyć kosztowne, lecz zdaje się. że koszt ten zwróciłby się w części, gdyby straż na siebie wzięła obowiązek utrzymania miasta w porządku, wywożenia śmieci itp., jak to się zresztą i w innych miastach praktykuje, na co przecież magistrat odpowiednie sumy asygnuje i różnym przedsiębiorcom wypłaca.

Przynajmniej z pierwszym ratunkiem nie potrzebowanoby już w takim razie czekać tak długo, jak wczoraj. Faktem nie ulegającym zaprzeczeniu jest również, że gdyby wkrótce po wybuchu ognia przybyła choć jedna sikawka, to zdołanoby fabrykę bez wielkiej szkody ocalić.

Z dwudziestu kilku beczek do wody czynne były tylko 4 i to właśnie z braku koni.

Ogólne zebranie powinno koniecznie wszelkich środków użyć, aby złemu zaradzić.

Możnaby również w jakikolwiek sposób i obywateli obowiązać, aby w razie ognia niezwłocznie konie do szopy strażackiej posłali, skoro sami dobrowolnie do podobnego obowiązku się nie poczuwają.

Gdyby ogień, podobny wczorajszemu, wynikł wśród miasta, to bezwarunkowo pół miasta by z dymem poszło!

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na urządzenie jarmarku wełnianego w r. b. w dziedzińcu magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej od rs. 716 kop. 81; wadjum wymagane jest w kwocie rs. 71.

— D. 19-go kwietnia, w zarządzie inżenierskim fortecznym okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja niedoszła do skutku w pierwszym terminie na sześcioletnią dzierżawę gruntów i zabudowań w majątku Golędzinów, należącym do zarządu inżenierskiego. W dzierżawę oddają 117 dziesiatyn 2366 sażeni kwadratowych. Wadjum wymagane jest w sumie rs. 1100.

— D. 19-go kwietnia komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych łącznie z zaproszonymi rzeczoznawcami dokona pierwszego w tym roku zakupu dzieł sztuki, przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy członków w końcu r. b.

— D. 19-go kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (przy ulicy Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się drugie posiedzenie założycieli nowej udziałowej fabryki cementu portlandzkiego w Lublinie.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W kołach ziemiańskich powstała myśl założenia fabryki udziałowej nawozów sztucznych z produkcją około 600 wagonów rocznie. Zanim przeto konieczne studja przedwstępne bardziej szczegółowych danych dostarczą, pragnęlibyśmy na szpaltach *Kurjera* znaleźć informację co do przypuszczalnych kosztów i zysków, jakie projektowana fabryka przynieść może.

Mając nadzieję, że który z panów specjalistów zechce łaskawie zadosyć uczynić mojej prośbie, a sz. pan nie odmówi miejsca w łamach swojego pisma, pozostaję z szacunkiem i poważaniem.

Henryk Majerski.

Piramowice, 29/III. 93.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 14-go b. m.: „Po uroczystem nabożeństwie zgromadzili się nowo wybrani członkowie rady miejskiej w sali ratuszowej, gdzie powitał ich prezydent, p. Mochnacki. Zachęcając do gorliwej pracy około dobra miasta. Następnie wybrano komisję weryfikacyjną. Przeciw wyborom ostatnim wniesiono protest. —Na uniwersytecie lwowskim w ubiegłem półroczu było 1,275 słuchaczów, a to teologów 338, prawników 747, filozofów 190.—Hrabia Badeni, namiestnik Galicji, powrócił z Rzymu do Lwowa.—Przybyli tu dziś arcyksiążęta: Wilhelm i Leopold Salwator. —Linja kolei elektrycznej we Lwowie, według planu, przedstawionego przez miejski urząd budowniczy, będzie miała, oprócz linji głównej, trzy odnogi boczne.—Cholera w powiecie borszczowskim nie ustaje. W niektórych wsiach zdarzyło się w ostatnich dniach kilka podejrzanych wypadków."

× **Niesłychana susza** panuje obecnie we Włoszech. W okolicach Wenecji, jak donoszą z Medjolanu, wszystkie rzeki wyschły niemal zupełnie; w Pusterla kilka młynów dla braku wody stanęło i to samo lada chwila grozi wielu fabrykom. Wywołuje to ogólny w kraju niepokój. W miasteczkach górskich już i po studniach braknie wody. Szczęściem, że chłodne noce jako tako jeszcze podtrzymują roślinność. Najgroźniej położenie przedstawia się w prowincjach południowych i na wyspach. W Sardynji zasiewy przepadły, bydło dla braku paszy ginie w oczach. Po domach brak już niemal zupełny wody do picia, szczęśliwi zaś posiadacze studzien, niewyschniętych jeszcze, strzegą ich dniem i nocą przed napadami sąsiadów.

× **Ładna przeprawa.** W Tulonie zastrzelił się temi dniami jeden z najbogatszych obywateli miasta, rentjer Dauvergne. Przyczyną samobójstwa—Monte-Carlo, gdzie Dauvergne w przeciągu trzech lat przegrał dwa miljony franków.

× **Pismo i zdrowie.** Jeden z lekarzy bawarskich od lat kilkunastu czynił studja nad wpływem pisania na rozwój organizmów dziecięcych; obecnie rezultaty tychże studjów ogłosił. Pięć procent dzieci, piszących pismem prostem, trzyma ciało w położeniu prawidłowem i dla rozwoju korzystnem, gdy 95%, piszących pochyło, trzyma się nieprawidłowo i dla kręgosłupa szkodliwie. W konkluzji lekarz żąda, aby ministerja zobowiązały nauczycieli kaligrafji, iżby w szkołach uczyli dzieci tylko prostego pisania.

× **Najczystszy kraj.** Sądząc po liczbie łaźni i kąpieli ludowych, Japonja jest najczystszym krajem, a japończycy najczystszymi ludźmi na świecie. W Tokio w każdym bez wyjątku domu znajduje się kąpiel domowa, prócz tego zaś stolica Japonji liczy około 800 zakładów kąpielowych, w których codziennie obmywa się 300,000 ludzi. Opłata za użycie wanny nie przewyższa 1 sena i 3 rin (około $1^1/_4$ kop.). Japończycy, wbrew przepisom hygieny europejskiej, kąpią się w wodzie bardzo gorącej, bo dochodzącej do 43° C.

× **Zkąd pochodzą nazwiska stanów** Ameryki północnej? Jedna z gazet amerykańskich objaśnia tę rzecz w sposób następujący: Stan Virginia został tak nazwany na cześć królowej Elżbiety, która była znana pod przydomkiem *Virgin Queen* (królowa dziewica). Connecticut pochodzi z indyjskiego *Quin-neh-tuk-gut*, co oznacza: kraj, posiadający długą rzekę. Terytorjum obecnych stanów Karoliny północnej i południowej było nadane w roku 1662-im kolonistom francuskim i otrzymało wówczas nazwę od Karola I-go, króla Francji. Maryland wziął nazwę od królowej Marji Henrjetty. W łacińskiem nadaniu nazywał się *Terra Mariae*. Nazwa stanu Wisconsin jest zlepkiem języków francuskiego i indyjskiego. Dawniej brzmiała ona *Quis-consin*, co oznacza: płynący na zachód. Stan New Hampshire otrzymał nazwę od hrabstwa Hampshire w Anglji, zkąd pochodził John Mason z kompanji Plymouth, założyciel pierwszych w tym stanie kolonij. Nazwa Nowego Jorku pochodzi od księcia York, któremu niegdyś nadane były wszystkie ziemie od rzeki Connecticut do zatoki Delaware. Słowo Arkansas jest dość dziwnego pochodzenia. Plemiona indyjskie Kansas, tu zamieszkałe, odznaczały się wybornemi zaletami swoich łuków *(arc)*. Ztąd nazwa *Arc-Kansas*. Oregon jest to nazwa, nadawana przed laty jakiejś mitycznej rzece. Carver wspomina o niej w r. 1763-im. Zdaje się, że tę nazwę nadawano górnemu biegowi rzeki Missouri.

BAŃKI MYDLANE.

Jest jedna rzecz, której konkurent konkurentowi nigdy nie zazdrości: brzydka żona.

*

Gospodyni domu, mówiąc nawiasem, osoba wielce skąpa a więc zbywająca swoich gości byle czem, powraca do stołu z kuchni, dokąd na chwilę wyszła.

W tej chwili spostrzega, iż któryś z gości wylał kieliszek wina na czystą serwetę. Zadąsana rzecze tedy do służącej:

— Marysiu, znów wylałaś kieliszek wina na stół?...

— Niech się pani dobrodziejka nie gniewa — szepce zcicha winowajca — wino jest tak słabe, że się... samo przewróciło.

*

Z odpowiedzi redakcji.

Zapytał nas ktoś kiedyś:
„Czy trudno pisać wiersze?
Bo zdobyć laur poety
Pragnienie mam najszczersze."
Nad takiem zapytaniem
Referent nasz się biedzi,
Aż wreszcie kropi notę
W rubryce odpowiedzi:
„O panie! (lub) o pani!
Pracę zadałeś żmudną,
Bo wprost na zapytanie
Odpowiedź jest zbyt trudną.
Najłatwiej pisać wiersze,
Gdy już ochota bierze,
Długie, na całej librze,
A płaskie, jak talerze.
Trudniej już za to stworzyć
Wiersz jędrny, ale krótki,
W którym odbicie znajdą

Radości ludzkie, smutki.
I każdy wie, co pije
Z kastalskiej wodę studni:
Im wierszyk krótszy, temci
Napisać go jest trudniéj.
Ztąd konsekwencja prosta,
Której się trzymaj stale:
Najtrudniej ze wszystkiego
Nie... pisać wierszy wcale..."

— Komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery ogłasza, że od dnia 4-go do 9-go kwietnia 1893-go r. wpłynęło do kasy Komitetu od JO., JW. i WW.:

	Zadeklarowali składki		Zobowiązali się na wypadek cholery do składki				Wnieśli do kasy Komitetu	
	miesięcznie		jednorazowo		miesięcznie			
	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.
G. Neidlinger	—	—	—	—	—	—	50	—
Zarząd kolei konnej wilanowskiej	—	—	—	—	—	—	10	—
Edward Wiślicki	—	—	—	—	—	—	5	—
Michał Berkman	1	—	—	—	—	—	7	—
Marceli Jakubowski	—	—	—	—	—	—	5	—
Juljusz Benzef	1	—	—	—	—	—	—	—
A. Roesler i Sp.	—	—	5	—	—	—	—	—
Karol Szlenkier skł. m.	—	—	—	—	—	—	100	—
Naftal Mayzner „ „	—	—	—	—	—	—	25	—
Stanisław Wydżga, rejent „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Adolf Scholtze „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Jan baron Lesser „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Maksymiljan Poznański, adw. prz. „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Mikołaj Brauman „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
L. Brauman „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
H. B. Raabe „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Ks. Zygmunt Chełmicki „ „	—	—	—	—	—	—	6	—
Józef W. Hordliczka „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Administracja fabryki cukru „Elżbietów" „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Heidenwurzel i Rogoziński „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Józef Bergson „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Władysław Nowakowski, prez. komitetu obyw. „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Wiktor hr. Ronikier „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Illarion Chrzanowski, r. st. „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Dominik Anc, adw. przys. „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Izydor Mayzner „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Dr. Leon Konitz „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Teofil Marynowski, inż. „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Maksymiljan Silberberg „ „	—	—	—	—	—	—	2	—
Dr. Markus Apte „ „	—	—	—	—	—	—	2	—
H. Cegielski, filja skł. maszyn w Warszawie „ „	—	—	—	—	—	—	2	—
Dr. Stanisław Markiewicz „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Prof. Adolf Pawiński „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
B. Silberstein i sp. „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
N. N. za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Z przytułków noclegowych od d. 30-go marca do 5-go kwietnia wpłynęło:								
przy ul. Smolnej № 14/16 (róg Wysokiej)	—	—	—	—	—	—	26	56
przy ul. Leszno № 96/98	—	—	—	—	—	—	22	50
Wpłynęło ogółem . . rs.							385	56

Nekrologja.

Ś. P.

Konstanty Rekowski,

obywatel ziemski z Kujaw,

opatrzony św. Sakramentami, umarł dnia 14-go kwietnia 1893 r. w Niegolewie, w W. Ks. Poznańskiem, o czem donoszą krewnym, przyjaciołom i znajomym, strapieni

—1625— **żona i dzieci.**

Ś. P.

Juljusz Dzięciołowski,

sędzia śledczy warszaws. sądu okręgowego,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 18-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 41.

Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z dziećmi i matką zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele parafjalnym św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —562—

Ś. P.

Karol Münch,

obywatel m. Warszawy, majster piekarski,

po krótkiej chorobie, w dniu 16 kwietnia 1893 r.., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 79.

W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 19-ym kwietnia, to jest we środę o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —561

Ś. P.

KATARZYNA z CIEŚLEWSKICH

Szymańska,

wdowa po fabrykancie organów kościelnych, członkini bractwa Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 16-go kwietnia 1893 r., przeżywszy lat 50. Pogrążeni w głębokim smutku synowie, synowe, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 19 kwietnia, to jest we środę, w górnym kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.—1639

† Za spokój duszy

ś. p. Władysława Wrońskiego,

we czwartek, to jest dnia 20 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele WW. Świętych na Grzybowie w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostali w smutku: wdowa i córki zapraszają krewnych i życzliwych. 2—1636

† Dnia 19-go kwietnia, to jest we środę, jako w 6-tą rocznicę śmierci 1621

ś. p. Adama Młodziejewskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godz. **9 i pół** zrana, na które pozostały syn i córka zapraszają.

† W dniu 19-ym kwietnia, jako w oktawę rocznicy śmierci

ś. p. Amelji z Paulów Schulze,

odbędzie się nabożeństwo w kościele WW. Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych.

† W dniu 19 kwietnia, to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Emilji Baum,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. —1626—

† Podziękowanie.

Wszystkim którzy przyjęli udział w nabożeństwie, eksportacji i przeprowadzeniu zwłok (16 kwietnia) matki mojej

ś. p. Anieli z Fejstów Piotrowskiej,

z kaplicy Schronienia św. Władysława za rogatką belwederską aż na Powązki, a mianowicie: szanownym i zacnym Imć księżom: Dębnickiemu, Ostrowskiemu, Zawadzkiemu i reszcie duchowieństwa za przyjacielską ich przysługę, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, serdeczne „Bóg zapłać" składa stroskana

—1620— **CÓRKA.**

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie męża mego

ś. p. Klemensa Józefowicza,

składa serdeczne podziękowanie

—1637— **ŻONA.**

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą o zeszłorocznym budżecie państwa:

„Wykonanie budżetu państwa w r. 1892-im, o ile sądzić można z ogłoszonych pierwiastkowych wiadomości kasowych, najpomyślniejsze wydało rezultaty; zamiast oczekiwanego deficytu w liczbie rs. 25 milj. otrzymano nadwyżki rs. 65 milj. Część jej użytą została na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, a resztę, mianowicie: rs. 47 milj., wcielono do wolnej gotówki kasy państwa. Tu jednak pewne nastręczają się uwagi. Widzimy naprzykład, że najznaczniej wpływały na powiększenie dochodów, bo o rs. 26 milj., opłaty propinacyjne. Te zaś wzrosły wskutek podwyższenia akcyzy w końcu roku minionego. Uiszczono ją na rachunek przyszłych plonów roku bieżącego. Dalej nadwyżkę w kwocie rs. 12 milj. osiągnięto z opłat celnych; niemałą część owej sumy należy kłaść na karb przypadkowej okoliczności obniżenia się kursu rubla naszego. Mimo to wszystko skarbowość nasza okazuje się o tyle w pomyślnem świetle, że niema chyba szczególniejszej potrzeby ustanawiania nowych podatków, zwłaszcza, że i tak ludność dostatecznie jest opodatkowana.

„Niepokojącym trochę objawem jest tylko zwiększenie wydatków na żywnościową zapomogę dla ludności. W r. z. wyniosły one poważną kwotę rs. 85 milj., zaliczoną do wydatków nadzwyczajnych zwrotnych. Tymczasem rok obecny rolniczy wymaga nowych wsparć w tejże dziedzinie. Omawiany więc wydatek może z nadzwyczajnego przeistoczyć się w zwyczajny. Świadczy to o konieczności przeznaczania reszt budżetowych na uchylenie warunków, wytwarzających nienormalne zjawiska w rolniczem życiu ludu. Trudno też przemilczeć o fakcie niemiłym, że wobec powodzenia w gromadzeniu się dochodów państwowych finanse ziemskie okazały się w najopłakańszym stanie. Okoliczność ta, jak dowodzą ziemstwa, znajduje się w związku ze zbyt nieodpowiednim rozkładem między skarb ziemski a skarb państwowy opłat, ściąganych przez policję, tak, iż na załatwienie miejscowych potrzeb gospodarczych, do czego ziemstwa głównie są zobowiązane, pozostają najskromniejsze źródła pieniężne. Ostatecznie odbije się to ujemnie i na skarbowości państwowej."

Now. wr. pisze między innemi w artykule wstępnym:

„Przypuszczamy, że w Wiedniu na dworze cesarskim przyjdzie bądźcobądź conajmniej do posłuchania prywatnego, czem rząd wiedeński zdradzi znowu swoją obłudę w polityce bułgarskiej. Otwarcie bowiem nie śmie rząd wiedeński traktować księcia Ferdynanda jako prawowitego księcia Bułgarji, a zarazem korzysta z każdej okazji, aby przekonać bułgarów że uzurpatorowi wolno rządzić w Zofji za zupełnem przyzwoleniem cesarza Franciszka Józefa i gabinetu wiedeńskiego. W Pianore książę i jego towarzysze nie omieszkają oczywiście rozwinąć wspaniałej pompy, aby pokazać, jako księżniczka Parmy poślubia istotnie księcia Bułgarji, a nie zwykłego awanturnika politycznego z przyszłością mniej lub więcej wątpliwą. Cała ta teatralna ceremonja zaślubin zejdzie się prawdopodobnie z pobytem cesarza Wilhelma II-go i arcyksięcia austrjackiego w Rzymie. I gdy w Wiecznem mieście przymierze potrójne nanowo wzmacniać się będzie, w tym samym czasie w Pianore kłaść będą fundamenty pod dynastję bułgarską w obecności prezesa sobrania bułgarskiego, którego osoba ma poniekąd świadczyć, iż książę Ferdynand i rodzina przyszłej jego małżonki mogą liczyć śmiało na zmianę konstytucji w tym duchu, iż spodziewane potomstwo „księcia bułgarskiego" ochrzczone zostanie według wiary katolickiej. Z uwagi na teraźniejsze, bardzo osobliwe warunki ogólnego położenia politycznego w Europie, bardzo być może, że rządy europejskie, przeciwko którym zwrócona jest cała ta fantasmagorja, pozostaną spokojnemi jej widzami. Kierownicy polityki trójprzymierza zżymają się może, iż nie dostrzegają żadnych oznak niepokoju lub silnego niezadowolnienia w sferach politycznych mocarstw, stojących po za obrębem trójprzymierza. Obojętność ta i spokój będą chyba wymownym dowodem dla owych mocarstw, że zdarzenie, któremu tak silono się w Wiedniu, Berlinie i Rzymie nadać efektowną stronę zewnętrzną, mieć może w gruncie rzeczy znaczenie bardzo efemeryczne. I w rzeczywistości z biegiem czasu utrwala się coraz bardziej przeświadczenie, że nieszczęsna kwestja bułgarska żadną miarą nie może być rozwiązana w sensie tak pożądanym ze strony trójprzymierza, podobnie jak to ostatnie nie dopnie chyba celów, dla których je zawarto. Niech sobie cesarz Wilhelm II-gi i arcyksiążę Reiner świadczą uprzejmości z królem Humbertem, niech książę Ferdynand odgrywa w Pianore jaknajefektowniej rolę „księcia Bułgarji",—wszystko to nie zdoła jednakże zmusić Rosji do zmiany stosunku swojego względem spraw bułgarskich i nie umożliwi Austrji bezkarnego łamania traktatu berlińskiego przez formalne uznanie uzurpatora sofijskiego, który i po poślubieniu księżniczki Parmy pozostanie tym samym awanturnikiem politycznym, jakim jest obecnie."

Przewrót w Serbji.

Najdokładniejszy dotąd opis wypadków serbskich taki daje obraz pamiętnej sceny, jaka odegrała się we czwartek wieczorem w konaku królewskim:

We czwartek w godzinach południowych otrzymali rejenci i ministrowie drukowane, zwyczajne zaproszenia na obiad dworski w pałacu; na godzinę ósmą. Na kwandrans przed oznaczoną godziną stawili się wszyscy. Przed rozpoczęciem obiadu wyraził Risticz przekonanie, że król zakomunikuje im prawdopodobnie jakieś wiadomości od swoich rodziców.

Zauważono wkrótce, że oblicza słnżby są nieco zmieszane; pewien niepokój nerwowy znać było na wszystkich domownikach konaku. Do stołu zasiedli: król, obydwaj rejenci, sześciu ministrów (minister spraw wewnętrznych, Ribaracz, pozostał w domu,

gdy od kilku dni był obłożnie chorym), a wreszcie obydwaj adjutanci królewscy, majorowie: Ciricz i Kumricz. I król wydawał się wzruszonym.

Po trzeciem daniu lokaj dworski przystąpił do majora Cirieza i szepnął mu coś na ucho. Za chwilę major Ciricz rzekł zwięźle do króla: *„Gotove je!"* Król powstał natychmiast z miejsca i rzekł:

„Moi panowie rejenci! Przez lat cztery sprawowaliście władzę w mojem imieniu; dziękuję wam najserdeczniej za wasze trudy. Obecnie czuję się osobiście już zdolnym i powołanym do objęcia władzy we własne ręce i obejmuję ją od tej chwili; proszę panów rejentów, aby mi na piśmie złożyli swoją rezygnację."

Ristic powstał na to i rzekł:

„Wasza królewska Mości! Ja i kolega mój Belimarkowicz piastujemy rejencję na podstawie konstytucyjnej i konstytucja przepisuje ściśle kres naszych mandatów. Nie możemy przeto złożyć naszej dymisji. Jeżeli Wasza Królewska Mość czuje się powołaną do osobistego wykonywania władzy królewskiej, nie mamy nic przeciw temu, ale aktu pisemnego na to nie wydamy."

W tej chwili otwarły się podwoje sąsiedniej sali, w której znajdował się oddział wojska pod komendą kapitana Miskowicza.

Minister wojny, jen. Bogiczewicz, przystąpił do Miskowicza i rzekł:

„Panie kapitanie! Jak śmiałeś wejść do pałacu królewskiego bez mojej wiedzy i zezwolenia?"

„Panie jenerale!—odpowiedział Miskowicz—w tej chwili słucham tylko rozkazów Jego Królewskiej Mości!"

Wśród tych sprzeczek, w których najżywiej uczestniczył rejent Belimarkowicz, król wyszedł i drzwi za nim się zatrzasnęły. Odtąd goście nie widzieli już jego oblicza. Nastąpiła ciężka pauza. O dalszym obiedzie nie było już naturalnie mowy.

Oświadczono gościom, że nie mogą opuścić pałacu i że przygotowano dla nich komnaty w nowym konaku. Żaden naturalnie nie zasnął tej nocy; tylko Belimarkowicz zdrzemnął się na chwilę.

Zrana podano wszystkim śniadanie. O godzinie 11½ przed południem major Ciricz oświadczył wszystkim, że mogą udać się do domów, poczem każdego z osobna przewieziono pod strażą oficera do mieszkań, strzeżonych przez małe oddziały zbrojne. Dopiero powróciwszy do domu, dowiedzieli się o wszystkiem, co zaszło w ciągu nocy. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

BURZE.

Królewiec 18-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*) — Silne burze wyrządziły znaczne szkody w porcie tutejszym. Kilka okrętów rozbiło się.

CHOLERA.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Vannes i Lorient dochodzą wiadomości o nowych wypadkach cholerycznych.

KOLEJ DO UZDROWISK.

Zakopane 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Austrjackie ministerjum handlu udzieliło urzędownie upoważnionemu inżenierowi cywilnemu w Krakowie Edwardowi Uderskiemu oraz inżenierowi Teodorowi Rybakowi koncesji na roboty wstępne techniczne około budowy kolei lokalnej z Chabówki przez Nowy Targ do Starego Sącza i Szczawnicy, z odnogami Nowy Targ—Zakopane i Maniowa—Starawieś.

ZABURZENIA BELGIJSKIE.

Bruksella 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przybycie pary królewskiej do Gandawy na otwarcie wystawy kwiatowej odwołano. Zecerzy zapowiedzieli powstrzymanie się od roboty we środę, jeżeli do tego czasu nie będzie rozstrzygniętą kwestja powszechnego głosowania. W Courtray przyszło do starcia z wojskiem. W Jolimont splądrowano biura zarządu kopalni. W Antwerpji wrzucono pomosty okrętowe do Skaldy. W Wasmes usiłowano wysadzić w powietrze kościół. W Gramont skutkiem starcia z żandarmami wiele osób jest rannych. W Mons wojsko zaatakowało strejkujących; jest kilku zabitych i wielu rannych. Rząd powołał pod broń dwie klasy milicji. Izba odroczyła się bez powzięcia uchwały w sprawie rewizyjnej do jutra.

Bruksella 18-go kwietnia. (*T. p. K. W.*) — Wszystkim burmistrzom nakazano zabronienie pochodów. Wiele teatrów zamknęło widowiska.

WYPADKI SERBSKIE.

Belgrad 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na zebraniu posłów liberalnych Awakumowicz radził wstrzymanie się od udziału w wyborach do skupczyny. Ribaracz był innego zdania. Decyzji nie powzięto.

Belgrad 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gazety liberalne zawiesiły czasowo swoje wydawnictwa.

Belgrad 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zapewniają, że rejenci przed opuszczeniem konaku podpisali swoją rezygnację.

ZAJŚCIA W BUKARESZCIE.

Bukareszt 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ludność demonstrowała wczoraj przeciw ustawie o podatkach gminnych. Miotano kamieniami, wyrywanemi z chodników. Policja i żandarmi pałaszami oczyszczali ulice. Porządek przywrócono.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Ateny 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Straszne trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj znów wyspę Zante. Wszystkie domy zniszczone. Dwadzieścia osób zginęło, 80 rannych.

Budapeszt 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dwa miasteczka znowu spłonęły.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poseł do sejmu pruskiego z okręgu gąbińskiego von Oppen zbiegł, pozostawiwszy wielki długi.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Wybory do paryskiej rady municypalnej nie zmieniły dotychczasowej większości. Okazuje się potrzeba 38-iu wyborów ściślejszych.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce **212** **25** (wczoraj 211.25)
Ruble na dostawę **212** **50** (wczoraj 211.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu X. X.* — 1) Przytoczonych znaków nie mogliśmy znaleźć w żadnym słowniku monogramów. Sądząc z charakteru nadesłanych odbitek, przedmioty te muszą pochodzić z czasów pierwszego cesarstwa (*Empire*) i są wyrobem fabryk francuskich. 1) Marka porcelany russkiej dosyć pospolita.

— *Pani R. L., stałej prenumeratorce z ulicy Elektoralnej.*— Podręcznika, przygotowującego do sztuki aktorskiej, znaleźć nie mogliśmy; najbliżej odpowiada wymaganiom pani wskazane nam w Paryżu dziełko Langlois-Fréville *„Nouveau Traîté de récitation et de prononciation"*, wydanie piąte, nakład Tresse'a w Paryżu (*galérie du Théâtre Francais, Palais Royal*), r. 1883, cena 2 fr. Paryskie konserwatorjum muzyczno-deklamacyjne jest zakładem *zupełnie bezpłatnym*, lecz ma inne mało znane warunki przyjęcia: wiek najmniej lat 9, najwyżej 22, egzamin konkursowy, przytem najwyżej dwóch cudzoziemców w każdej klasie. Egzamin na wydział deklamacyjny polega na deklamacji jednego z trzech urywków, zadeklarowanych przez siebie i wybranych ze starego repertuaru Komedji francuskiej. Po dokładne informacje należy się zwrócić listownie do administracji, *15, rue du Faubourg Poissanière.*

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Dzielnej.*—Podobnej szkoły w Warszawie niema.

— *Prenumeratorowi z Nowego-Swiata.*—Pomimo najlepszych chęci, nie możemy służyć żądanem objaśnieniem, niepodobna bowiem, ażebyśmy dziś mogli pamiętać o artykuliku, który pięć lat temu w *Kurjerze* był drukowany.

— *Panu Adolfowi Gr., prenumeratorowi.*— Według artykułu 177-go punktu 8-go najnowszej ustawy celnej, wszelkie oprawy do książek i albumów, wykonane ze skóry, papieru lub z innych najrozmaitszych tkanin, nawet z ozdobami opłacają od puda rs. 14 kop. 50 w złocie.

— *Dariuszowi.*— Tak królowa Wiktorja, jak i książę Walji są wyznania anglikańskiego.

— *Panu M. B.*—Ani jeden z nadesłanych losów dotąd w ciągnieniu nie wyszedł.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 211.50 i 211.75, co się równa kursom 47.27½ i 47.22½ bez kosztów, gdy otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej poprawiła się cokolwiek. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.63. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.55 (odpowiadającym 210.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych szacowań do 47.45 (t. j. 210.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 30 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 47.50, 47.47½, 47.45 i 47.42½ i w końcu b. m. po 47.50, 47.47½, 47.45 i 47.42½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.55, 47.52½, 47.47½, 47.45 i 47.42½, przeważnie jednak po kursach 47.50 i 47.47½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.45 i 47.40. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano 38.62½. **Wiedeń** krótki brano po 79.15 i 79.20. Na Kraków sprzedano przekaz po 79.80.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.60, za Londyn krótki 9.68½, za Paryż krótki 38.70 i za Wiedeń krótki 79.40, przy chęci płacenia 47.45 za wpłatę w Berlinie i 38.52½ za Paryż krótki.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Za listy likwidacyjne żądano 98.30 i 98.10, przy chęci płacenia 98.10 i 97.90, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.01 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i rs. 500, oraz po 97.90 za kilka tys. rubli w drobnych sztukach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 102.75 II-ej em. i po 104.50 III-ej em., przy chęci płacenia po 102.25 i po 104.—, a kupiono kilka tysięcy II-ej em. po 102.40. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z roku 1866-go II-ej em. po 220.75, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 195.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serje, przy poszukiwaniu po 95.50 i 95.— w tym samym porządku, a znaleziono rs. 20,000 w sztukach po rs. 10,000 po 95.60, oraz kilkanaście tysięcy dalszych seryj po 95.15 i 92.20. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go chciano zbywać po 99.75, przy poszukiwaniu po 99.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.25 z zastrzeżeniem losowania i po 99.65 4½% listy, a poszukiwano po 100.90 i 99.50, a umieszczono kilkanaście tys. listów 5% po 101.10, 101.07½ i 101.05, oraz rs. 20,000 listów 4½% po 99.60. Listy zastawne 5% m. Warszawy były ofiarowane po 102.70 wszystkie serje, przy chęci płacenia po 102.25, a nabyto kilka tys. ostatniej serji po 102.30,, 102.35 i po 102.40.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy szukano po 101.50, przy chęci zbycia po 101.85.

Ulokowano kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich 101.10.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.55¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91_8 do rs. 10.99^3 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym kwietnia. — Pszenicy ofiarowano 700 korcy. Tendencja spokojna, przy cenach prawie bez zmiany. Za wyborową płacono 6.15—6.25, za białą 6.05—6.10, za pstrą 6. Żyta dostawiono także 700 korcy. Usposobienie mocniejsze, przy zwyżkowej dążności notowań. Płacono za wyborowe 4.75—4.82½, za średnie 4.65. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy. Sytuacja niezmieniona, ceny mocne; płacono 2.90—3.30, stosownie do gatunku. Jęczmienia ofiarowano 150 korcy, nabywców brak. Siana mało, ceny wysokie, płacono 40—55 kop. Słomy pud sprzedawano po 25—30 kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 17-ym kwietnia r. b. Na targu zbożowym w dniu dzisiejszym mocna panowała tendencja, przy dążności cen zwyżkowej. Dowieziono 12 wagonów, z których 7 żyta i 5 owsa. Żyto zwyżkowo, płacono za wyborowe 80 do 81 kop., za wyjątkowo piękne 83 kop., za średnie 79 do 80 kop., za ordynaryjne 76—78 kop. Tendencja dla owsa mocna, wyborowy kupowano po 91—96 kop., średni po 86 do 90 kop., za ordynaryjny po 82—85 kop. Jęczmień słabo, towar na paszę osiągał 64—68 kop. Kasza jaglana spokojnie, płacono po 94 do 104 kop. względnie do dobroci ziarna.

Cukier. W ciągu ubiegłej kampanji cukrowniczej 1892/93 roku fabrykom cukru w Rosji europejskiej dostarczono 22,491,633 berk. buraków, czyli o 4,106,480 berk., 15.4% mniej aniżeli podczas kampanji poprzedzającej, i 26.3% mniej, aniżeli podczas kampanji 1890/91 r. Fabryk czynnych było 223, o dwie mniej aniżeli w 1891/92 r. Pierwszego produktu otrzymano 41,871,096 pudów, czyli o 9,109,730 pud. mniej, aniżeli w 1891/92 r. Dobroć buraków z 1892 r. dorównywa burakom z 1891 r., a jest wyższą od buraków z 1890 r.

Sosnowice, 11-go marca. — Pszenica nie przedstawia rachunku dla wywozu za granicę, dla miejscowego użytku 83 do 92 kop. Żyto dla eksportu nie przedstawia rachunku, dla miejscowego użytku 73—75 kop. Jęczmień miał zbyt mały, browarny 73½ do 77½ kop., na paszę 59—62 kop. Owies nie przedstawia rachunku dla eksportu. Kukurydza bez nabywców. Wyka bez ruchu. Groch Wiktorja 93—109 kop. warzelny 81 do 93 kop., na paszę 69½ do 71½ kop. Soczewica bez ruchu. Gryka b. słabo, wyborowa 85 do 87 kop., średnia 83 do 83½ k. Proso bez nabywców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane i iemię konopne bez pokupu. Rzepak i rzepik bez obrotów. Makuchy słabo, lniane 93 do 100½ kop., rzepakowe 77½ do 81½ kop., konopne 55 do 56½ kop. Otręby słabo, żytnie 54½ do 56½ kop., pszenne cienkie 48 do 50 kop., pszenne grube 48 do 51 kop. Kasza jaglana bez pokupu.

Toruń d. 10 kwietnia. — Usposobienie mocniejsze, powietrze: ładne. Pszenica tranzyto pstra 128 do 133 f. 112—115 mar. (86—88 kop. za pud), jasna 128—135 f. 114—120 m. (87 kop. do 92 kop.). Żyto tranzyto 121 do 128 f. 94—100 mar. (72 do 77 kop.). Jęczmień tranzyto 88—115 m. (68—88 k.). Owies tranzyto 90—94 mar. (69—72 kop.). Groch tranzyto 100 m. do 120 mar. (77 kop. do 92). Łubin niebieski 88—92 m. (53 do 55 kop.), łubin żółty 92—99 m. (55—58 kop.). Wyka 105—115 mar. (65 do 73 kop. za pud). Wszystko za 1000 kilogramów. Makuchy rzepakowe 5.50 do 5.80 mar. (84 kop. do 89 kop.), makuchy lniane 6.00—6.35 m. (kop. 92—98). Otręby żytnie 3.80 do 4.00 mar. (58—61 kop.). Otręby pszenne 3.20 do 3.65 mar. (47—56 kop.). Koniczyna czerwona 40 do 55 m. (rs. 6.18 do 8.49), koniczyna biała 45 do 65 mar. (rs. 6.29 do 10.04). Tymotka 17—22 mar. (rs. 2.61 do 3.39 za pud). Wszystko za 50 kilogr.

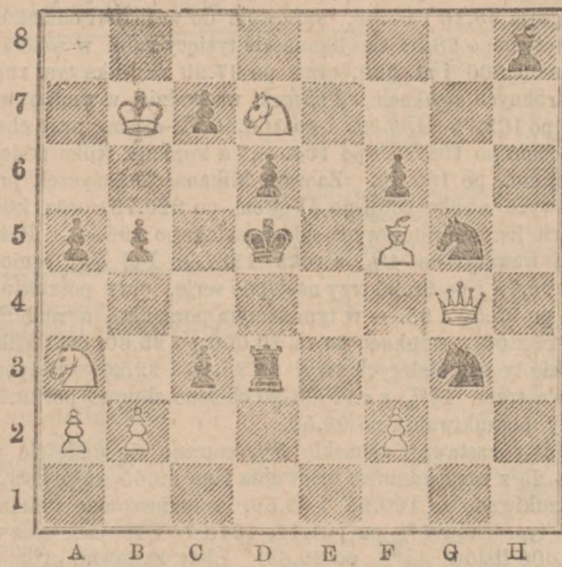
Cement. W ubiegłym tygodniu dokonano kilka większych tranzakcyj na cement, a mianowicie: fabryka Grodziec sprzedała znaczniejszą ilość fortom warszawskim i fortom w Dubnie, a fabryka Wysoka fortom w Kownie. Składnicy miejscowi już zakupili na sezon bieżący.

Szachy.

ZADANIE 273.

(godło „Na jedną kartę").

CZARNE (11).



BIAŁE (8).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 274.

(P. W.).

Białe: Król G5. Laufry: C5, G2. Skoczek C3. Piony: A5, B4, F5, F6. (8).

Czarne: Król E5. Piony: A6, B5, F7, G4. (5).

Mat za czwartem posunięciem.

Rozwiązania:

266. 1) G1—G5, H2—H1. 2) G5—G2. (A) 1) ..... jakk. inacz. 2) G5—H5÷.

267. 1) F7—E8, C4 : D5. 2) C2—C3. (A) 1) ..... C4—D4. 2) D5—B6. (B) 1) ..... jakkolw. inacz.; 2) E8—E4÷.

267. 1) C6—B6, lub 1) D8—E8, lub 1) B2—B4; każde z tych rozwiązań, jako nie różniących się ani dowcipem, ani trudnością, oznaczamy liczbą $^1/_2$.

269. 1) C2—C3, E5 : E6. 2) A2 : D5÷. (A) 1) ..... D5—D4÷. 2) C3—C4. (B) 1) ..... D5 : E4. 2) D3—D4÷.

270. 1) E3—E8.

Zadanie 266 rozwiązali: pp. Ch. W. Białostocki, J. Bieliński, M. Binkowski, A. L. Horowitz, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, I. Popiel, J. Prasznik, D. Przepiórka, P. W., E. Waliszewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 267 rozwiązali: pp. J. Bieliński, M. Binkowski, A. L. Horowitz, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, D. Przepiórka, P. W., E. Waliszewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 268 rozwiązali: pp. Ch. W. Białostocki (2), J. Bieliński (2), M. Binkowski (1), A. L. Horowitz (1), L. Horwitz (1), B. Kipman (1), M. Kipman (1), J. Prasznik (1), D. Przepiórka (1), P. W. (2), E. Waliszewski (1), A. Zagrzejewski (1) i J. Zwoliński (1).

Zadanie 269 rozwiązali: pp. Ch. W. Białostocki, J. Bieliński, M. Binkowski, A. S. Frydman, A. L. Horowitz, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, I. Popiel, J. Prasznik, D. Przepiórka, P. W., E. Waliszewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 270 rozwiązali: pp. J. Bieliński, M. Binkowski, A. S. Frydmann, A. L. Horowitz, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, J. Prasznik, D. Przepiórka, P. W., E. Waliszewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

ODPOWIEDZI.

— *Panu B. K.*—Jedno i drugie z powodu braku miejsca, a ogromu materjału.

— *Panu L. Sz.*—Należy wskazać maty przy wszelkiej obronie czarnych.

— *Panu A. T.* — Ponowna próba rozwiązania 268 przekonała nas o konieczności przerwania chwilowo korespondencji, dopóki pan nie nauczy się grać w szachy; na teraz szkoda czasu i miejsca.

— *Panu A. L. H.*—W pseudonimy bawić się nie będziemy; można pod inicjałami.

— *Panu J. Pr.* — W zadaniu 267 po 1) F7—E6, C4 : B5; 2) C2—B3 czarne obronią się przez 2) .... B5—C6; może pan nie postawił piona czarnego na D6?

— *Panu M. B.* — Szkoda! Rękopis zwrócimy po rozstrzygnięciu konkursu za nadesłaniem adresu. Czy pan się pyta o dwuchodówki załączone przy zadaniu konkursowem?

— *Panu J. P.*—Dziękujemy bardzo za uznania.

— *Panu L. H.*—Pomimo reklamacji musimy uznać poprawkę za spóźnioną; ideję Loyda odgadł pan trafnie; zakończenie bardzo słabe; p. Karel Fiala jest to zaszczytnie oddawna znany czeski kompozytor.

— *Panu P. W.* — W ostatnich czasach zadań nie otrzymaliśmy.

— *Panu E. W.*—Po sprawdzeniu powtarzamy odpowiedź tę samą.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program wieczoru muzycznego na benefis dyrektora Towarzystwa Zygmunta Noskowskiego w czwartek dnia 20 kwietnia 1893 r.

CZĘŚĆ I.

1) „Jasio" ballada ludowa na głosy solowe i chór—Noskowski, wyk. p. Jaroński i chór par. fortepianową p. Hertz. 2) a) Arja, b) Moto perpetuo—Ruff, wyk. p. Barcewicz. 3) a) Arja z op. „Wesele Figara"—Mozart, b) Serce pęka mi z bólu—Noskowski, odśp. p. Heller. 4) a) Miłość—Wesołowski, b) Walc Or-ot, c) Inez—Stębelski, wyp. p. Bogusławska.

CZĘŚĆ II.

5) a) Les larmes, Noskowski, b) Mazurek, Wieniawski, wykona p. Barcewicz. 6) Wielka arja z I-go aktu „Proroka" Meyerbeer, odśp. p. Heller; 7) a) Nokturn fis dur Chopin, b) Espiegle, c) Krakowiak, Noskowski, odegra p. Rajchmanówna. 8) Pieśń z op. „Flis", Moniuszko, odśp. p. Heller.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 556r

Zarząd
Kolei Konnej Wilanowskiej

ma honor zawiadomić, że ruch prawidłowy na kolei wilanowskiej rozpoczyna się w dniu 12-ym kwietnia 1893 r. a mianowicie:

w dni powszednie wagony od rogatki belwederskiej wychodzą o godz. 8 rano, 9, 10, 11, 12, 1, 2.

z Wilanowa 9 rano, 10, 11, 12, 1, 2.

od godziny 2-ej zaś co 15 minut w obie strony.

Ostatni wagon z Wilanowa wychodzi o godz. $8\frac{1}{2}$ wieczorem.

Wszystkie wagony zatrzymują się w Czerniakowie 5 minut.

W dni zaś świąteczne ruch prawidłowy odbywa się także w godzinach rannych co 15 minut.

Niezależnie od tego osoby życzące sobie mogą wynajmować wagony oddzielne które odchodzić będą podług życzenia wynajmującego.

Bilety sezonowe nabywać można w biurze zarządu Nowo-Zielna 50. 520r

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 13 kwietnia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
19	Tarczyńsk	Cieślińska Kaz.	Chora, mąż umierający, dzieci dr. 7-ro.
50	Pańska	Zarębska Apol.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
52	Wolska	SokołowskaJó.	Chora, dzieci dr. 5-ro.
6	Krochmal.	Ita Klajfer	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
70	Grzybows.	Barańska Fran.	Oboje chorzy, dz. dr. 3-je.
10	Browarna	SterczyńskaJu.	Mąż chory, dz. dr. 6.
11	Marjensta	Gołębiowska M	Mąż w szpitalu, dz. dr. 6-ro.
2	Wiślana	PuszczyńskaM.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
9	Zajęcza	Olszewska An.	Mąż i brat chorzy, dz. dr. 4.
7	Drewnian	Jawornicka Em	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
24	Sta.Miasto	GłowińskaLud	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
12	Krz.Koło	Gołuszko Joan.	Ciężko chora, dz. dr. 4, matka stara.
75	Gęsia	Małka Młynarz	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
9	Sta.Miasto	Migdał Natalja	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
98	Pawia	Janowska Mar.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.

Towarzystwo
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

Na zasadzie decyzji ministerjów komunikacyj i finansów na stacji Warszawa sprzedawane będą ***przez ciąg miesięcy letnich r. b.*** po cenie o 30% zniżonej, następujące bilety ***spacerowe*** (powrotne) wszystkich trzech klas:

1) Od Warszawy do Skierniewic i wszystkich znajdujących się pomiędzy niemi stacyj, w następujące niedziele i dni świąteczne: 9 (21), 10 (22) i 16 (28) maja, 20 maja (1 czerwca), 23 maja (4 czerwca), 30 maja (11 czerwca), 6 (18), 13 (25) i 17 (29) czerwca, 20 czerwca (2 lipca), 27 czerwca (9 lipca), 4 (16), 11 (23) i 18 (30) lipca, 25 lipca (6 sierpnia), 1 (13), 3 (15), 8 (20) i 15 (27) sierpnia, 22 sierpnia (3 września), 27 sierpnia (8 września), 29 sierpnia (10 września), 5 (17) i 12 (24) września, 19 września (1 października), 26 września (8 października), 3 (15), 10 (22) i 17 (29) października. Wyjazd za takiemi biletami, w dni wyżej oznaczone, może być uskuteczniony wszystkiemi zatrzymującemi się na wskazanych stacjach pociągami osobowemi, powrót zaś do Warszawy winien nastąpić bezwarunkowo w dzień wyjazdu i przytem specjalnie w tym celu ustanowionym pociągiem, rozkład jazdy którego będzie w swoim czasie opublikowany.

2) Od Warszawy do Ciechocinka w czasie sezonu kąpielowego, w powyżej oznaczone dni świąteczne oraz w wigilję takowych do dnia 12 (24) września włącznie.

Powrót za rzeczonemi biletami do Warszawy winien nastąpić w pierwszy dzień po niedzieli lub święcie, jeżeli zaś dwa dni świąteczne przypadają jeden za drugim, to w dzień po drugiem święcie następujący.

3) Oprócz wyżej wymienionych biletów spacerowych, sprzedawane będą, aż do czasu odwołania niniejszego, po cenie o 40% zniżonej, bilety ***abonamentowe*** imienne wszystkich trzech klas na przejazd od Warszawy do Skierniewic i wszystkich pomiędzy niemi leżących stacyj, jak również i w kierunku odwrotnym:

a) bez ograniczenia liczby przejazdów, ważne w ciągu dni 30 za opłatą 60 przejazdów;

b) z kuponami nie mniej jak 40, ważne w ciągu dwóch miesięcy.

Powyższe ogłoszenie było pomieszczone w nr 411 Zbioru taryf russkich dr. żel. pod nr 5095. 560r

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna
Towarzystwa
Kredytowego Ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne 5% w zwykłem półrocznem ciągnieniu w dniu 20 marca (1 kwietnia) r. b. wylosowane, w ilości ograniczonej funduszem umorzenia na półrocze wyrachowanym, jak niemniej za kupony w 1-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery Towarzystwa, o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 3 (15) czerwca r. b., tj. przed terminem 10 (22) czerwca t. r., w którym należności o jakich mowa wymagalnemi się stają.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak wspomniane listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi aż do włącznie 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Objaśnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja v. st. 1885 roku przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

Prezes radca tajny ***A. Tołoczanow.***

558r Naczelnik kancelarji ***Ignacy Górski.***

— Dentystka *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 1590

ADAM PERL

adwokat przysięgły przyjechał. Przechodnia nr 5. Przyjmuje sprawy do wszystkich sądów. 1624

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż za listy zastawne w zwyczajnem ciągnieniu w dniu 20 marca (1 kwietnia) r. b. wylosowane, w ilości ograniczonej funduszem umorzenia na półrocze wyrachowanym oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) czerwca r. b. kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, przy potrąceniu od tych wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie, zaś od kuponów takiegoż procentu ekscontowego oraz opłaty na rzecz skarbu w ilości 5% tytułem podatku dochodowego.

Prezes radca tajny *A. Tołoczanow.*

559r Naczelnik kancelarji *Ignacy Górski.*

Potrzebna Bona Niemka

na wyjazd. Wiadomość Dzielna 5, m. 6, środa cały dzień. 1638

Magazyn Sukien i Okryć

D. KURDELSKIEJ

Mazowiecka nr 11. 1633

OJCÓW

miejscowość górzysta, lesista, oniemal wszystkim w kraju znana z pięknych widoków i balsamicznego powietrza, odległa o trzy mile od st. Olkusz dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej. Posiada dwa hotele kompletnie urządzone, restaurację i bufet zaopatrzony we wszelkie napoje i wina tak krajowe jak zagraniczne, łącznie z handlem kolonjalnych towarów. Piekarnia i cukiernia na miejscu, fortepian do wynajęcia na godziny, jak również pomoc lekarska i instytut wód mineralnych pod zarządem p. St. Wierzbowskiego aptekarza ze Skały. Muzyka stała. Poczta o dwie wiorsty w miasteczku Skale. Sezon trwa od 15 maja do 15 września. Co do zamówień furmanek, według życzenia, znosić się można z zarządem zamku ojcowskiego. 1635

Roman Zawadzki.

— Dr *S. Grosglik*, Graniczna 10, przyjmuje z chorobami chirurgicznemi, specjalnie ***organów moczo-płciowych.*** Od 4—6. 1532

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, we wtorek, wielkie przedstawienie. Dalszy ciąg nierozstrzygniętej w niedzielę, 16 b. m. walki zapaśniczej amatorskiej między panem ***Niewińskim*** a panem ***Adamem Ruszkowskim.*** Szczegóły w afiszach. 5541

14 Długa 14.

TERESSA GRODZICKA

właścicielka magazynu mód po powrocie z zagranicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy najnowszych modeli paryskich. Ceny jaknajprzystępniejsze.

14 Długa 14. 1629

ZARZĄD

drogi żelaznej

WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

zawiadamia, iż dla dogodności osób interesowanych z dniem 5 (17) b. m. pomieszczane będą w Kurjerze Warszawskim wykazy transportów, przybyłych na stację Praga-Terespolska, tak za frachtem pośpiesznym, jak i zwyczajnym. 551

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Nie rozumiem tego, proszę o wyjaśnienie. 1641 Szpilka.

LISTA

Wykwalifikowanych Majstrów Murarskich,

posiadających Patenta od Władzy wyższej.

(Art. 138, Ust. Cech. z 1816 r.). 504R

1) **Bahr Feliks,** ulica Nowogrodzka Nr 37.
2) **Brzeski Jan,** ulica Nowy-Swiat Nr 54.
3) **Gerlach Adolf,** ulica Sosnowa Nr 9.
4) **Karczmarski Piotr,** ulica Sliska Nr 42.
5) **Kijewski Andrzej,** ulica Chrubiszewska Nr 4.
6) **Kruszyński Jan,** ulica Nowolipie Nr 12.
7) **Kozłowski Jan,** ulica Leszno Nr 80.
8) **Kozłowski Feliks,** ulica Złota Nr 51.
9) **Małowiecki Leon,** ulica Krucza Nr 19.
10) **Pandel Jan,** ulica Ogrodowa Nr 25.
11) **Sterkowski Feliks,** ulica Sienna Nr 27.
12) **Suski Aleksander,** ulica Aleksandrja Nr 14.
13) **Szrekenbach Wilhelm,** ulica Wilcza Nr 28.

C. Lombroso.

CZŁOWIEK ZBRODNIARZ

W 3-TOMACH,

z licznemi ilustracjami.

Cena rs. 3.60 kop.

NA SKŁADZIE W KSIĘGARNI

S. Orgelbranda S-ów, Krak.-Przedm. 66.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 746

Do nabycia we wszystkich Księgarniach

Rokosz Zebrzydowskiego.

Materjały historyczne, poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem:

Konfederacja i rokosz

w dawnem prawie państwowem polskiem, wydał

Aleksander Rembowski.

(Muzeum Konstantego Świdzińskiego **TOM IX, X, XI i XII).**

Cena rs. 6, z przesyłką rs. 7.

Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. 501r

„M-me Henriette,“

I-piętro, **Marszałkowska 142**, 1-piętro (5-ty dom od Zielonego placu).

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyła magazyn w modele kapeluszy damskich ostatniej mody, oraz kopje tychże.— Ceny przystępne. 748

POLECAM UWADZE!

Polecam uwadze!

Z kapitałem 1,500 rs., można nabyć sklep wyrobów tabacznych, przynoszący rocznie czystego dochodu 1,500 rubli; na pierwszorzędnym punkcie miasta. **Wiadomość: Śliska 41, m. 12, od godziny 3 do 5-ej.** 742

Polecam uwadze!

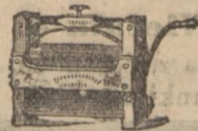
POLECAM UWADZE!

Poczthalterja

w Turku

do odstąpienia.

Koni utrzymuje 23, dochód roczny 9,000 rs.—Stale kursują dwa razy dziennie karety pocztowe. Bliższe szczegóły na miejscu. 434R



Skład

Towarów Żelaznych i Galanteryjnych

Jana Hilknera

w Warszawie, Nowo-Miodowa 2,

otrzymał świeży transport oryginalnych amerykańskich **Wyżymaczek** „Empire" № 3, 4, 5 i sprzedaje je po najniższych cenach.

Do każdej wyżymaczki załączony jest certyfikat poręczający za prawdziwość rzeczonej. 440r

NA WYPŁAT

różne towary łokciowe: Wełny, Korty, Aksamity, Plusze, Płótno, Firanki, Kołdry, materje jedwabne i t. p.

Wiadomość ul. Twarda 15, m. 4.

745 ***B. Habergrutz.***

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY

GIBILS

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Do nabycia w handlach kolonjal., aptecz. itd

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe **Roberta Bohtego,** **Nowy-Świat № 34.**

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 444

Buchalter

do zarządzania fabryką, potrzebny.—Kaucja lub poważne referencje wymagalne. Oferty proszę adresować: **Paweł Wollenberg, Nowolipie 29.** 737

SKLEP

spożywczo-kolonjalny z owocarnią, jest zaraz do sprzedania, dobrze urządzony i bardzo korzystny targ roczny 10,000 rs.—Miodowa № 3. 725

Wina

z południowych brzegów Krymu, sprowadza i sprzedaje na butelki,

Helena Mirecka,

Smolna 28. 740

SKLEP

bardzo obszerny,

o trzech wystawach, **z czterema pokojami** i sześciu piwnicami, do wynajęcia od 1-go Lipca.—Marszałkowska 122. 707

Bracia Lesser

Rymarska 12,

polecają: **Parasolki, Laski, Rolety** amerykańskie najpraktyczniejsze. **Krzesełka** ogrodowe, **Wielki wybór wyrobów platerowanych i bronzowych** 489rr

Rzadka okazja!

Z powodu zwinięcia Magazynu

Wyprzedaż zupełna

Porcelany i Szkła,

po niepraktykowanie nizkich cenach.

Garnitury stołowe zagraniczne, Szkło Baccarata, Lampy, Fajans, Porcelana i Szkło do codziennego użytku. Setki przedmiotów do ozdoby mieszkań służących.

W SKŁADZIE

J. Konarzewski,

(dawniej K. Cybulski).

Marszałkowska № 142. 743

Pracownia Wyrobów Kopyciarskich

ADAMA MIONSEK, 741

przeniesioną została na ulicę **Bracką 25.** Tamże posiada gotową robotę i przyjmuje obstalunki na formy dla obuwia podług nóg, prawidła do butów i maszynki do powiększania obuwia w palcach, podbiciu i długości

KAPELUSZE SŁOMKOWE

do przerabiania, prania i fasonowania, przyjmuje FABRYKA KAPELUSZY

Marcelego Wilden'a,

59, Nowy-Świat 59,

w oficynie, mieszkania № 32. 701

HERBATA

DOMU HANDLOWEGO

PIOTRA BOTKINA SYNÓW

Wzór etykiety.

ЧАЙ

ТОРГОВАГО ДОМА ПЕТРА БОТКИНА СЫНОВЕЙ

№ 1Бс

ВЪ МОСКВѢ.

=фунта цѣна - руб. = коп.

Wzór etykiety. *Wzór etykiety.*

Skład w Warszawie, ul. Niecała 4.

Przesyłka Herbaty pocztą i kolejami za zaliczeniem.

Dla PP. Kupców i Handlujących warunki dogodne. 721

Pilniki Kruppa i angielskie

niezniszczalne Trzonki z papieru prasowanego

do pilników i narzędzi ręcznych.

Obfity skład u firmy

H. SOMYA, Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka 25. 503R

Najnowsze

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na sezon letni,

poleca znana fabryka

W. WELLER & Comp.,

TŁOMACKIE Nr 11. 680

Ceny bardzo przystępne.

DEZYNFEKCJA.

Warszawskie Zakłady Gazowe

wyrabiają z ubocznych produktów różne przetwory chemiczne, z których

KREOLINA i PROSZEK Dezynfekcyjny,

nadają się znakomicie do wszelkiego rodzaju dezynfekcji,

Podług analizy i doświadczeń przeprowadzonych przez znane powagi Panów: D-ra Nenckiego, Milicera i Znatowicza **Kreolina** w trzech do pięcin procentowej mięszaninie z wodą zabija grzybki cholery azjatyckiej i tyfusu brzusznego, w przeciągu 6 do 12 godzin, **Proszek dezynfekcyjuy** w 10 procentowej mięszaninie, zabija te grzybki w przeciągu 24 godzin.

Przytem **Kreolina** zabójcza dla wszelkich mikrobów i niższych organizmów, jest nieszkodliwą dla człowieka i zwierząt domowych i z powodu swego silnego działania, jest **najtańszym** środkiem dezynfekcyjnym; jeden funt mięszaniny kreoliny z wodą zabójczej dla mikrobów dla dezynfekcji ustępów, rynsztoków i t. p. kosztuje **jedną kopiejkę.**

Oprócz tego wyrabia się płyn nazwany przez nas **„Owadin"**, służący do wytępienia wszelkich domowych owadów, dla czego należy „Owadin" wpół na wpół zmieszać z ciepłą wodą i tą mieszaniną wymyć podłogi i ściany zanieczyszczonego domu, szczególniej zaś można dom zabezpieczyć podczas budowania lub przeróbek, polewając tą mieszaniną polepy, czego próba dokonana w jednem mieszkaniu w domu pod № 4 przy ulicy Brackiej, daje najlepsze dowody.

Lak asfaltowy pięknego połysku, schnący bardzo prędko i nadzwyczaj trwały.

Ammoniak płynny, technicznie czysty, bezbarwny i ciężaru gatunkowego 0,910. Na żądanie możemy dostarczyć także chemicznie czysty, lub innego ciężaru gatunkowego, podług umowy. Ammoniak c. g. 0,910 sprzedajemy w naszym zakładzie gazowym po 24 ruble za 100 kilogramów.

Powyższe przetwory detalicznie sprzedaje znana firma L. Spiess i Syn, plac Teatralny, po następujących cenach:

Kreolina w butelkach litrowych po rublu litr i blaszankach 5 kilgrm. po 90 kop. za kilgrm., w balonach 100 funtowych po 35 kzp. za funt.

Proszek dezynfekcyjny 100 funtów za 3 rs. 50 kop.

Lak asfaltowy 15 kop. za funt.

Owadin za pud 2 ruble.

Przy zamówieniach większych na którykolwiek z powyżej wymienionych przetworów, Zarząd Zakładów Gazowych **Senatorska 8**, udziela odpowiednie rabaty, stosownie do wielkości zapotrzebowania i sposobu zapłaty. 543



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 747



FABRYKA MASZYN

KAROLA POŠEPNY

W WARSZAWIE,

Marszałkowska Nr 17, poleca:



Sikawki do polewania ulic, ogrodów oraz mniejsze Sikawki pożarowe.



Wentylatory pokojowe z klapami mikowemi, mogą być zakładane do kanałów dymowych, silnie wyciągają zepsute powietrze, wilgoć, dym, nadmiar ciepła, klapy mikowe zapobiegają zaś przedostawaniu się sadzy, swędu z kanałów dymowych do lokalów.



Dymochrony kominowe,

zapobiegają dymieniu się pieców w mieszkaniach przy kominach, które skutkiem położenia pomiędzy wyższemi budynkami lub dachami, posiadają niedostateczny odpływ dymu.



Ekshaustory szrubowe

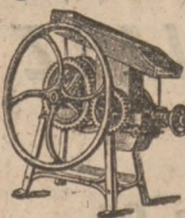
na ruch transmisyjny, do wyciągania zepsutego powietrza, kurzu, nadmiaru ciepła i t. p., w fabrykach, salach publicznych, teatrach i t. p.



Korkownice do butelek, Maszyny do napełniania, mycia i kapslowania butelek oraz

Pompy różnych konstrukcyj

do piwa, wina, spirytusu, wody, nafty i t. p.



Dla gorzelni i dystylarń

najlepsze gniotowniki do zielonego słodu, parniki Hentze'go, kadzie zacierno-chłodzące, płuczki, elewatory, pompy do zacieru, wody i spirytusu, beczki przewozowe do spirytusu i t. p.

Całkowite urządzenia browarów, suszarni oraz dostawa wszelkich maszyn, kotłów, kadzi, pomp, kilsztoków i t. p., podług najnowszych systemów. 679

OBICIA

w wielkim wyborze poleca nowo-otworzony

SKŁAD FABRYCZNY

Br. TARNOPOL.

Ceny fabryczne.

Warszawa, Miodowa № 3. 613



Fabryka powozów Henryka GEYER,

przeniesiona do własnego domu, **Leszno № 64.682 a.**, posiada powozy nowe, 3 faetony używane i karety, przyjmuje obstalunki i reparacje, po cenach przystępnych. — **Ulica Leszno № 64.** 730

Dobra sposobność!

Rodzice życzący sobie wysłać dzieci na letnie mieszkanie, blizko Warszawy, raczą się zgłaszać pod niżej wskazanym adresem.—Troskliwa opieka zapewniona.

R. Neumark,

Bagno 4, od 11—3. 736

CZARNIECKA GÓRA przez Niekłań (St. Dr. Iw.-Dąbr.),

ZAKŁAD WODOLECZNICZY i urocza **stacja klimatyczna leśno-górska**, wykończona w zupełności, zaopatrzona w ciepłe pokoje, od 15 Maja do 1 Października otwarta. Internat hydropatyczny dla nerwowych, kuchnia dietetyczna dla żołądkowych, drugi Oertla dla sercowych, powietrze leśne i inhalatorium dla płucnych, (kuracje Kneippa na żądanie wykonywa fachowiec). Ceny o 40% niżej cen zwykłych. Kościół, telegraf, stacja kolei, 2 razy dziennie komunikacja koleją z Warszawą i Łodzią. 735

WARSZAWSKI BAZAR RZEMIEŚLNICZY

ulica Senatorska Nr 37, przy Placu Bankowym,

dom M. Hr. Zamoyskiego,

zawiadamia, że rozpoczął przyjmowanie towarów, które odbywać się będzie codziennie od 8-ej rano do 5-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

Po 25-ym Kwietnia przyjmowanie towarów odbywać się będzie tylko rano od 8-ej do 10-ej.

Otwarcie do sprzedaży nastąpi w końcu Kwietnia r. b. 714

FARBIARZ.

Zdolny samodzielny farbiarz dla półjedwabiu i bawełny, russki poddany i władający miejscowym językiem, poszukiwanym jest do Łodzi za dobrą opłatą. — Świadectwa i oferty nadsyłać do Kantoru „Kurjera Warszawskiego“ w Łodzi, sub. „X. R. 96.“ 499r



Ujeżdżalnia **J. Golińskiego,**



31, Mokotowska 31. Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań, Panów i dzieci. Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 466R

Niecała 5.

STEFAN FALĘCKI

Niecała 5. Niecała 5.

poleca na Sezon Wiosenny:

Korciki damskie w najmodniejszych kolorach,

Wełny
Kanausy } gładkie i fantazyjne. 463R
Fulary

Z powodu korzystnych zakupów poczynionych w kraju i zagranicą, **ceny najniższe.**

Towar wyborowy.

Ogromny wybór **Wełn czarnych.**

WELOCYPEDY ANGIELSKIE



QUADRANT i CRYPTO
UZNANIE USTALONE
POLECAJĄ
LUDW. REINEKE & Cº
MARSZAŁKOWSKA 134
RÓG Śto KRZYZKIEJ.

288

Wyłączna Sprzedaż

SMOŁĘ PREPAROWANĄ

(lepszą niż tak zwana angielska),
z nowo-otworzonej dystylarni tutejszych Zakładów Gazowych, poleca
Fabryka Tektury Smolowcowej i Asfaltu

F. PIETSCHMANNA,

TŁOMACKIE Nr 3. 544

Detaliczna sprzedaż w fabryce, Leszno Nr 86.

Wyłączna Sprzedaż Wyłączna Sprzedaż Wyłączna Sprzedaż

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe	od 10 k.	za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . .	„ 20 „	„
Obicia salonowe, ze złotem.	„ 25 „	„
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem	„ 30 „	„
Obicia naśladujące tkaniny	„ 20 „	„

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.



Nowość na bieżący sezon!!!

Welocypedy Angielskie

najsłynniejszych fabryk,
Humber & Comp. Ltd. i Premier Cycle Compagny.
Model E. II rower szosowy na gumach pneumatycznych.
Cena rs. 170 netto.
otrzymał i poleca

LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście Nr 5
(róg ulicy Hr. Berga.)
Cenniki bezpłatnie.

NB. Na welocypedach, reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: Tytuł Mistrza jazdy welocypedowej na Królestwo Polskie oraz wszystkie pierwsze nagrody. 498r

Ważne dla PROWINCJI.

Najnowszy Patent „WISŁA,“ ulepszonych Wyżymaczek Amerykańskich, nie podlegających zepsuciu do zupełnego zużycia się wałków, poleca **„G. Antoni,“** Świętokrzyzka № 40. Walce patentowane, zalewane dwukrotnie gummą Amerykańską (przez co takowa nie może się skręcać, jak zdarza się często w Amerykańskich). Łatwość rozbiórki i złożenia przy oczyszczaniu.

Prawie wszystkie Pralnie w Warszawie zaprowadziły już u siebie wyłącznie nasz system Wyżymaczek. 744

Kit do dachów,

najtańszy i najpewniejszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą, cementem drzewnym i t. p.
Na żądanie liczne referencje.
Kantor **Aleja Jerozolimska 21**, 1-e piętro
696 Inżynier ***Ch. Brückmann.***

Złoto, Srebro i Platery

kupuję, płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. **Najtaniej** sprzedaję **obrączki, bižuterję.— Wyprawy srebrne** nowe i odnawiane.— **Reparacje. Nowy-Świat 61**, 1-szy dom za Świętokrzyzkią, 1-sze piętro, mieszkania 51, **Henryk Juwiler**, jubiler. 7



W tych dniach otrzymaliśmy świeży transport
Win czerwonych i białych z winnic

Cesarskiego Departamentu Apanaży,

które polecamy

SIMON i STECKI w Warszawie.

Dostawcy Dworu Jego Ces. Król. Mości,
Skład Główny Krakowskie-Przedmieście № 38.
Filja Marszałkowska № 91 (róg Żórawiej). 724



Specjalny Magazyn Okryć Damskich
JÓZEFA SKWARY
ulica Niecała Nr 14, pierwszy dom od ogrodu.
Poleca wielki wybór Okryć na sezon wiosenny i letni, podług ostatnich modeli, osobiście sprowadzonych z zagranicy.

Obstalunki wykonywają się w jak najkrótszym czasie. 694

PELERYNY od rs. 5. | **ŻAKIETY od rs. 8.** | **PŁASZCZE od rs. 10.** | Z zagranicznych i krajowych materjałów po możliwie nizkich cenach.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1152r

A) Udzielam: lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do zakładów naukowych na miejscie i u siebie zbiorowo, po 3 rs. miesięcznie.— Hoża 7—22. 12184

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r

Buchalterji nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 10570

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Święto krzyzka 27. Dąbrowska. 11831

Buchalterji wyucza metodą uproszczoną dyplomowany przez okręg naukowy nauczyciel Leon Lewicki, Elektoralna 47. 10152

Francuzka z niemieckim, wykształcona, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Biuro nauczycielskie, Warecka 3. 11985

Frebiówki polki, posiadające język niemiecki, potrzebne. Świętokrzyzka 27, biuro Dąbrowskiej. 12180

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 10092

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-sze piętro. 12154

Nauczycielka z sześcioklasowem wykształceniem, konwersacją francuzką i krawiecczyzną poszukuje miejsca tu, lub na wyjazd, za skromne wynagrodzenie. Oferty: „Nauczycielce" w kantorze Kurjera. 12183

Nauczycielka, posiadająca muzykę, francuzki z dobrą konwersacją, niemiecki, ruski teoretycznie poszukuje miejsca. Miodowa 3—12, pomiędzy 10—12. 12110

Nauczycielka z patentem gimnaz. udzielająca lekcyj na pensji poszukuje korepetycyj. Dobra 1—14. 12045

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 11700

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Świat 48, m. 9. 11910

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnostępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 10435

Osoba z patentem praktykująca lat parę— udziela lekcyj francuzkiego z russkim i przysposabia do egzaminów nauczycielskich i klasowych—nie drogo. Oferty składać w Kurjer Warsz. pod lit. A. S. 11919

Poszukuje się nauczycielki, polki, osoby poważnej i inteligentnej, znającej gruntownie języki: polski i francuzki dla udzielania lekcyj. Wiadomość: Marszałkowska 119, m. 12, codziennie między godziną 5—6. 11936

Potrzebny nauczyciel, znający teoretycznie i praktycznie polski. Godzina 35 kop. Oferty: Kurjer Warsz. „Okolica Leszna." 12182

Potrzebny student do przygotowania do 5-ej klasy. Oferty składać w Kurjerze War. pod „Chmielna." 12152

Realista (matematyk) ze świadectwem z ukończenia poszukuje korepetycyj. Żurawia 23, mieszk. 28. 12101

Szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Tamże zakład gimnastyki szwedzkiej. 11682

Skończona gimnazistka, specjalność arytmetyka, russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, od 5-ej. 11908

Tanio! Wyuczam kroju paryzkiego, ułatwionego, odrabiam suknie. Szkoła kroju. Marszałkowska 140, m. 6. 12144

Uczeń kl. 7-ej gimn. klasycznego poszukuje korepetycyj. Marszałkowska 84, mieszkania 15. 11916

Udzielam lekcyj pięknego i szybkiego pisania, poprawiam charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Nowy-Świat № 37. 12133

Doniesienia osobiste.

Blondynka M. S." ma list na poczcie. 12059

Dla Samotnej list na poczcie. 12064

Dla „Blondynki M. S." list poste-restante wysłany. 12069

Dyskrecja pod słowem honoru. Kawaler lat 30, katolik, dobrej rodziny, średniego wzrostu, szatyn, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru i niewymagający, handlowiec, mający 1,000 rubli gotówki, z braku czasu i znajomości tą drogą w celu matrymonjalnym poszukuje panny do lat 24, katoliczki, z odpowiednim posagiem do założenia własnego interesu. Laskawe reflektantki, chcące współnie pracować, złożą swe oferty poste-restante Warszawa pod lit. A. K. M. 11861

Kawaler lat 28, blondyn, mówią że przystojny, pragnie poznać i zaślubić osobę młodą, przystojną, inteligentną, gospodarną. Posag nie wymagalny. Oferty proszę składać posterest. Warszawa dla „Przemysłowca 28." 11947

Siostry mają list do odebrania. 12211

Urzędnik lat 26, ewangelik, wykształcony, blondyn, przystojny, mający 800 rs. rocznej pensji, poszukuje żony, ewangeliczki lub katoliczki, z dobrem wykształceniem, przystojnej, gospodarnej, z posagiem od 2,000 rs. (pożądaną jest brunetka). Myśli najzupełniej poważnie. Oferty uprasza wysyłać poste-restante Brzeziny gub. piotrkowskiej „R. S. 26." 11789

W celach matrymonjalnych poszukuje się panny, katoliczki, młodej, przystojnej, średniego wzrostu, praktycznej w gospodarce domowej, dobrze wychowanej. Pierwszeństwo akuszerce z dyplomem. Adresować po russku: miasto Berszada, gub. podolska, dla „Franciszka Podolanina" poste-restante wraz ze szczegółami i t. d. 11800

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

A. Osoba młoda, z dobrej rodziny, z praktyką nauczycielki, z konwersacją dobrą francuską, niemiecką, russką oraz muzyką, szuka miejsca. Bracka 6, mieszk. 10. 12167

Bona niemka poszukuje miejsca. Ulica Piękna № 40, m. 7. 12108

Bona niemka z dobremi świadectwami. Ul. Krucza № 16, sklepik. 12084

Człowiek w sile wieku, z językami niemieckim i russkim, poszukuje posady szwajcara, inkasenta, woźnego lub innego zajęcia.— Furmańska № 8, m. 80. 12079

Chodzę do krawieczczyzny po domach prywatnych. Hoża 13, m. 20. 12119

Chemik techn.. obeznany praktycznie z fabrykacją cukru, cementu, superfosfatów i kwasu siarczanego, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: Kurjer Warsz. T. J. 11917

Drukarz litograficzny poszukuje pracy.— Oferty przyjmuje Kurjer pod D. L. 11135

Inteligentna, młoda osoba, znająca obce języki (specjalnie francuzki), szuka zajęcia na przychodnią w godzinach popołudniowych. Chłodna 32, m. 24, od 4—7-ej, Helena. 12017

Kobieta w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukuje miejsca kucharki lub do wszystkiego, na stałe lub przychodnią. Ulica Hoża № 24, mieszkania 9. 12051

Kasjerka poszukuje miejsca, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Nowy-Świat № 59, m. 38, od 3—5-ej. 11915

Krawcowa znająca krój poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Żelazna 31—3. 12195

Korespondent handlowy niemieckiego, rutynowany buchalter, poszukuje stałego zajęcia. Oferty do 25-go kwietnia przyjmuje Kurjer dla „Samodzielnego." 12172

Lokaj trzeźwy, pracowity, cichy, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w większych domach lub numerowego w hotelu albo w innym fachu; na żądanie może być kaucja. Widok № 23, m. 3. 11649

Młody człowiek, lat 24, żonaty, z 4-klasowem wykształceniem, poszukuje posady inkasenta, kasjera, magazyniera, dostawcy i t. p. w Warszawie lub na prowincji. Kaucję złoży odpowiednio do zajęcia. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „L. G. 2,000." 11868

Młoda, inteligentna osoba poszukuje przyjąć na siebie bufet. Interesowani raczą przysłać swoje adresy: Marszałkowska 47, mieszkania 11. 12207

Młody człowiek, posiadający dobrze języki russki i niemiecki, poszukuje miejsca korespondenta lub buchaltera, może być na wyjazd, ma świadectwa. Oferty sub K. B. przyjmuje kantor Kurjera. 12105

Małżeństwo bezdzietne, zdolne do wszystkiego, poszukuje mieszkania za posługi, żona może być za kucharkę. Aleja Jerozolimska № 80, u stróża. 12198

Młody człowiek, obznajmiony z gospodarstwem, poszukuje miejsca praktykanta za małem wynagrodzeniem lub bez. Oferty pod lit. J. K. przyjmuje kantor Kurjera. 12174

Niemka inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty: Kurjer pod wyrazem „Inteligentna." 120-5

Osoba uzdolniona, prawnik w sile wieku, poszukuje posady kasjera w dobrach prywatnych; kaucja rs. 500 w papierach wartościowych.—Adres: A. Ossowski w Wiłkowyszkach, gub. suwalska. 12149

Osoba w średnim wieku poszukuje obowiązku gospodyni lub do wszystkiego, do pojedyńczej damy. Marszałkowska № 97, mieszkania 26. 12139

Osoba w średnim wieku, energiczna, pragnie znaleźć miejsce za gospodynię, do dozoru dzieci lub słabej osoby, może i na wyjazd. Wiadomość: Bednarska 8, m. 29. 11869

Osoba w średnim wieku, posiadająca języki russki, francuski i niemiecki, życzy sobie znaleźć miejsce do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi, albo w domu familijnym, albo u wdowca. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod T. C. 1137r

Poszukuję posady rządcy domu, inkasenta, magazyniera, złożę kaucję na hypotekę.— Oferty przyjmuje Kurjer „Magazynier." 11319

Poszukuję posady inkasenta, kasjera, magazyniera, dozorcy i t. p., kaucji złożę do 2,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „W. Z. 2000." 12080

Panienka znająca krój i szycie poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub za krojczynię. Podwale № 14—2. 12129

Poszukuję posady do młynów za obermillera, a w wielkim młynie za ontermillera, posiadający chlubne świadectwa, mogący przyjąć posadę każdej chwili, żonaty, lat 24. Proszę W-ych panów złożyć adres: ulica Chmielna № domu 112, mieszk. 49. 12158

Subjekt branży kolonjalnej, ze średniem wykształceniem, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Henryk." 12049

Szukam zajęcia w domu prywatnym lub za pannę służącą. Solec 62—22. 12173

Tanio na przychodnią szukam zajęcia z muzyką, językami. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Przychodnia." 12161

Urzędnik obeznany z administracją domu i przepisami policyjnemi poszukuje zarządu domem. Świadectwo chlubne, rekomendacja poważna. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazami „Zarząd domu." 11249

Znam krój i krawiecczyznę, szyję po domach prywatnych. Ulica Chmielna № 108, mieszkania 46. 12188

Zaraz poszukuje zajęcia 30-letni energiczny mężczyzna. Szkoły skończył za granicą, rekomendacje pierwszorzędne, paroletnia praktyka handlowa. Oferty w Kurjerze Warsz. pod S. A. M. 10856

b) Zaofiarowane.

Brązownik zdolny potrzebny jest zaraz na stałe. Miodowa № 4, m. 7. 12199

Bona (izraelitka) potrzebna do dzieci. Karmelicka 15, m. 6. 12141

Bona polka z chlubnemi długoletniemi świadectwami potrzebna do dwojga małych dzieci. Mokotowska 52, m. 2, od 10 do 12-ej. 12067

Buchalter zdolny potrzebny jest zaraz na godziny. Wiadomość: Marszałkowska 113, Pruszkowski. 120-8

Czeladnik introligatorski, kompletnie uzdolniony, potrzebny zaraz do W. Kreusch, Żabia 4. 12107

Do samodzielnego prowadzenia interesu wódczanego potrzebny subjekt z kaucją.— Wiadomość: Wspólna 57, m. 4, od $3^1/_2$ do $4^1/_2$ po poł. 11909

Do pracowni potrzebna zaraz zdolna stażczarka. Wspólna 19, m. 32. 12189

Do warsztatu rymarskiego potrzeba dwóch uczniów przychodnich na warunkach fabrycznych, w wieku lat od 15 do 16. Krakowskie-Przedmieście № 64, zakład rymarski. 12163

Do krawatów potrzebne panny podręczne i do nauki. Krzywe-Koło № 28, mieszkania 6. 12123

Majster do fabryki octu potrzebny zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 44—7, między godz. 1—2-gą. 11758

Małe mieszkanko z dopłatą dla człowieka pojedyńczego lub emeryta, któryby umiał prowadzić meldunki, w domu pod № 7, ulica Wróbla. 12068

Malarze i pomocnicy malarscy potrzebni.— Żytnia 23. 12191

Nakładacze oraz chłopiec do pedałówki potrzebni są do drukarni S. Orgelbranda Synów, Krakowskie-Przedm. 66. 12205

Potrzebna dziewczynka do zwijania bawełny. Pracownia pończoch, ulica Marszałkowska 76. 11715

Potrzebny od 1-go maja chłopiec lat około 16-tu, do usług przy pokojach. Hoża 20, mieszk. 1. 11648

Praktykant z porządnej rodziny, z poręczeniem osoby zamożnej, potrzebny do magazynu wyrobów złotych. Oferty pod lit. W. J. przyjmuje kantor Kurjera. 11977

Potrzebna panna do bielizny. Aleje Jerozolimskie 84, m. 10. 11903

Potrzebne panny do krawieczczyzny zdolne i podręczne. Chmielna 72, m. 6. Mogą być z życiem. 11990

Potrzebny zaraz zdolny drukarz litograficzny. Wiadomość w resursie obywatelskiej, w litografji. 11657

Potrzebna panna zdatna do krawieczczyzny. Hoża 9, m. 10, od Pawłowskiego. 11959

Panny podręczne do staników i spódnic potrzebne. Aleksandrja № 20, m. 4. 11886

Potrzebna jest gospodyni na wieś, znająca się doskonale na kuchni i pieczywie ciast wszelkiego rodzaju oraz znająca się na szyciu białem i krawieczczyźnie. Długa № 25, u Roszkowskiego. 12012

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Ulica Marszałkowska 37. 12092

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w krawieczczyźnie na wyjazd. Całkowite utrzymanie. Włodzimierska 14, m. 13. 12096

Potrzebny uczeń do malarza. Elektoralna № 7. 12097

Potrzebne są panny do krawatów, podręczne i do nauki. Ogrodowa № 11, mieszkania 6. 12156

Potrzebny uczeń do stolarza. Okólnik hr. Krasińskiego № 8. 12206

Potrzebna szwaczka do kroju i szycia sukien, do domu prywatnego, przychodnia, 12 rubli miesięcznie. Daniłowiczowska 8, m. 3, prócz świąt do 12-ej. 12203

Potrzebna zaraz zdolna panna do okryć za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Senatorska 42, mieszkania 13, plac Resursy Kupieckiej. 12202

Panny staniczarki potrzebne zaraz. Marszałkowska 138—5. 12177

Potrzebna kantorowa do pralni, zaraz. Grzybowska № 7. 12171

Potrzebna jest zdolna podręczna do krawieczczyzny. Ulica Podwale № 26, m. 24. 12168

Potrzebne panny zdatne oraz do nauki do sukien i okryć. Miodowa 10, Schmidt. 12125

Panna do staników kompletnie zdolna i podręczne zaraz. Wielka № 54, m. 10. 12137

Potrzebne zdolne i podręczne staniczarki z prowincji, na stałe. Żórawia 12, mieszkania 11. 12136

Potrzebne podręczne do staników. Chmielna 20, dystrybucja. 12132

Panieniki do roboty kołnierzy i mankietów, podręczne i maszynistki potrzebne. Adres: Muranów № 11, m. 12, Izrael Gicht. 12122

Potrzebna zaraz do krawieczczyzny podręczna. Grzybowska № 16, m. № 4. 12120

Potrzebny jest pomocnik do wykonywania planów budowlanych. Warecka 9—6. 12106

Potrzebny uczeń do warsztatu mechanicznego. Skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 16. 1146r

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego. Chłodna № 25. 11807

Potrzebna bardzo zdolna maszynistka do pończoch. Krucza 5, m. 27. 12087

Poszukuje się człowieka żonatego, z kaucją do rs. 300, energicznego, jako dozorcę w interesie przewozowym. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się mogą: Senatorska № 36, plac Resursy Kupieckiej. Także potrzebni furmani z kaucją do rs. 25. 12089

Potrzebna szwaczka do szycia. Ulica Włodzimierska № 6, mieszkania 7. 12086

Potrzebna dziewczynka umiejąca szydełkiem, dostanie życie. Chmielna 82, mieszkania 2. 12071

Potrzebny przyzwoity młody człowiek, kawaler, na inkasenta i do dozoru ludzi w fabryce, z kaucją od 200 rs. Wiadomość: Tłomackie № 13, mieszkania 14. 12070

Panienki do lekkich robót przy papierze potrzebne. Papeterie na Sewerynowie. Wiadomość o godz. 1-ej. 12060

Panny do krawieczczyzny podręczne potrzebne. Hoża № 20, m. 14. 12050

Potrzebny doktór, katolik, do miasteczka Popiedziele, w powiecie nowoaleksandrowskim, gubernji kowieńskiej. Miasteczko porządne, w pobliżu kolei, apteka normalna na miejscu. Bliższych objaśnień udzieli G. M. Goldberg, Warszawa, Nalewki 45, lub aptekarz G. O. Glezer, przez st. Poniemunek w Poniedziele. 11650

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Grzybowska 17, mieszkania 27. 12164

Potrzebne zdolne maszynistki, dziurkarki do bielizny. Pańska № 5, m. 11. 12160

Potrzebny chłopiec do terminu z przyzwoitej rodziny, umiejący mówić po niemiecku, do fabryki portmonetek, Elektoralna 9. 12162

Śniadanie i obiad otrzyma młoda niemka za kilka godzin dziennie rozmowy i spaceru z dziećmi. Wiadomość: Bracka 9, m. 13, od godziny 5—6-ej. 11899

Tokarz na drzewo potrzebny, robota stała.— Długa 19, zakład tokarsko-rzeźbiarski Dobrowolskiego. 11887

Uczeń potrzebny do cukierni, Marszałkowska № 78. 12116

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Ul. Żelazna № 89, Stadnicki. 12093

10 panien potrzeba do sukien i uczennic do pracowni Felicji Nowickiej, Szkolna 8, mieszk. 2. 12065

Kupno i sprzedaż.

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

A. Szafy sklepowe bardzo tanio do sprzedania. Jerozolimska 64, Zyndram. 12055

Bryczka wolantową robotą, mało używana, do sprzedania. Nowy-Świat 40, w sklepie mydlarskim. 12054

Bilard, 2 piramidki, szafka do pasztecików paryska i konserwator do lodów. Leszno 33, cukiernia. 12142

Bicykl nowy zupełnie, niklowany, sprzedam za 80 rubli. Wspólna 19, m. 32. 12190

Bardzo tanio meble machoniowe w dobrym stanie. Sosnowa 9, m. 16. 12179

Bilard sprzedam dobry, fabryki Troszla, niedrogo. Żelazna 61, w restauracji. 11881

Do sprzedania drzwi, okna i drzwi sklepowe z futrynami, oszklone, dachówka holenderska z rozebrać się mającego domu przy ul. Aleksandrja № 3. Wiadomość do godz. 10-ej zrana. 11667

Do sprzedania eleganckie szory na pojedynkę rs. 40, ładny flower 10 rs. Ulica Kaliksta № 17, stróż wskaże. 11474

Do sprzedania fortepian, bibljoteczka i sprzęty domowe. Złota 5—33. 12090

Do sprzedania bielizna damska nowa, zagraniczna. Zastać można 12—5-ej, Nowogrodzka 1, m. 16. 1148r

Do sprzedania pianino nowe, zagraniczne, firmy Höhne-Sell oraz garnitur mebli z czarnego drzewa, kryty żółtą materją jedwabną, w hotelu Paryskim № 64. 12073

Do sprzedania niedrogo obrazy, piękne meble pluszem kryte, porcelana, szkło. Wilcza 37, mieszkania 2. 12062

Do sprzedania otomana, stolik kartowy, kanapa, dwa fotele. Czysta 6, m. 24. 1145r

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 11563

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 11204

Fortepian i meble używane do sprzedania.— Szpitalna 12, mieszk. 18, zrana od godziny 10 do 12-ej. 11389

Fortepian Hofera krótki sprzedaję bardzo dogodnie. Złota 46, mieszk. 28. 11403

Fortepian nowego fasonu sprzedaję rs. 180. Bracka 17, mieszk. 37. 11820

Faetony nowe, nadzwyczaj elegancko wykończone, trzy używane, wolanciki, bryczki do wsi zbudowane, sprzedaję niedrogo. Leszno 52 11887

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, kosztował rs. 700, sprzedam za rs. 400, zagraniczny drugi rs. 330. Ulica Marszałkowska 140, Dütz. 11409

Faeton nowy pozostawiono do sprzedania.— Wiadomość: Żelazna 55, u stróża. 11305

Fortepian krótki, z blatem metalowym, za rs. 120. Pańska 10. 11976

Fortepian do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. 6. 12061

Fortepian Kralla w dobrym stanie do sprzedania. Zielna № 9, m. 3, od 11—4-ej. 12213

Fortepian za rs. 20. Krakowskie-Przedmieście 5. Wiadomość u stróża. 1250r

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble najtaniej. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 12135

Fortepian i pianino używane do sprzedania lub wynajęcia. Oboźna 9, Fiedler. 12153

Fortepian, pianino dobre, mało używane, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 12201

Fortepian Seidlera, system belgijski, sprzedam. Resursa Obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64—2. 12187

Garnitur orzechowy, bardzo ładny, tanio zbywam. Nowy-Świat 27—16. 12118

Grób murowany na Powązkach, obok bramy, do odstąpienia. Wiadomość: Przedsiębiorstwo pogrzebowe „Teodora", Nowy-Świat № 38. 12074

Garnitur machoniowy w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 28, m. 43, między 3—6-tą. 1136r

Garnitur czarny, kolumny, etażerka, stół, krzesła, otomana, szafy. Pańska 10. 11981

Jest do sprzedania garnitur srebra na 12 osób, mało używany, niedrogo. Wiadomość: ul. Warecka, sklep krawiecki Ludwik. 12210

Jest do sprzedania 5-miesięczna suka z rasy buldogów pijawek, żółta, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, Leszno № 44. 12114

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kołdry od rs. 2.25, wielki wybór der na konie po cenach fabrycznych u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 991r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

„Kłosy" za lat 25, oleander, konsolka machoniowa, kozeta, 2 fotele do sprzedania.— Zielna 9, mieszk. 3, od 11—4-ej. 12214

Kasę ogniotrwałą, prawie nową, tanio sprzedaję. Chmielna 82, mieszk. 7. 12204

Koń gniady lat 5, średniej miary, do sprzedania. Wiejska № 5. 12103

Koń powozowy, ujeżdżony do pojedynki, do sprzedania. Dzielna 43, u właściciela. 12112

Lando, faeton, amerykan, dwukółkę, wszystko na gumach, z braku miejsca sprzedaję oraz pianino amerykańskie. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 11298

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 11997

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafka tanio. Elektoralna 20, m. 20. 12040

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 11953

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 11956

Maszynę do lodów mało używaną sprzedam tanio. Tamka 21, Rumpel. 11858

Meble: garnitur czarny utrechtem kryty, garnitury fantazyjne, kozeta, dwa fotele bardzo eleganckie, otomana, szeslong, tremo, stoliki, łóżka z materacami, szafa do rzeczy, bielizny, bibljoteka. Krucza 49, m. 9. 10931

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 9975

Meble, t. j. kanapka i cztery fotele, pluszem wełnianym bordeaux kryte, są do sprzedania w składzie firanek E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13. 1125r

Motor gazowy 4-konny, prawie nowy, najlepszej fabryki Hillego, obecnie czynny, do sprzedania z wszelkiemi przyborami. Warszawska fabryka dywanów, ulica Marszałkowska № 3. 11811

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 10487

Meble tanio: serwantka antyk, 6 krzeseł dębowych, taboret długi, fotel, 3 krzesła miękkie, dwa stoły. Marjensztadt № 20, mieszkania 2. 12077

Maszyna Singera krawiecka, używana, tanio do sprzedania. Dunaj Wąski 20, mieszkania 9. 12104

Mazzyny pończosznicze i fortepian do sprzedania. Złota 5, m. 33. 12117

Meble. Garniturek piękny rs. 36, otomana rs. 18. Marszałkowska 91—24. 12200

Nasiona okopowe, pastewne, nawozy sztuczne, dery, polecamy. L. Mierosławski et Co., Warszawa, Elektoralna 5. 11531

Otomana i garnitur mebli urzędowej roboty z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania.— Żórawia 29, m. 24. 11995

Prelotka dwuosobowa z budą, wolant familijny, wolancik jednokonny, wóz na pojedynkę zdatny do kanalizacji, do sprzedania.— Leszno № 82. 10534

Powozik jednokonny do sprzedania, elegancki, lekki, 4-osobowy, pierwszorzędnej fabryki. Praga, Petersburska 5, obok przytułku, w warsztacie kowalskim. 9699

Powozy najświeższego fasonu, lekko zbudowane i gustownie wykończone, jak również bryczki i wolanciki specjalnie do wsi i miasta budowane, sprzedaję. Erywańska № 7. 11376

Potrzebne używane: maszyna i kocioł rurkowy 30-konne oraz maszyna 10—12-konna i kocioł 16-konny. Wspólna 19, m. 32. 12188

Para wałachów bułanych, rosłych, 6 i 7 lat, do sprzedania, cena umiarkowana. Wiadomość w zakładzie pogrzebowym Swiejkowskiego, Senatorska 32. 11_3r

Pianina najnowszych systemów po najprzystępniejszej cenie sprzedaje z poręczeniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 11410

Para karych kłusaków do sprzedania. O szczegółach dowiedzieć się można w ogłoszeniach „Jeździec i myśliwy". 11675

Rower na masywnej gumie, mało używany, do sprzedania. Rymarska 2. Wiadomość u stróża. 1139r

Rower, bicykl używany, tani, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bicykl." 12155

Rower do sprzedania, gumy pełne. Żelazna 48, m. 41. 12111

Staniki trykotowe oraz kapelusze w wielkim wyborze najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 12169

Szynel letni i mundur dla filologa do sprzedania. Hoża 7, m. 8. 12159

Są do sprzedania żelaza do kwiatów mało używane. Ulica Stare-Miasto № 16, mieszkania 4. 11830

Tanio szafa, komoda, stół i inne meble. Aleja Szucha № 19, m. 2, od 9 do 1-ej. 11616

Winogrona świeże, pieczarki, wędliny litewskie, poleca owocarnia, ulica Chmielna 26. 11253

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio różne meble. Widok 22, mieszk. 3. 11989

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, porcelana, materace, instrumenta chirurgiczne. Bracka № 6, mieszk. 15, od 1 do 4-ej po południu. 11904

Za bezcen sprzedaje się kanapę, dwa fotele, dwa krzesła wyściełane. Piękna № 19, mieszkania 6. 12134

2,000 tomów książek różnej treści do sprzedania w całości lub częściowo, także dwie maszyny do pończoch. Chmielna 64, m. 7. 11680

Interesa handl. i majątk.

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma do sprzedaży i zamiany różnej wielkości, we wszystkich miejscowościach majątki ziemskie. 1149r

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska № 6, potrzebuje małych dzierżaw folwarków i czyni zakupy wszelkich produktów rolnych.— Ząb koński w najlepszym gatunku ma do sprzedania. 1150

Administracja poręczająca z inwentarzem żywym i martwym do odstąpienia w bliskości Warszawy. Wiadomość u adw. przys. Perla, Przechodnia № 5. 12130

A. Kolonję, dom z ogrodem blisko Warszawy wezmę w dzierżawę. Szpitalna 1, mieszkania 6. 12166

Administrator majątku z kaucją poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość u Ehrenkreutza, adwokata przysięgłego, ulica Długa 25. 12076

A) Willa i 8 mórg gruntu przy stacji Terespol do sprzedania dla emeryta lub przemysłowca. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 1130r

B. kupiec (izraelita), posiadający chlubne świadectwa i referencje pierwszorzędnych domów, poszukuje posady kasjera, kontrolera, magazyniera, również przyjąć może zastępstwo różnych artykułów na Lublin, za hypotecznem poręczeniem. Mając 3,000 rs. gotówki, przystąpić mogę do solidnego interesu jako czynny wspólnik. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Referencja." 12056

Bednarski zakład, od lat kilkudziesięciu istniejący, ulica Długa № 5, wchód od Podwala, do wynajęcia zaraz 12053

Do sprzedania dom murowany (pałacyk) z ogrodami (przestrzeni 14,000 ł. □), na słonecznej stronie, zdatny na pańską siedzibę lub na zakład przemysłowy. Warunki najdogodniejsze. Wiadomość u właściciela tego domu, Marszałkowska 129, m. 4. 11176

Do sprzedania dom w Płocku, z ogrodem, przynoszący 10% dochodu. Wiadomość na Mokotowskiej 53, m. 6, lub w Płocku. 11242

Do wydzierżawienia na lato r. b. grunt dobrze umierzwiony i zregulowany, w ogrodzie za rogatkami Belwederskiemi. Wiadomość: Długa 36, kąpiele. 11598

Dzierżawa folwarku położonego tuż pod samą Warszawą, składającego się z siedmiu włók ziemi dobrej, w czem przeszło dwie włóki łąk dwukośnych, z znacznemi stałemi dochodami, zaraz bardzo tanio do wydzierżawienia. Wiadomość zrana do 9½ i po południu od 4 do 5-ej. Włodzimierska № 11, mieszkania 4. 11382

Do sprzedania lub do wydzierżawienia plac mający około 60,000 łokci kwadratowych, wraz z wybudowanym nań młynem parowym, oprócz tego oddzielnie kawałek placu, mający 8,163 łokci kw. wraz z domkiem drewnianym. Bliższa wiadomość: Żelazna Brama № 2, mieszkania 1. 11930

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom obszerny, wygodny, z zabudowaniami gospodarskiemi, z ładnym ogrodem owocowym, w mieście Kraśniku, gubernja lubelska, szosą od przystanku Konopnica kolei nadwiślańskiej wiorst 30. Wiadomość w Wierzbnie u Łukaszewicza, za rogatką Mokotowską. 11745

Do sprzedania lub wydzierżawienia kolonja o 5-iu włókach, od stacji Siedlec wiorst sześć. Informacja: Aleje Jerozolimskie № 84, m. 10. 11902

Dom murowany z placem do budowy, w miejscu handlowem, do sprzedania. Wiadomość: Dzika № 35, mieszkania № 5. 11604

Dom do sprzedania, wolny od stempla, z wszelkim komfortem, na 12% brutto, w cenie 95,000, bez pośrednictwa. Solna 5, mieszkania 16. 12194

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Targ roczny 10,000 rs. Nowy-Świat № 54. 12193

Dom w mieście gubernjalnem, z placem, do sprzedania na dogodnych warunkach, przynoszący dobry dochód. Bliższa wiadomość u A. Żaka, Chmielna № 24, w Warszawie. 12094

Folwark mórg 155, z ładnemi budynkami, ogrodem, tanio do sprzedania. Łódź, Tuszyn Walter. 895r

Korzystny interes dla pp. tokarzy. Do wydzierżawienia dwie tokarnie parowe do toczenia w drzewie. Wiadomość: Chłodna 44, w kantorze. 11932

Kawiarnia z prowadzeniem obiadów z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania, punkt dobry. Wiadomość: kiosk, rog Brackiej i Chmielnej. 12082

Kupię dom w okolicy ul. Śliskiej, do 50,000 rs. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod E. S. 12175

Krowiarnię z krowami, z wyrobionemi gospodami, sprzedam. Krucza 31, stróż wskaże. 11924

Magle do sprzedania. Muranów № 16. 11971

Majątek pod Łodzią, 400 mórg, do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany na dom.— Kokczyński, Łódź, Zawadzka 17. Dzierżawa majątku włók 13. Łódź, Turzyn, Walter. 894r

Magle do sprzedania. Leszno № 45. 12098

Magle do sprzedania. Ulica Żelazna № 78. 12072

Poszukuję interesu przemysłowego z udziałem czynnym. Kapitał rs. 5,000. Oferty: kantor Kurjera „Przemysł." 10408

Poszukuję dzierżawy folwarku małego, kilka włók, w okolicy Warszawy. Oferty: Kurjer „Folwark mały." 10407

Pozwolenie na otworzenie apteki wiejskiej w mieście Narwie gub. grodzieńskiej jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość u aptekarza Bruszewskiego w Zabłudowie, gub. grodzieńskiej. 12148

Poszukuję kupna apteki normalnej z obrotem 3,000 rs. Oferty: kantor Kurjera dla „Normalna." 12099

Potrzebny majątek od 3 do 6 włók ziemi, w bliskości kolei. Oferty proszę składać w Kurjerze pod adresem „Wacław." 12066

Rs. 16,000 lub 6,000 potrzeba po 40,000 Towarzystwa. Wiadomość: Leszno № 83, m. 3, między 3—5-tą, lub oferty w Kurjerze „Władysławowi." 12081

Rs. 1,500 potrzebuję zaraz jako pożyczkę, procent od umowy lub w zamian: całodzienne z komfortem utrzymanie i mieszkanie; bardzo pożądane dla emeryta lub emerytki pod względem wygody i opieki. Kapitał zabezpieczony rejentalnie na ruchomości. Bliższa wiadomość w Towarzystwie subjektów handlowych, Miodowa № 15, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po poł., jeżeli można proszę dziś. 12209

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ulica Mostowa № 21. 1161?

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żórawiej. 11369

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Prosta 61. 11751

Sklep mączny do sprzedania zaraz na pryncypalnej ulicy, z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość: Wronia № 34, m. 31. 11605

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. Marszałkowska № 46. 11642

Sprzedam 3 place na Brudnie, obok siebie położone, 14,735 łokci kwadratowych, tytuł własności uregulowany, świeżo przemierzone i okopcowane. Bliższa wiadomość: Nowa Praga, ulica Stalowa № 23/6, u felczera E. Maja. 10754

Sklepik z mieszkaniem 10 rs. miesięcznie, dawny, sprzedam. Wiadomość: Nowomiejska 24, mieszk. 1. 11940

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Leszno № 17. 12095

Sklep spożywczo-dystrybucyjny od 40 lat egzystujący, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. W teatrze pod filarami. 12212

Sklep mączny lub urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: ulica Przechodnia 3. 12124

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Dzielna 5. 12140

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Widok № 16. 12138

Urzędnik zamierza nabyć dom w Warszawie pod korzystnemi warunkami albo przyjąć administrację. Oferty pod wyrazem „Nabyć" w kantorze Kurjera. 12131

W dobrach wilanowskich trzy pachty do wydzierżawienia na garnce od 1-go lipca, 30, 60, 75 krów. Wiadomość w administracji dóbr, poniedziałki i czwartki. 11982

W bazarze, Nowe-Miasto № 1, jest do sprzedania interes bardzo korzystny z powodu zmiany interesu. Sklepu № 10. 12058

Wspólnika z kapitałem 15—20,000 rubli poszukuje się do interesu wyrobionego, renomowanego, dającego poważne zyski. Udział osobisty wspólnika konieczny. Oferty pod lit. „H. R." w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 1114r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania tanio sklepik wiktuałów. Ul. Górna № 13. 12057

Za 80 rubli sklepik wiktuałów do sprzedania, powód śmierć rodziców i pilny wyjazd.— Wiadomość: Sienna № 68, mieszkania № 10, u stolarza. 12145

5,000 rs. do wypożyczenia na pierwszą hypotekę razem lub częściowo. Złota 34, m. 8. 12176

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 10181

Apartament na 1-m piętrze, złożony z 11-tu pokoi, pokoiku dla służącego, przedpokoju, łazienki, spiżarni i kuchni, z 5-ma balkonami i 3-ma wejściami. Do tego ogródek. Waterklozety, wodociągi, kanalizacja, piwnice i strych. Chmielna № 31. 11873

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 911r

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem na pierwszem piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Marjensztadt № 20, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 11933

Chmielna 7. Od 1 lipca wynajmę 8 frontowych pokoi, na 2-m piętrze, dom skanalizowany. 11687

Do wynajęcia od lipca 6, 3, 2 pokoje, trzy wejścia. Chmielna 47, czwarty dom od Marszałkowskiej. 11797

Do wynajęcia od maja 2 pokoje, przedpokój, osobne wejście; 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia, wszystkie elegancko umeblowane, mogą być razem połączone. Świętokrzyzka 27—15. 11664

Do wynajęcia od 1, maja 3 pokoje przedpokój, kuchnia, 3-e piętro, dom skanalizowany. Marszałkowska 44. 11286

Daniłowiczowska 7, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanko, na drugiem piętrze, 480 rs. rocznie. 11926

Dla emeryta pokój większy, na dole, przy małżeństwie wiekowem i bezdzietnem do najęcia. Wielka 5, m. 7. 11614

Do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. przy ulicy Granicznej lokal frontowy, 1-e piętro, 10 pokoi obszernych, łazienka, waterklozet, dwa lub trzy wejścia, trzy balkony, wszelkie wygody, w tymże domu może być duża stajnia i wozownia, cena przystępna. Wiadomość: Królewska 20, m. 1. 11717

Do wynajęcia piekarnia. Ulica Chłodna № 36. 11685

Dziesięć pokoi przy ulicy Długiej № 5, na I-m piętrze, od frontu, samo w sobie z przedpokojami i kuchniami, dwoma wchodaui, może być więc rozdzielone, dom skanalizowany; pięć pokoi może być zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela: Senatorska № 10, m. 4. 12052

Do wynajęcia w każdym czasie salonik z fortepianem i przyległym pokojem, w oficynie na parterze. Wejście oddzielne. Wiadomość: Szpitalna 6, sklep galanteryjny. 12186

Do wynajęcia zaraz: dwa pokoje, kuchnia z przedpokojem, zlewem i wodą, na 2-m piętrze, miesięcznie za rs. 16. Ulica Śliska № 6/1436a, drugi dom od Wielkiej. 11610

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Mazowieckiej № 11, na I-em piętrze, trzy pokoje z balkonem na ogród, dwoma wejsciami, z meblami, posługą i samowarem. 11970

Lokal na pralnię, w miejscu od lat 10 wyrobionem. Nowy-Świat № 4. 11608

Lokal na cukiernię, 8 okien frontu, róg Marszałkowskiej i Wilczej, do wynajęcia. Wilcza 33, u właściciela, między 6—7-mą wieczorem. 11805

Lokal na 3-em piętrze, składający się z 17-tu pokojów z balkonem i kuchnią, odpowiedni na zakład naukowy lub biuro, od 1-go lipca r. b. do wynajęcia niedrogo lub oddzielnie 7 i 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Świętokrzyska № 39, róg Marszałkowskiej. 11665

Lokal fabryczny z motorem lub bez do wynajęcia. Litewska № 7. 11870

Nowy-Świat № 30, I-sze piętro, od 1-go maja 5 pokojów etc., kłozet na proszku otwockim rocznie rs. 750. II-ie piętro, od 1-go lipca 5 pokojów etc., klozet na proszku otwockim, rocznie rs. 650, lub 7 pokojów za rs. 850. 11931

Mieszkanie na parterze, od frontu, składające się z 8-u pokoi, kuchni, mieszkania dla służących, z górą, piwnicą, wodociągiem i ogródkiem, do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Ogrodowej pod № 13, wiadomość u stróża. 12126

Młody człowiek poszukuje pokoju z całodziennem utrzymaniem, przy niemieckiej rodzinie. Oferty nadsyłać: hotel Niemiecki dla A. P. 12102

Od 1-go lipca 7 pokoi z kuchnią, na 3-m piętrze, za rs. 700. Osobny domek zdatny na fabrykę: salon o 4-ch oknach i 3 pokoje z kuchnią za rs. 500. Sklep o 2-ch otworach za rs. 300. Różne lokale po 2 i 3 pokoje. Stajnia i wozownia za rs. 150. Piwnice obszerne zaraz za rs. 250. Świętojerska 16. 11609

Potrzebne od 1-go października 5 dużych, 6 pokojów, 1-sze piętro, albo parter, stajnia, wozownia, w okolicach od Jerozolimskich do Królewskiej. Oferty Kurjer Warszawski pod „Październik". 11876

Pokój ładnie umeblowany, z balkonem i osobnem wejściem, do wynajęcia. Marszałkowska 116, m. 5. 12170

Potrzebny lokal na biuro techniczne, 2—4 pokojów, pomieszczenie na warsztat ślusarski, 2 szopy lub wozownie od 1-go lipca lub października r. b., albo od 1-go stycznia 1894 roku. Oferty: Kurjer Warsz. D. Stasz. 12063

Panie życzące mieć porządnego, młodego lokatora, raczą złożyć oferty poste-restante „Przyjezdnemu." 12083

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Potrzebuję mieszkania z 5 do 6 pokoi, parter lub 1-sze piętro, z dwoma frontowemi wejściami, prócz kuchennych, z wszelkiemi wygodami w okolicy Brackiej od I-go lipca. Oferty w Kurjerze dla „223". 11891

Potrzebne zaraz na miesiąc lub czas nieco dłuższy mieszkanie, składające się z saloniku, obszerniejszego gabinetu, sypialnego pokoju, przedpokoju i kuchni, porządnie umeblowanych, w całości lub części z osobnem wejściem, wodociągiem, zlewem, nie wyżej 2-go piętra, w okolicy szpitala św. św. Ducha. Z całodzienną usługą lub bez. Łaskawe oferty proszę składać: Hoża 18, mieszkania 10, pod lit. K. F. dla S. R. 12147

Pokój umeblowany z usługą i samowarem.— Chłodna 24, m. 7. Również obiady. 12181

Sienna róg Sosnowej 36. Od 1-go lipca 4 pokoje, przedpokój, balkon, z wszelkiemi wygodami 460. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 410. 2 pokoje, przedpokój 210, wszystkie frontowe, słoneczne. 11815

Stancji w dobrych warunkach poszukuję.— Oferty Kurjerowi pod adresem „Opieka." 12178

Sklep z dwóch pokojów frontowych, przy nim mieszkanie z trzech pokojów, kuchni i piwnicy, woda, zlew. Wiadomość u rządcy lub stróża, Świętokrzyzka № 27. 12165

W każdym czasie pokój, alkowa, przedpokój, umeblowane, samowar, usługa. Warecka 10. 11630

Sklep spożywczy, przeszło 40 rubli dziennego targu, do wynajęcia. Chmielna 49. 11691

Zaraz do odnajęcia, salon i pokòj od frontu, kompletnie umeblowane, z usługą, opałem i samowarem,—rocznie, dla mężczyzny pojedyńczego. Marszałkowska 90, m. 11, pomiędzy godz. 3 a 5-ą obejrzeć można. 11645

I—3 pokoje umeblowane. Piękna 8, mieszkania 7. 12127

I-go lipca 9 pokojów z łazienką, 2-ma przedpokojami, kuchnią, śpiżarnią, klozetem. 6, 4, 3, 2 pokoje wynajmuję. Ulica Wspólna 39, stróż. 12113

8 i 6 pokojów, z wannami i wszelkiemi dogodnościami na 3- piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8 lipca w domu skanalizowanym. Włodzimierska 10. 11281

8 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, na 2-m piętrze, z trzema wejściami, ze zlewem i wodociągiem, do wynajęcia natychmiast, przy ulicy Leszno № 24, za cenę rs. 1,000 rocznie; tamże od św. Jana 4 pokoje, kuchnia, na 2-m piętrze, za rs. 400; 2 pokoje, kuchnia, na 2-m piętrze, za rs. 220. 11547

Letnie mieszkania.

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6.— Specjalnie urządzony oddział przyjmuje do wynajęcia letnie mieszkania ze wszystkich bliższych i dalszych miejscowości. Udziela adresy mieszkań wolnych, informuje, zamawia i kontraktuje mieszkania na lato dla całych rodzin i pojedyńczych osób z całkowitem utrzymaniem. 1154r

A) Letnie mieszkanie blisko Warszawy, otoczone lasem i wodą. Wiadomość w zakładzie zegarmistrzowskim J. Drozdowskiego, Nowo-Miodowa № 2. 11767

Cztery letnie mieszkania, składające się z trzech i dwóch pokoi, kuchni, worend, umeblowane, w lesistej miejscowości, przy st. Życzyn kolei Nadwiślańskiej, są do wynajęcia. Wiadomość: Leszno № 18, u rządcy domu. 8991

Jest do wynajęcia w każdym czasie letnie mieszkanie blisko lasu, pokój z kuchnią.— Wiadomość w Radzyminie, u właściciela domu Hornonga, wieś Wiktorów, rogatki Ząbkowskie. 12078

Letnie mieszkanie składające się z sześciu umeblowanych pokojów, kuchni, ogrodu i przytem mleczna krowa oraz koń, w każdym czasie oddaje się za cenę umiarkowaną we wsi Ząbki przy platformie Ząbki, w sześciu wiorstach od Warszawy petersburskiej kolei żelaznej. Miejsce wskażą na platformie. 11938

Letnie mieszkania, większe i mniejsze do wynajęcia, 2 wiorsty od stacji kolei Nadwiślańskiej, w pięknej miejscowości, w parku obok lasu sosnowego, kąpiel, wszelkie zapotrzebowania na miejscu. Wiadomość: Marszałkowska 137, m. 5. 11655

Letnie mieszkanie w Olesinku do wynajęcia z meblami 8 pokojów, mogą być podzielone na 4 mieszkania. Las piękny, sosnowy, owocowy ogród, kąpiel, produkty na miejscu. Co święto dla obejrzenia są konie na pociąg ranny, kolei Terespolskiej, przy przystanku Dębe-Wielkie, o 3 wiorsty od miejsca. 11636

Letnie mieszkania w Ostrowie, przy stacji Dębe-Wielkie kolei terespolskiej, w lesie sosnowym, miejscowość sucha i zdrowa, mieszkanie umeblowane, produkta w miejscu.— Bliższa wiadomość w magazynie P. Hofert, Nowo-Miodowa № 2. 10760

Letnie mieszkania bardzo wygodne, wśród parku dużego z drzew iglastych i liściastych, znajdują się jeszcze do wydzierżawienia w majątku Wierzbno, na trzeciej wiorście od rogatki mokotowskiej. Komunikacja z Warszawą łatwa i tania: do rogatki tramwajami, a dalej wózkami resorowemi. Wszelkie produkty na miejscu. Wiadomość bliższa u administratora majątku Wierzbno Ludwika Łukaszewicza. 11744

Letnie mieszkania blisko Warszawy, przy stacji kolei, w pięknej okolicy lesistej, z kąpielami i żywnością na miejscu. Wiadomość: ulica Lipowa № 5, mieszkania 8. 12196

Letnie mieszkanie pod Warszawą, miejscowość uznana przez lekarzy za bardzo zdrowotną. Wiadomość: Warszawa, ulica Widok № 25, u Leopolda Nowakowskiego. 12143

W majątku Swierkowie, pięć wiorst od stacji i miasta Nasielsk kolei nadwiślańskiej, jest do wynajęcia letnie mieszkanie za przystępną cenę, składające się z dwóch pokojów i kuchni, od 1-go maja. Wiadomość na miejscu. W bliskości lasek sosnowy. Osoba interesowana zechce listownie zawiadomić, a konie na stacji czekać będą. Chmieliński. 12075

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 11943

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 950r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, m. 22. 11260

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 11390

A) Magazyn bławatny pod firmą M. Szyszka, Żelazna-Brama 2, z powodu podkupienia rzeczonego magazynu, przeniesiony został pod № 1, obok ogrodu Saskiego. Poleca na sezon bieżący wielki wybór wełny, gładkie i fantazyjne korty, szewioty na peleryny, kostjumy i płaszcze, jedwiabie, aksamity, plusze, serwety, firanki, chustki, batysty, kretony, satynki po nader nizkich cenach. Pozostałe zaś resztki z przeniesionego magazynu sprzedaję po niebywałych tanich cenach. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 1. 1151r

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs: Chmielna 37, m. 24. „Amèlie." 12100

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspòlne dla osób sekretnych. Krucza 49, mieszk. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 12192

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 8878

Baczność—„Exsiccator" istnieje tylko jeden zatwierdzony przez rządy. Broszurka bezpłatnie, Marszałkowska 117. 9434

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubbiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 11331

Egzercytowanie na dobrym fortepianie dwie godziny dziennie, 2 rs. miesięcznie. Wspólna 16, m. 21. 12157

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie, strojenia, reparacje, tanio. Jerozolimska 84. Strzelecki. 12109

Jest dziecko do wzięcia na własność, bez chrztu, 2-miesięczne. Przyokopowa № 14, stróż wskaże. 12115

Najtrwalsze! Tanie! pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 11812

Od 30 kop. kapelusze do ubierania, Marszałkowska № 138, m. 1. 12121

Obiady w domu prywatnym po kop. 30. Podwale 14—25. 12128

Obiady prywatne, świeże, ceny przystępno. Wspólna 42, m. 17. 12197

Piorę, nicuję krawaty, także przyjmuję do roboty z danego materjału. Elektoralna 9. Wiadomość w składzie miedzi. 11139

Pracownia kapeluszy Zofji Drac, Chmielna 72, przyjmuje obstalunki po cenach bardzo nizkich. Nauka strojów tanio. 12005

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warzzawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1126r

Tapicer poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zielna 2, stróż wskaże. 11960

Weksel wystawiony przez E. Dowbóra na rs. 150 zaginął. Ostrzega się niniejszem, aby nikt tegoż nie nabywał bo płaconym nie będzie, stosowne ostrzeżenie gdzie należy zrobiono i od dnia dzisiejszego wekslu na rs. 150 wystawiać nie będę. M. Marmurek w Radomiu. 12185

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kuchenki najnowszych systemów, do obejrzenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332

Wykończam starannie, tanio i prędko suknie i okrycia damskie. Jadwiga. Piękna 40, mieszkania 4. 11819

„**Westa**" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 8593

Zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

Zginął kwit depozytowy dyrekcyj dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej za № 38, z 1889 roku, wydany na złożone rs. 800 w następujących papierach procentowych: 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku №№ 026625 i 097117; 5% pożyczka premjowa 1864 roku ser. 16763 № 30, ser. 16771 № 30 i ser. 16766 № 30; 4% listy likwidacyjne №№ 074334, 114854 i 094544. Łaskawy znalazca zechce odesłać do kantoru Władysława Jacobson, dawniej Karol Jacobson, Elektoralna 20. 11637

108 Marszałkowska. Wózki i welocypedy dziecinne. Wanny, klozety pokojowe, łóżka żelazne, umywalnie poleca.

108 Marszałkowska. Najtańszy skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego. 11834

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Апрѣля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).